wprost NR 6 (107) CENA 10 ZŁ (W TYM 8% VAT)
11-17..2.2022 ISSN 0209-1747

W.

Miłość w sieci

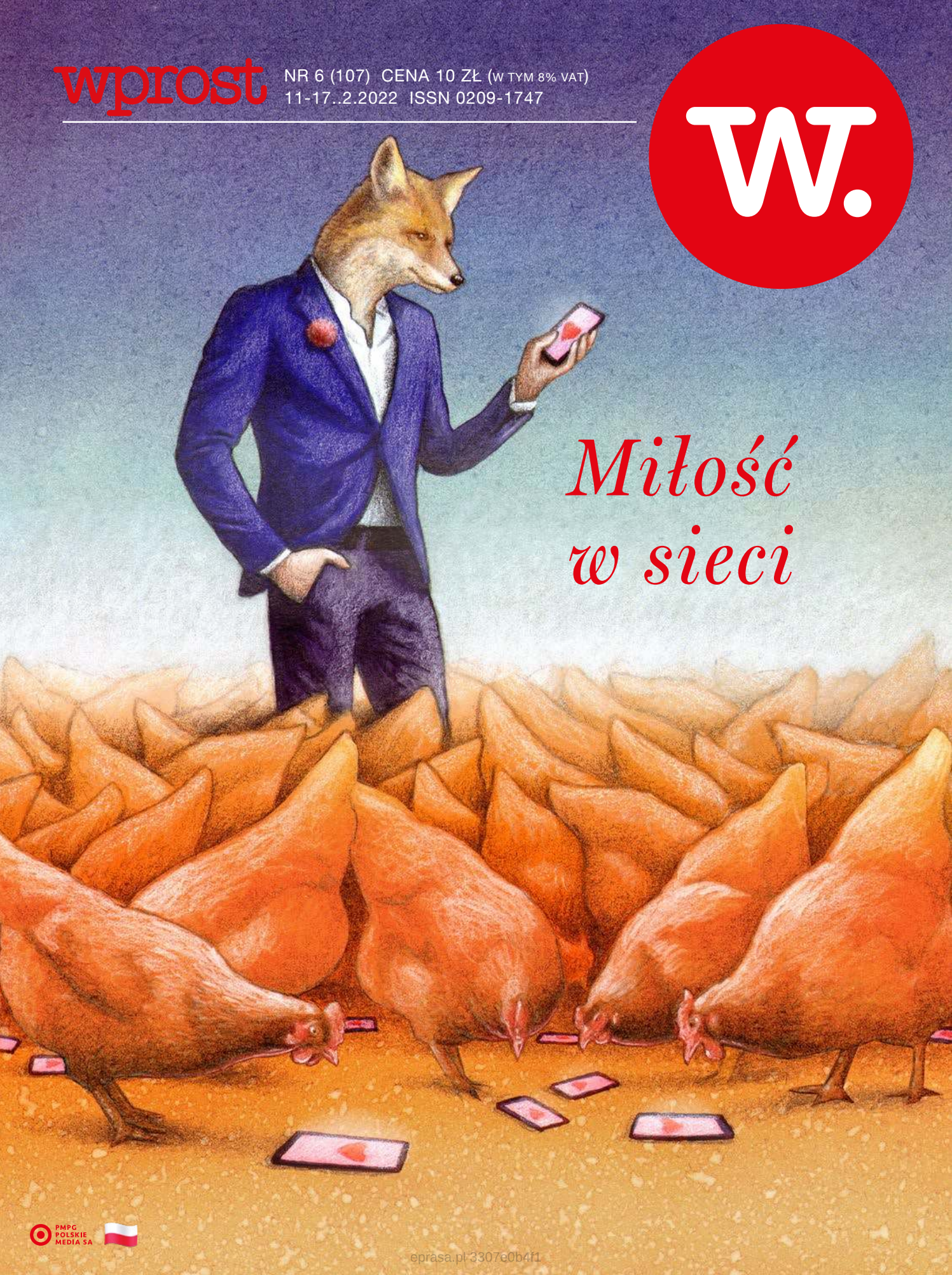

PMPG POLSKIE MEDIA SA

eprasa.pl 3307e0b4f1

Na początek

Szymon Krawiec
@SzymonKrawiec

Miłosna pułapka

Po Kalibabce, podrywie na amerykańskiego generała, przyszedł czas na oszusta z Tindera. 31-letni Izraelczyk grasował kilka lat po naszej części kontynentu, gdzie rozkochiwał i wykorzystywał finansowo młode Europejki. Kusił je drogimi prezentami, kolacjami

Ilustracja na okładce: Paweł Kuczyński

eprasa.pl 3307e0b4f1

z kawiorem, przejażdżkami prywatnym jetem. Przedstawiając się jako syn znanego handlarza diamentów po paru miesiącach znajomości zaczynał budować poczucie zagrożenia – że oto ścigają go wrogowie z branży, którzy dybią na jego życie i obłędny majątek. Oszust mówił, że nie może korzystać z własnych kart kredytowych, bo diamentowa mafia może go łatwo namierzyć. Prosił więc kobiety, żeby pożyczyły mu gotówkę albo dały dostęp do swojej karty kredytowej.

Pieniądze pożyczone od jednej zakochanej były inwestowane w uwiedzenie kolejnej kobiety, czyli biżuterię, ciuchy i wystawne życie. Taka **MIŁOSNA PIRAMIDA FINANSOWA.**

Pytanie, jak to możliwe, że po tylu aferach z uwodzicielami, kiedy przez zwykłą naiwność, czasem może desperację, kobieta zostawała z niczym, światu nagle objawia się kolejny oszust. Tym razem z Tindera. Na poszkodowane kobiety, które zgodziły się opo-

eprasa.pl 3307e0b4f1

wiedzieć swoją historię do kamery, wylały się wiadra pomyj. Że jak można być tak głupim, że same się prosiły, że dobrze im tak, że teraz muszą spłacać długi zaciągnięte dla miłosnego oszusta.

Dr Agata Loewe-Kurilla, psychoterapeutka, seksuolożka, założycielka Instytutu Pozytywnej Seksualności, mówi Paulinie Sosze-Jakubowskiej, że taka historia mogła przydarzyć się każdej randkującej w sieci. Bo przecież najlepszy miłosny scenariusz to właśnie taki, że z tego internetowego kotła tysięcy pięknych dziewczyn, taki książkę z bajki wybierze właśnie ją. A oszust z Tindera dawał kobietom wszystko to, co jest oczekiwane w grze kochanków. Dzwonił, pisał na dzień dobry i na dobranoc, wysyłał filmiki, przedstawiał przyjaciołom, nawet byłej dziewczynie, która mówiła o nim same dobre rzeczy. – Przecież to był idealnie komunikujący się partner. Co jeszcze miały zrobić te kobiety, żeby go zdemaskować? Założyć mu podsłuch? – mówi psycholożka. O tym, czy łatwo wpaść w miłosną pułapkę w najnowszym numerze „Wprost”.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 3307e0b4f1

Credo: ***Tylko prawda jest ciekawa, piszemy o niej w p r o s t***

eprasa.pl 3307e0b4f1

Nr 6 11-17 lutego 2022

Czytaj Wprost

Fot. Piotr Molecki/East News

22 **ZŁAPALIŚMY ZADYSZKĘ, ALE BYWAŁO JUŻ GORZEJ**

- Rządy Tuska pod wieloma względami byłyby gorsze dla Polski. Pewnie nawet nie mielibyśmy brązowego medalu w skokach narciarskich – śmieje się lider Partii Republikańskiej Adam Bielan. I szybko zastrzega: – To oczywiście żart.

KOLEJNE WYDANIE CYFROWEGO „WPROST" UKAŻE SIĘ W PIĄTEK O GODZ. 15. SZUKAJ NA WPROST.PL ORAZ WE WSZYSTKICH E-KIOSKACH ORAZ APLIKACJACH MOBILNYCH APP STORE I GOOGLE PLAY

eprasa.pl 3307e0b4f1

Czytaj Wprost

12 **NIEDYSKRECJE PARLAMENTARNE**

KRAJ

39 **ARDANOWSKI NA WOJENNEJ ŚCIEŻCE**

PiS traci (...). Wyprowadziliśmy miliony ludzi z biedy, a teraz możemy to wszystko zaprzepaścić – mówi były minister Jan Krzysztof Ardanowski.

52 **W SEJMIE BURZA, A ŚWIĘCZKOWSKI SĘDZIĄ TK**

Nowym sędzią Trybunału Konstytucyjnego zostanie Bogdan Święczkowski. Przedstawiamy sylwetkę tego współpracownika Zbigniewa Ziobry.

60 **POLACY ZOBOJĘTNIELI NA AFERY I NA PANDEMIĘ**

Nawet jeżeli rządy PiS upadną, to nie widać kolejki potencjalnych rządzących, którzy budziliby entuzjazm społeczeństwa – mówi Andrzej Sośnierz (Polskie Sprawy).

SPOŁECZEŃSTWO

71 **INFLUENCERKA POKAZYWAŁA, JAK SIĘ ZABIJA**

To, co było przerażające w podjęciu przez influencerkę próby samobójczej na żywo, to reakcje ludzi – mówi Lucyna Kicińska, pedagożka.

88 **KONTROWERSJE WOKÓŁ TIKTOKA**

TikTok jest jak przedszkole, w którym dzieci robią, co chcą. Wygłupiają się, obrażają, wyzywają, poniżają, organizują, szydzą. I nikt na to nie reaguje.

Fot. Shutterstock

eprasa.pl 3307e0b4f1

Czytaj Wprost

108 CZUŁEM OLBRZYMI DYSKOMFORT I WSTYD

Marcin Bosak, znany aktor i ambasador kampanii „Twarze depresji. Nie oceniam. Akceptuję” szczerze opowiada o swoich doświadczeniach z chorobą.

126 JAK SZCZEPIENIA „ZATRUWAJĄ” ŻYCIE

Rozwiedzeni w sądach walczą o to, czy szczepić dzieci. I tak to, co może ocalić przed śmiercią, jest powodem rodzinnych wojen.

138 W SIDŁACH „OSZUSTA Z TINDERA”

„Oszust z Tindera” wykorzystał wszystko to, co jest oczekiwane w grze kochanków – analizuje dr Agata Loewe-Kurilla, psychoterapeutka i seksuolożka.

153 CZY BĘDZIE POZEW PRZECIW NETFLIKSOWI

Mec. Joanna Parafianowicz o sprawie Piotra K., który był ochroniarzem głównego bohatera głośnej produkcji Netfliksa pt. „Oszust z Tindera”

BIZNES

163 POTRZEBNY KONTRAKT Z BIZNESEM

Atrakcyjność prowadzenia własnych firm gwałtownie spada wśród młodych po ekscesach regulacyjnych rządzących.

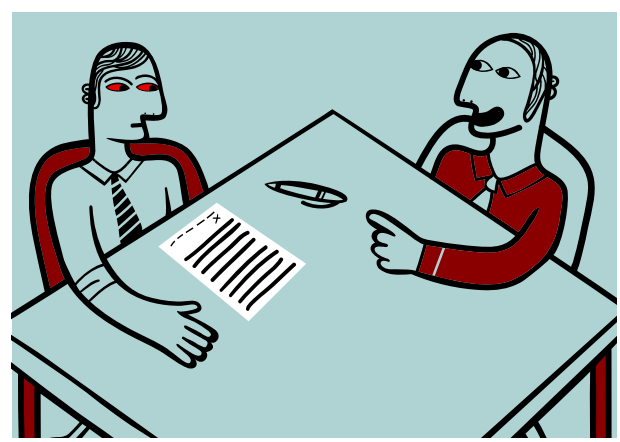

Fot. Michał Wozniak/East News, Shutterstock

eprasa.pl 3307e0b4f1

Czytaj Wprost

174 **KATASTROFALNA SYTUACJA W GETIN NOBLE BANK**

Gdyby Getin Noble Bank utworzył rezerwy na sprawy frankowe, tak jak jego konkurenci, niemal na pewno spełniłby przesłankę upadłości. Czy tak się stanie?

ZAGRANICA

212 **KRYTYKA ZE ŚRODKA SYSTEMU**

Szef Wszechrosyjskiego Zgromadzenia Oficerów żąda od Putina rezygnacji ze stanowiska. Gen. Iwaszow uważa, że prezydent prze do wojny z Ukrainą, żeby ukryć nieudolność.

219 **POWSTAJĄ NOWE SOJUSZE**

Na świecie tworzy się nowa architektura sojuszy wojskowych. Zmiany wymusza agresywna polityka Rosji i Chin. Na jak solidnych podstawach oparte są nowe sojusze?

Fot. WANG Zhao/AFP/East News, career.mgimo.ru

eprasa.pl 3307e0b4f1

Czytaj Wprost

Fot. Adam Jankowski/REPORTER/East News, Shutterstock

ZDROWIE

230 **TRZEBA ODWOŁAĆ STAN PANDEMII**

Wykonywanie stu tysięcy testów dziennie to marnowanie pieniędzy – mówi prof. Piotr Kuna.

KULTURA

243 **WSZYSTKO JEST MUZYKĄ**

Muzyka ma wielki wpływ na układ immunologiczny. Krótko mówiąc, to trochę medycyna naturalna – wyjaśnia Mela Koteluk, piosenkarka, zdobywczyni kilku Fryderyków.

FELIETON

254 **ŁUKASZ ORBITOWSKI**

eprasa.pl 3307e0b4f1

TRADYCYJNIE INNOWACYJNY BIZNES

PGNiG czerpie z nowoczesnych rozwiązań. Innowacje to nasz sposób na stały rozwój. Kluczowe rozwiązania dla PGNiG dotyczą obszaru poszukiwań, wydobycia, magazynowania oraz dystrybucji węglowodorów. Interesują nas usługi i produkty, które wzmacniają naszą pozycję zaufanego partnera.

Współpracujemy ze start-upami – młodymi, ambitnymi polskimi firmami. Zastosowanie wspólnie wypracowanych innowacyjnych rozwiązań pozwoli nam zmierzyć się z wyzwaniami transformacji energetycznej.

To nieprawda, że...

Niedyskrecje parlamentarne

Fot. 123RF

eprasa.pl/b07e0b4f1

To nieprawda, że...

Fot. 123RF

eprasa.pl 3307e0b4f1

To nieprawda, że...

Joanna Miziołek
@JMiziolek

Eliza Olczyk

Kto i dlaczego jest prymuskiem Donalda Tuska? Kto ma szanse na objęcie sterów w Ministerstwie Finansów? Jakie zadanie otrzymali parlamentarzyści Zjednoczonej Prawicy? **DLACZEGO GŁOSOWANIE NAD IMMUNITETEM MARIANA BANASIA MOŻE BYĆ KLUCZOWE DLA PIS?** *Kto i dlaczego słyszy „już cię kupili nasi wrogowie"? O tym i innych sprawach piszemy w najnowszych „Niedyskrecjach parlamentarnych".*

Fot. Arek Markowicz

eprasa.pl 3307e0b4f1

To nieprawda, że...

Wśród szeregowych posłów PO zapanowało duże zdenerwowanie na Donalda Tuska. Wszystko przez jego prośbę na Twitterze, by politycy oddali na WOŚP pieniądze, które zwróciła im Kancelaria Sejmu w ramach wyrównania za to, co zostało im obcięte przez wprowadzenie Polskiego Ładu. – Wśród posłów był wnerw na Tuska! I – tu cytat – „na tego prymusa Szczerbę" – mówi nasz informator. Michał Szczerba był pierwszym politykiem, który przesłał pieniądze na WOŚP i dowód umieścił na Twitterze. To, co posłowie PO mówili po cichu, wyartykułował publicznie Antoni Mężydło. „Ale gdzie tam, jaki zwrot? Pan premier Donald Tusk chyba nie rozumie, o co tu chodzi! To pieniądze, które i tak byśmy dostali, ale przy rozliczeniu rocznym podatku PIT. To jest to 30 tysięcy kwoty wolnej od podatku. Jak się doliczy podatek, to wychodzi 5 tysięcy; jak się podzieli przez 12, to wyjdzie 425 zł. I to ma być podzielone w ten sposób, żebyśmy dostawali te pieniądze co miesiąc, a nie raz w roku większą

eprasa.pl 3307e0b4f1

kwotę" – tłumaczył Mężydło na łamach portalu Salon24. I dodał: „Sam dostaje tyle, a tu doszukuje się problemu".

Michał Jaros wygrał wybory na szefa PO na Dolnym Śląsku, a tak jakby je przegrał. – Dziś funkcjonuje w rzeczywistości, w której ma przeciw sobie Grzegorza Schetynę i Donalda Tuska. Ten pierwszy nadal ma wpływy w regionie i pojawiały się spekulacje, że zamierza stworzyć alternatywną do Platformy Obywatelskiej listę samorządową. A Tusk na listę wyborczą PO nie wpisze na pierwsze miejsca w województwie ludzi Michała Jarosa – mówi nasz rozmówca z Dolnego Śląska, sugerując że tak wygląda dekompozycja Platformy w regionie.

Według zapowiedzi partii rządzącej, na najbliższym posiedzeniu Sejmu ma być głosowanie nad uchyleniem immunitetu Mariana Banasia, prezesa NIK. Osoba z otoczenia Banasia twierdzi, że na

eprasa.pl 3307e0b4f1

tę chwilę prezes ma większość w Sejmie i dlatego immunitet nie zostanie mu odebrany, ale zastrzega, że zostało jeszcze kilka dni do zwerbowania przez PiS polityków, którzy zagłosują za jego odebraniem. – Jeśli Jarosławowi Kaczyńskiemu nie uda się odebrać Marianowi immunitetu, to poważnie nadszarpnie jego autorytet w partii – mówi nasz rozmówca, przekonując, że głosowanie w tej sprawie będzie jednym z kluczowych dla kondycji PiS.

Czeka nas ciekawa rozgrywka wokół decyzji o losach Ministerstwa Finansów, a dokładniej tego, kto obejmie w nim stery po dymisji Tadeusza Kościńskiego. – Na teraz ustawiło się 6-7 chętnych w kolejce – opowiada jeden z doradców premiera. Najczęściej typowani przez media na to stanowisko są: Henryk Kowalczyk, wicepremier i minister rolnictwa oraz Piotr Nowak, minister rozwoju i technologii. Nominacja któregokolwiek z nich powodowałaby konieczność znalezienia następcy do ich resortów, a jeżeli chodzi o rolnictwo, które jest kluczowe

eprasa.pl 3307e0b4f1

z punktu widzenia PiS, to kolejna zmiana byłaby dość ryzykowna. Poza tym nasi rozmówcy uważają, że zarówno Kowalczyk, jak i Nowak na czele resortu finansów umniejszaliby wpływy premiera Mateusza Morawieckiego w rządzie. – Dla Morawieckiego finanse są bardzo istotne. Bez nich jego władza staje się iluzoryczna – mówi jeden z przeciwników premiera.

Janusz Wojciechowski, komisarz ds. rolnictwa, jest coraz gorzej oceniany przez eurodeputowanych PiS. – Zarzucają mu, że nic nie robi na tym stanowisku i na dodatek forsuje europejski Zielony Ład dla rolnictwa. Już nikt go w klubie nie broni poza Zbyszkiem Kuźmiukiem – opowiada eurodeputowany PiS. Europejski Zielony Ład jest otwarcie krytykowany przez Jana Krzysztofa Ardanowskiego, byłego ministra rolnictwa i w sposób zawoalowany przez Henryka Kowalczyka, obecnego szefa tego resortu. Ten ostatni powiedział w ubiegłym tygodniu, że Zielony Ład jest faktem i teraz trzeba

eprasa.pl 3307e0b4f1

dyskutować „jak go wdrożyć z najmniejszymi stratami dla rolników". Deputowani mają też pretensje do Wojciechowskiego, że nie wywalczył dopłat dla rolników, choć była to sztandarowa obietnica PiS. – Wojciechowskiego ratuje tylko to, że komisarzy się nie zmienia w trakcie kadencji – konkluduje nasz rozmówca.

Rząd chce ratować PR-owo Polski Ład. Dlatego posłowie PiS dostali polecenie partyjnie, by od przyszłego tygodnia organizować spotkania na ten temat z wyborcami w miastach powiatowych. –Trzeba coś zrobić, żeby ratować wizerunkowo ten program – mówi nasz rozmówca z rządu. I przypomina, że Polski Ład to nie tylko „skopane" podatki, ale też cały program inwestycyjny dla samorządów. – Samorządy są naszym programem zachwycone, bo dostaną mnóstwo pieniędzy na inwestycje. Powie to każdy samorządowiec z mniejszych ośrodków i to niezależnie od afiliacji politycznej – zaznacza nasz rozmówca.

eprasa.pl 3307e0b4f1

Jarosław Kaczyński powołał w ubiegłym tygodniu 16 sekretarzy wojewódzkich partii. Sekretarz generalny partii Krzysztof Sobolewski reklamował tę decyzję jako kolejny etap zamian w strukturze ugrupowania, których celem jest polepszenie działalności partii. W PiS jednak można usłyszeć ironiczne komentarze, że „wiara w to, iż 16 gości zatrudnionych przez partię na etatach poprawi jej działanie" jest wzruszająca. – Ci ludzie dla nikogo nie będą partnerami – ani dla samorządowców, ani dla posłów – zatem ich sprawczość będzie minimalna. Sobolewskiemu oczywiście będzie wygodnie mieć swojego człowieka w każdym województwie, ale funkcjonowania partii to nie poprawi – mówi nasz rozmówca z PiS.

A co jest dzisiaj największą bolączką obozu rządzącego? To, że podzielił się on na kilka wrogich obozów, które ze sobą walczą, a w każdym z nich panują dyktatorskie zasady. –Każde kwestio-

eprasa.pl 3307e0b4f1

nowanie decyzji lidera w takim małym obozie natychmiast uznawane jest za zdradę i spotyka się z reakcją typu: „już cię kupili nasi wrogowie", co zabija jakąkolwiek dyskusję – mówi członek Zjednoczonej Prawicy.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 3307e0b4f1

Fot. Piotr Molecki/East News

eprasa.pl 3307edb4f1

ZŁAPALIŚMY ZADYSZKĘ ALE BYWAŁO JUŻ GORZEJ

– Rządy Tuska pod wieloma względami byłyby gorsze dla Polski. Pewnie nawet nie mielibyśmy brązowego medalu w skokach narciarskich - śmieje się lider Partii Republikańskiej **ADAM BIELAN** *w rozmowie z Wprost. I szybko zastrzega: - To oczywiście żart.*

Rozmawiały **Joanna Miziołek** *i* **Eliza Olczyk**

Czy problemy obozu rządzącego związane z Polskim Ładem zostały rozwiązane i teraz będziecie już tylko kroczyć od sukcesu do sukcesu?

Problemy jeszcze nie zostały rozwiązane, ale będą w najbliższych tygodniach. Mam nadzieję, że nowy

eprasa.pl 3307e0b4f1

minister finansów będzie w stanie szybko usunąć błędy. Chcę tylko przypomnieć, że Polski Ład to nie tylko kwestie podatkowe, choć tak to zostało przedstawione w mediach. To, że pozwoliliśmy na taką

Fot. Aleksiej Witwicki/FORUM

Adam Bielan

– polityk, absolwent politologii w SGH. Poseł na Sejm RP w latach 1997–2004), poseł do Parlamentu Europejskiego 2004–2014 i od roku 2019. W latach 2002–2010 rzecznik prasowy PiS, w latach 2015–2019 senator i wicemarszałek Senatu. Współzałożyciel partii Polska Jest Najważniejsza i Porozumienie, od 2021 lider Partii Republikańskiej.

eprasa.pl 3307e0b4f1

narrację jest niewątpliwie naszym błędem komunikacyjnym. Zmiany podatkowe to największa reforma od lat, więc siłą rzeczy powoduje chaos. Miejmy nadzieję, że niedługo będzie on znacznie mniejszy.

Opozycja chce, żeby PiS wycofało się z Polskiego Ładu a według sondażu United Surveys dla Wirtualnej Polski nawet 16 proc. wyborców PiS popiera takie stanowisko.

Nie znam tych badań. Wiadomo, że wycofanie się z systemu podatkowego w trakcie roku podatkowego jest niemożliwe.

Podobno został powołany specjalny zespół kryzysowy, który po nocach kombinuje jak naprawić Polski Ład.

Jest zespół kryzysowy, który bardzo intensywnie pracuje.

Tyle, że jak dotąd nic nie wymyślił, bo Polskiego Ładu naprawić się nie da. A niemożliwe jest żeby obowiązywały jednocześnie dwa systemy podatkowe, jak zapowiedział premier.

Na ostatnim posiedzeniu Sejmu uchwaliliśmy już pierwsze zmiany.

eprasa.pl 3307e0b4f1

Jaka jest w tej chwili kondycja obozu władzy?

Na portalu gazeta.pl widziałem sondaż opatrzony tytułem, że nasz obóz dostał zadyszki. Sądzę, że to jest trafna ocena. Fakt, przeżywamy teraz zadyszkę. Osobiście w swojej karierze politycznej miałem dużo gorsze momenty, a my w ramach Zjednoczonej Prawicy mieliśmy gorsze sondaże, przecież w poprzedniej kadencji wg niektórych sondaży straciliśmy pierwsze miejsce.

Generalnie mamy problem z komunikacją w okresie między kampaniami, bo ona **WYMAGA DYSCYPLINY, KTÓREJ W NASZYM OBOZIE CZĘSTO BRAKUJE.**

Dodatkowo mamy szereg problemów, które od nas nie zależą - pandemia, napięcia na granicy z Białorusią, napięcia wokół Ukrainy...

Te napięcia to raczej wam pomagają, bo w sytuacji zagrożenia ludzie jednoczą się wokół obozu rządzącego, a nie opozycji.

eprasa.pl 3307e0b4f1

Kryzys na granicy trwa bardzo długo i spowodował bardzo duże zmęczenie emocjonalne wyborców. Zresztą wyborcy są też zmęczeni długo trwającą pandemią, ogólnoświatową inflacją. Bardzo wiele osób doświadcza teraz sezonowego spadku nastrojów, które trwają przeważnie do marca. Gorsze nastroje widoczne są nie tylko wśród naszych wyborców, ale i działaczy, którzy zaczynają myśleć negatywnie. Musimy przejść przez ten okres pesymizmu. Trzeba teraz ciężko pracować, a nie myśleć negatywnie o tym co się może zdarzyć za półtora roku.

Jan Maria Jackowski, którego chcecie wyrzucić z klubu mówi, że PiS znajduje się w fazie schyłkowej skoro odchodzi od własnych ideałów.

Myślę, że senator Jackowski od miesięcy robił wszystko, żeby odejść od naszego obozu, czy być wyrzuconym. Nie wierzę w jego przepowiednie o schyłku PiS-u. Zasiadałem z nim w Senacie w ubiegłej kadencji i pamiętam, że już wtedy wieszczył nasze porażki w ostatnich wyborach parlamentarnych i prezydenckich. Jak wiemy nie miał racji.

eprasa.pl 3307e0b4f1

A może to jest schyłek Mateusza Morawieckiego?

Jako Republikanie uznajemy prawo największego partii tworzącej Zjednoczoną Prawicę czyli PiS do wskazania kandydata na premiera. W ostatnich dniach szef klubu Ryszard Terlecki powiedział wyraźnie, że zmiany premiera do końca kadencji nie będzie.

Zdaniem opozycji to premiera obciążają błędy w Polskim Ładzie i brak pieniędzy z Funduszu Odbudowy.

Fundusze unijne dla większości Polaków są dość abstrakcyjne. Ważne jest indywidualne bezpieczeństwo finansowe. A my mamy jeden z najwyższych wzrostów gospodarczych w Unii Europejskiej. Oczywiście popełniliśmy wiele błędów. Ale mamy wciąż wiele atutów. Po stronie opozycji zostało już rozstrzygnięte kto jest liderem tego obozu i został nim Donald Tusk. Dla Polski to może być niebezpieczne, ale dla nas jest korzystne. W przyszłym roku będziemy rządzić 8 lat, tyle ile Platforma z PSL. Polacy będą mogli sobie porównać jak im się żyje po naszych

eprasa.pl 3307e0b4f1

dwóch kadencjach rządów i jak im się żyło w czasach Platformy. Zapewne wielu Polaków wybierze władzę PO, ale jestem przekonany, że większość, oceniając uczciwe nasze dokonania, da nam szansę na kolejne cztery lata rządów.

Dlaczego Donald Tusk byłby groźny dla Polski?

Jestem przekonany, że gdyby to obecny szef Europejskiej Partii Ludowej stał na czele rządu podczas kryzysu granicznego czyli tej wojny hybrydowej, którą wypowiedział nam Aleksander Łukaszenka, zachowywałby się nieodpowiedzialnie. Przypominam: Tusk jest współodpowiedzialny za wielki kryzys migracyjny w UE w 2015.

I teraz wpuściłby migrantów?

Jestem przekonany, że nie broniłby granicy i mielibyśmy w Polsce tysiące nielegalnych imigrantów i stracilibyśmy wiarygodność jako graj strzegący wschodniej granicy UE oraz NATO. Proszę zobaczyć jak się zachowywało zaplecze parlamentarne Tuska na granicy.

eprasa.pl 3307e0b4f1

Jeżeli ma pan na myśli Klaudię Jachirę, Franka Sterczewskiego, Dariusza Jońskiego i Michała Szczerbę - to nie jest to zaplecze Tuska.

To są posłowie Koalicji Obywatelskiej, przedstawiciele tzw. „młodego pokolenia”, mającego być przyszłością partii. Tusk musi się z nimi liczyć. Jeśli chodzi o decyzje gospodarcze, to

Tusk jako premier powtarzał, że nie ma przycisku, którym można obniżyć inflację, **MY TYMCZASEM WDROŻYLIŚMY ROZBUDOWANĄ TARCZĘ** *antyinflacyjną.*

Przypomnijmy fatalne decyzje Tuska w sprawie naszego bezpieczeństwa energetycznego. Chciał bardzo wydłużyć skrajnie dla Polski niekorzystną umowę z Gazpromem na dostawy gazu.

Teraz, wobec szalejących cen gazu bylibyśmy wygrani.

Tylko w ostatnich tygodniach. Tymczasem przez Tuska latami przepłacaliśmy za gaz. I byliśmy podatni na szantaż ze strony Putina. Niemcy są uzależnio-

eprasa.pl 3307e0b4f1

ne od rosyjskiego gazu i proszę zobaczyć jak się zachowują wobec Ukrainy. Niemożność jasnego opowiedzenia się po stronie wartości, wolności, suwerenności tego narodu, wynika z tego uzależnienia.

Kanclerz Olaf Scholz razem z prezydentem Joe Bidenem ogłosili, że nie będzie Nord Stream 2 w przypadku agresji na Ukrainę. Czyli to uzależnienie nie jest aż tak duże.

Ogłaszał to Joe Biden, a Scholz stał obok i milczał.

Milczał, ale nie protestował.

Ale się nie cieszył. (śmiech) To, że prezydent Wołodymyr Zełenski odmówił spotkania z niemiecką minister spraw zagranicznych jest znaczące. Byłem na Ukrainie w ubiegłym tygodniu w ramach delegacji z Europarlamentu. Mieliśmy spotkania z premierem, z ministrem obrony. Widać wyraźnie, że Niemcy straciły swoją pozycję na Ukrainie. Dlatego twierdzę, że rządy Tuska pod wieloma względami byłyby gorsze dla Polski. Pewnie nawet nie mielibyśmy brązowego medalu w skokach narciarskich (śmiech). To oczywiście żart.

eprasa.pl 3307e0b4f1

Wszystkie te rzeczy które pan wymienił nic nie obchodzą wyborców. Obchodzi ich tylko zawartość portfela.

Nie wszystkich, ale przyznaję, że dla wielu wyborców tak jest i musimy nad tym popracować, jeżeli chcemy utrzymać poparcie.

Jak pan ocenia powrót do polityki Jarosława Gowina, pana byłego lidera politycznego?

Z wypowiedzi publicznych wiemy, że najgorszy kryzys Jarosław Gowin ma już za sobą i to jest pozytywna informacja. Czy osoba o takich przeżyciach powinna tak szybko angażować się w politykę na szczeblu centralnym? Nie mnie to oceniać. Zostawiam to osądowi jego przyjaciół, lekarzy i jego samego. Mam nadzieję, że wie co robi. A jeżeli chodzi o politykę, nie sądzę by było to bardzo ważne wydarzenie. Widać, że możliwości koalicyjne Jarosława Gowina i jego współpracowników są mocno okrojone. Szymon Hołownia zaczął skręcać w lewo, a PSL dogaduje się z Agrounią. Trudno wyobrazić sobie na jednej liście Michała Kołodziejczaka i Jarosław Gowina.

eprasa.pl 3307e0b4f1

Dlaczego? Kołodziejczak powiedział niedawno, że widziałby Gowina na czele komisji śledczej ds. afery Pegasusa czyli jakaś sympatia między nimi jest.

Raczej połączył ich wspólny wróg. Myślę, że Jarosławowi Gowinowi byłoby trudno wytłumaczyć, że znajduje się na jednej liście z politykiem kreującym się na nowego Leppera. Programowo do siebie nie pasują.

Nie sądzi pan, że wyrzucenie Gowina z rządu było jednak błędem?

Jarosław Gowin już na początku obecnej kadencji Sejmu podjął decyzję, iż odejdzie ze Zjednoczonej Prawicy, w dogodnym dla siebie momencie. Szukał tylko dobrego pretekstu. Gdyby Polskiego Ładu nie było, to znalazłoby się coś innego. Liczył oczywiście, że odchodząc ze Zjednoczonej Prawicy będzie miał w ręku pakiet kontrolny czyli przejdzie na stronę opozycji z tak dużą grupą posłów, że umożliwi to zmianę układu politycznego. Nie docenił faktu, że dla większości posłów i działaczy odejście z obozu Zjednoczonej Prawicy było czerwoną linią, której nie przekroczą.

eprasa.pl 3307e0b4f1

Może gdyby Gowin był w rządzie, to nie nie przydarzyłaby się wam taka fatalna wpadka, jak ta z Łukaszem Mejzą.

Gowin rozmawiał z Łukaszem Mejzą, jeszcze zanim ten został posłem. Ja **WTEDY NAWET GO NIE ZNAŁEM.** *Zresztą w otoczeniu Jarosława Gowina są znacznie gorsze osoby.*

A co pan sądzi o opowieściach Gowina, który w kolejnych wywiadach zdradza jakieś szczegóły z życia wewnętrznego Zjednoczonej Prawicy?

Nie sądzę by jakoś poprawiło to jego sytuację. Kiedyś Paweł Piskorski frustrował się, że został dyżurnym ekspertem od PO i nikt nie pyta go o inne kwestie. Podobnie jest w przypadku wielu polityków PiS odtrąconych przez Jarosława Kaczyńskiego. Zdaje się, że Gowin podąża tą samą drogą. Moim zdaniem to jest ślepa uliczka, bo musiałby coraz więcej i barwniej opowiadać, żeby się przebić do opinii publicznej.

eprasa.pl 3307e0b4f1

Ale obiektywnie rzecz biorąc jest w trudnej sytuacji, bo raz już przeszedł z jednego obozu do drugiego. Wartość takiego polityka jest dużo mniejsza. Można powiedzieć, że jest politykiem po przecenie. A chce powtórzyć ten manewr.

Prezydent Andrzej Duda był w tym tygodniu w Brukseli gdzie rozmawiał z szefową Komisji Europejskiej Ursulą von der Leyen o Izbie Dyscyplinarnej i funduszach unijnych. Pana kolega z Parlamentu Europejskiego Jacek Saryusz-Wolski uważa, że to błąd. Dlaczego?

O ile dobrze zrozumiałem Jacka Saryusz-Wolskiego, to chodziło mu o sprawy protokolarne, bo to Charles Michel, szef Rady Europejskiej jest odpowiednim partnerem do rozmów dla prezydenta. Ale wizyta prezydenta i jego rozmowy były uzgodnione z polskim rządem. Dobrze, że prezydent włączył się do dialogu z Unią, bo czasami strony konfliktu są tak zasklepione we wzajemnych pretensjach, że trzeba kogoś z zewnątrz, by to przełamać. Jeśli misja pana prezydenta się powiedzie to będę szczęśliwy.

eprasa.pl 3307e0b4f1

Czy prezydencki projekt ustawy dotyczący likwidacji Izby Dyscyplinarnej doprowadzi do odmrożenia funduszy unijnych?

Od dłuższego czasu negocjujemy wypłaty z Funduszu Odbudowy, odpowiada za to minister Waldemar Buda. Uważamy, że wiązanie funduszy unijnych z likwidacją Izby Dyscyplinarnej, co robi dzisiaj Bruksela, nie ma żadnych podstaw traktatowych. Teoretycznie moglibyśmy wystąpić do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej ze skargą na Komisję Europejską, że wstrzymuje bezpodstawnie fundusze, które zostały nam przyznane.

Najlepiej do tej hiszpańskiej sędzi, która nakazała zamknięcie kopalni Turów.

(śmiech) Zgadzam się, że część sędziów Trybunału nie jest obiektywnych. My nadal będziemy negocjować wypłatę z Funduszu Odbudowy, ale to nie jest tak, że te rozmowy są bezterminowe. Mają określony termin, po którym nie będziemy w stanie wykorzystać środków. Chciałbym, żeby te pieniądze

eprasa.pl 3307e0b4f1

wpłynęły do Polski, bo jeżeli tak się nie stanie, to nie będziemy mogli uczestniczyć w tym projekcie.

Wszyscy pamiętamy wielką kampanię informującą o 770 mld zł dla Polski. Czy brak tych pieniędzy nie jest porażką Morawieckiego?

Pan premier nie mógł przewidzieć, jak się sprawy potoczą. Myślę, że nikt tego nie przewidział.

Zbigniew Ziobro przestrzegał, że tak się to może skończyć.

Sądzę, że chodziło mu o mechanizm praworządności, który nie został jeszcze użyty.

A czy za Turów będziemy płacić kary finansowe?

Cieszę się, że doszło do porozumienia z Czechami. Ten spór był zupełnie niepotrzebny tym bardziej, że Czesi sami mają podobny problem, bo przedłużyli wydobycie w jednej ze swoich kopalni bez uzgodnień środowiskowych.

Ale kar nie muszą płacić.

W sprawie kar są różne ekspertyzy czy powinniśmy je płacić czy nie. Liczę na skuteczność naszej dyplomacji w tej sprawie.

eprasa.pl 3307e0b4f1

Czyli kary za niezrealizowanie orzeczenia o likwidacji Izby Dyscyplinarnej też zapłacimy?

Są państwa które mają klikanaście niezrealizowanych orzeczeń TSUE i płacą kary, bo nie godzą się na realizację tych orzeczeń.

Zatem tak to po prosu jest - kto nie zgadza się z Unią ten płaci?

Kary dla Polski były bezprecedensowo wysokie, a decyzja o zabezpieczeniu sporu z Czechami poprzez wyłączenie kopalni Turów – bezprecensowa. Nie mogliśmy się na to zgodzić, tym bardziej, że Turów pokrywa 7 proc. naszego zapotrzebowania na energię elektryczną.

Polski Ład wymaga gruntownych poprawek, sytuacja zagraniczna jest niestabilna. Czy w tej sytuacji Jarosław Kaczyński odejdzie z rządu?

Jarosław Kaczyński od wielu miesięcy zapowiadał, że odejdzie z rządu na początku tego roku.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 3307e0b4f1

ARDANOWSKI NA WOJENNEJ ŚCIEŻCE

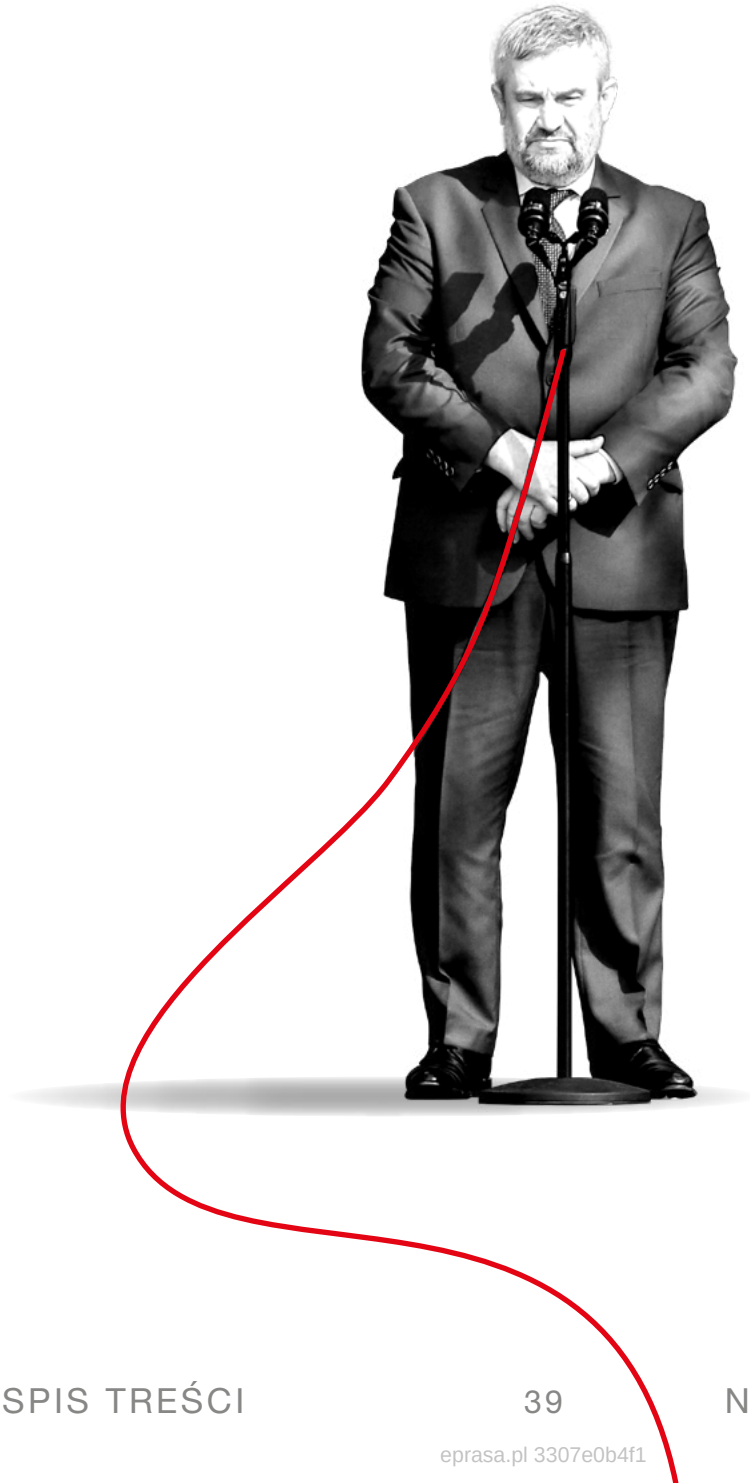

KKinal/Fot. Zbyszek Kaczmarek/REPORTER/East News, Shutterstock

eprasa.pl 3307e0b4f1

Kraj

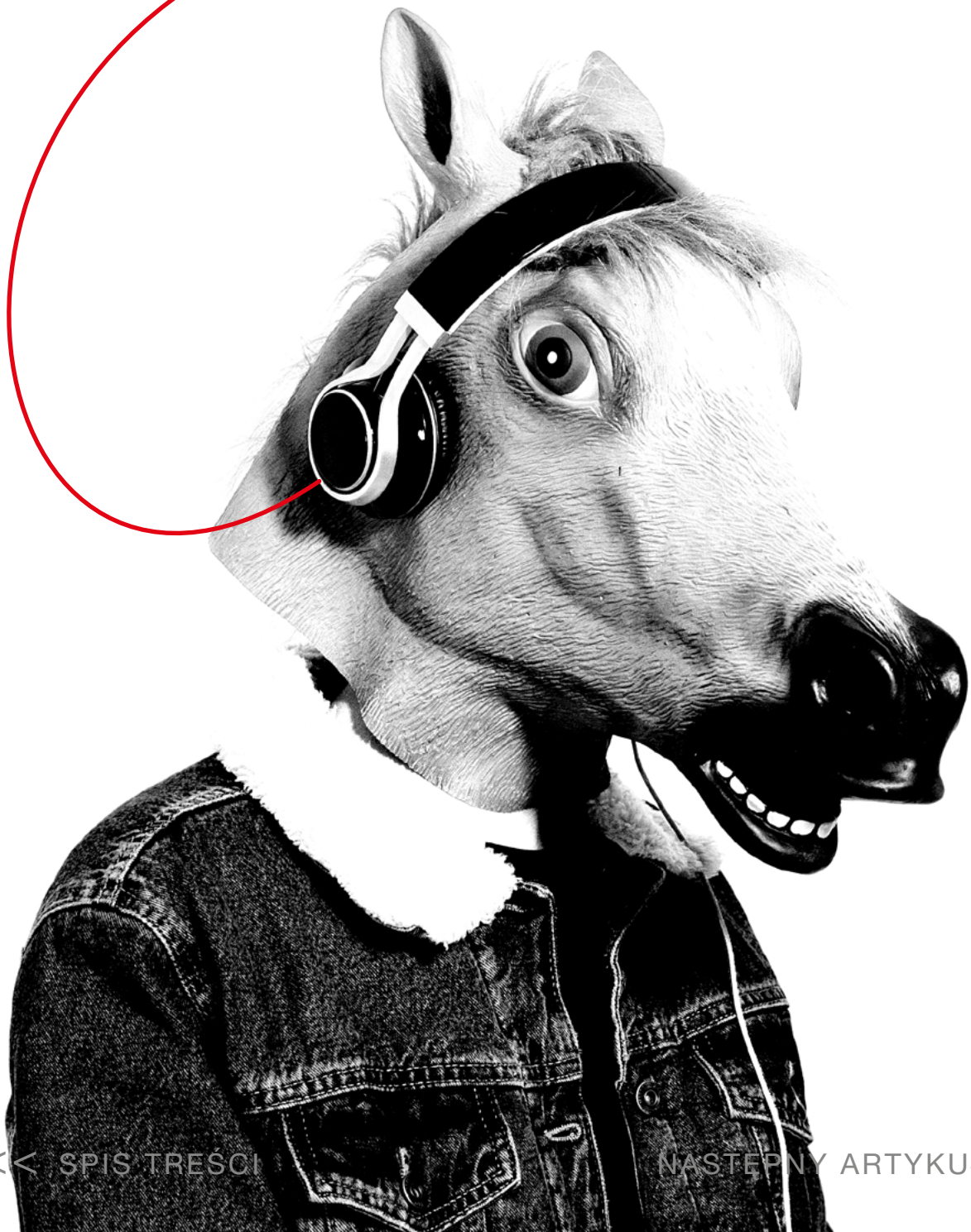

Stracił stanowisko ministra i poparcie PiS z powodu „Piątki dla zwierząt". Dziś odpłaca partii otwartą krytyką. I grozi, że może opowiedzieć się w Sejmie za powołaniem komisji śledczej ds. Pegasusa. – PiS traci kontakt ze społeczeństwem. **WYPROWADZILIŚMY MILIONY LUDZI Z BIEDY, A TERAZ MOŻEMY TO WSZYSTKO ZAPRZEPAŚCIĆ** *– mówi w rozmowie z „Wprost"* **JAN KRZYSZTOF ARDANOWSKI**.

Tekst: **Eliza Olczyk**

Te gorzkie słowa były minister rolnictwa wypowiada po tym, gdy w przestrzeni medialnej pojawiły się informacje jakoby mógł być inwigilowany przy pomocy oprogramowania Pegasus.

– Różne osoby informują mnie o tym, że byłem podsłuchiwany. Chcę mieć w tej kwestii absolutną

eprasa.pl 3307e0b4f1

pewność. Od tego zależą moje dalsze decyzje polityczne, w tym te związane z pełnieniem funkcji posła – powiedział Ardanowski w wywiadzie dla „Rzeczpospolitej”. I zagroził, że jeżeli nie otrzyma wyjaśnień w tej sprawie, to będzie głosował za powołaniem komisji śledczej ds. inwigilacji Pegasusem. Komisji, której powołania bardzo chciałaby opozycja, a bardzo nie chce jej PiS, zdając sobie sprawę, że mogłaby być zabójcza.

Dlatego słowa Ardanowskiego wywołały szok w obozie rządzącym. Witold Waszczykowski w wywiadzie dla „Wprost” powiedział, że Ardanowski histeryzuje i wychodzi z niego frustracja. Zaś prezes PiS Jarosław Kaczyński dodał, iż komisja śledcza służyłaby „czarnej propagandzie”.

Rolnik kontra geodeta

Ardanowski wywodzi się ze środowiska PSL-Porozumienia Ludowego, a później z AWS. Do PiS przystąpił w 2001 roku, czyli na samym początku istnienia partii. Był cennym nabytkiem, bo ludzi związanych

eprasa.pl 3307e0b4f1

ze środowiskami wiejskimi i rolniczymi nie było w PiS zbyt wielu, a

> *Ardanowski z wykształcenia jest rolnikiem, prowadził gospodarstwo rolne i* **BYŁ ŚWIETNIE OSADZONY W ŚRODOWISKU.** *Przez 10 lat był wiceprzewodniczącym Krajowej Rady Doradztwa Rolniczego,*

a przez cztery lata kierował Krajową Radą Izb Rolniczych. Mimo to latami głównym politykiem PiS od rolnictwa był Krzysztof Jurgiel. To on kierował Ministerstwem Rolnictwa w rządzie Kazimierza Marcinkiewicza, a później w rządzie Beaty Szydło.

– W partii śmiano się, że Jurgiel został specem od rolnictwa trochę z łapanki, bo z wykształcenia jest geodetą – opowiada polityk związany z obozem rządzącym. Być może Jurgiel został obdarzony zaufaniem, dlatego, że razem z Jarosławem Kaczyńskim działał w Porozumieniu Centrum, czyli pierwszej

eprasa.pl 3307e0b4f1

partii prezesa PiS. A Ardanowski musiał się mocno rozpychać łokciami, żeby coś osiągnąć.

Polityk obozu rządzącego, który poznał Ardanowskiego w 2008 roku, w czasach gdy obaj byli doradcami prezydenta Lecha Kaczyńskiego, opowiada, że późniejszy minister rolnictwa był pracowity i ogromnie zaangażowany w sprawy wsi. Nieustannie spotykał się z rolnikami, rozmawiał z nimi, przedstawiał propozycje rozwiązań, choć prezydent już niewiele mógł zrobić dla rolników, bo po utracie władzy przez PiS w 2007 roku nie miał przełożenia ani na rząd, ani na Sejm.

Mimo tego zaangażowania, Ardanowski ciągle miał jednak nad głową szklany sufit. Gdy PiS ponownie doszło do władzy w 2015 roku ministrem rolnictwa znowu został Jurgiel, a Ardanowski musiał się zadowolić stanowiskiem jego zastępcy. – Dopiero gdy partia rządząca zaczęła się rozrastać i zajmować coraz więcej stanowisk, a Jurgiel zapragnął kandydować do Parlamentu Europejskiego, Ardanowski awansował na ministra rolnictwa – mówi nasz rozmówca.

eprasa.pl 3307e0b4f1

Piątka dla zwierząt, piętnastka na wylocie

Ardanowski musiał radzić sobie w resorcie całkiem dobrze, skoro rolnicy na wieść o jego odwołaniu urządzili wielką demonstrację w Warszawie m.in. pod siedzibą PiS przy Nowogrodzkiej. Demonstrowali pod hasłem „Murem za Ardanem”.

– Wydaje mi się, że moje działania na rzecz wsi i rolnictwa były doceniane, skoro w wyborach parlamentarnych w 2019 roku 71 proc. rolników zagłosowało na PiS, a rok później w wyborach prezydenckich aż 81 proc. rolników poparło Andrzeja Dudę – zaznacza Ardanowski. I dodaje: - Piątka dla zwierząt i zmarnowany rok za czasów rządów mojego następcy sprawiły, że dziś poparcie dla PiS wśród rolników wynosi 27 proc., zatem jest niższe niż w innych grupach społecznych. Wieś poczuła się zdradzona i oszukana”.

Piątka dla zwierząt była bezpośrednim powodem dla którego Ardanowski stracił stanowisko ministra rolnictwa. Zdecydowanie protestował przeciwko uchwaleniu tego pakietu. – Projekt był bezsensowny,

eprasa.pl 3307e0b4f1

o czym informowałem prezesa Jarosława Kaczyńskiego i kierownictwo PiS. Ale wtedy cenieni byli inni doradcy – mówi gorzko.

Ci inni to Janusz Wojciechowski, wówczas komisarza ds. rolnictwa. To on popierał projekt, który jednak – w wyniku buntu posłów z okręgów wiejskich – nie został ostatecznie uchwalony.

> *Dyscyplinę głosowania w tej sprawie złamało 15 posłów z Ardanowskim na czele. Wszyscy* **ZA KARĘ ZOSTALI ZAWIESZENI** *w prawach członka PiS i spekulowano, że mogą nawet zostać wyrzuceni za niesubordynację.*

To było we wrześniu 2020 roku. W październiku Ardanowski został odwołany z rządu. Krążyły wówczas elektryzujące wieści, że buntownicy mogą założyć własny klub, do czego jest potrzebnych minimum 15 osób. To by oznaczało, że rząd mógłby stracić poparcie większości parlamentarnej. Ale buntownicy

eprasa.pl 3307e0b4f1

nie zostali w żaden inny sposób ukarani, a po kilku miesiącach na powrót byli pełnoprawnymi członkami partii, bo zawieszenie wygasło. Zaś byłego ministra rolnictwa „zagospodarował” Andrzej Duda – przyjął go pod swoje skrzydła i powierzył przewodnictwo w nowo powołanej Radzie ds. Rolnictwa i Obszarów Wiejskich.

Eskimos i Pegasus

– Ardanowski to typ polityka, który mówi, co myśli – ocenia inny z naszych rozmówców z PiS. Jego zdaniem były minister rolnictwa jest szczery i uczciwy. – Nawet jeżeli zdarzyło mu się nagiąć przepisy, to nie w interesie własnym, tylko społecznym – przekonuje polityk.

Do tego nagięcia przepisów mogło dojść przy okazji interwencyjnego skupu jabłek w 2018 roku. Została do tego wytypowana, bez przetargu, firma Eskimos, która dostała od skarbu państwa 100 mln zł kredytu. Odebrała jabłka od rolników, ale z zapłatą zalegała, a na koniec upadła. Opozycja domagała się

eprasa.pl 3307e0b4f1

od Ardanowskiego wyjaśnień i żądała kontroli NIK. Sprawą zajęło się nawet CBA. Z raportu tej służby wynikało, że jeden z wiceministrów (nazwiska nie wymieniono) przekroczył uprawnienia. Nazwisko Ardanowskiego w raporcie nie padło i żadnych zarzutów wobec niego nie sformułowano. Ale w kuluarach Sejmu można usłyszeć, że być może domniemana inwigilacja Pegasusem była związana właśnie z tą historią, bo miała mieć miejsce w czasie, gdy Ardanowski kierował ministerstwem.

– Próby storpedowania skupu jabłek były podejmowane od początku. Zagraniczne firmy straciły kilkaset milionów złotych, które trafiły do sadowników, a to zabolało. Pomimo różnych dochodzeń nikomu z moich współpracowników żadnych zarzutów nie postawiono. Jeżeli ktoś ma uwagi, pretensje lub przekonanie, że w moim resorcie popełniono błędy, to powinien to sformalizować w procedurze, w której mogę bronić siebie i „moich” ludzi. Ale inwigilacja, rozpuszczanie plotek – to jest dla mnie nie do przyjęcia. Dlatego oczekuję wyjaśnień – mówi dla „Wprost” Ardanowski.

eprasa.pl 3307e0b4f1

Jego zdaniem domniemana inwigilacja Pegasusem to nie jest tylko kwestia podsłuchów. – To także narastający brak zaufania w sferze publicznej. Politycy boją się rozmawiać, urzędnicy boją się podejmować decyzje.

> *Czy rolą służb jest pilnowanie bezpieczeństwa państwa i obejmowanie polityków tarczą antykorupcyjną czy* **DOPROWADZANIE DO PARALIŻU DECYZYJNEGO**

bez ponoszenia jakiejkolwiek odpowiedzialności – pyta retorycznie były minister rolnictwa.

Twarz i nazwisko

Były minister rolnictwa zaznacza, że nie cieszą go kłopoty PiS z Pegasusem. A spadek poparcia na wsiach – jego zdaniem dramatyczny – wręcz martwi.

– Dla mnie Prawo i Sprawiedliwość to nie jest slogan, tylko formacja, z którą jestem związany od 20

eprasa.pl 3307e0b4f1

lat. Dałem jej swoją twarz i nazwisko, byłem współautorem programu rolnego. Nie widzę alternatywy dla PiS na prawicy – przekonuje Ardanowski. – Dlatego martwi mnie utrata kontaktu ze społeczeństwem, co było widoczne przy Piątce dla zwierząt, przy Zielonym Ładzie dla rolnictwa, którego twarzą jest Janusz Wojciechowski, a teraz przy Polskim Ładzie, który wypadł gorzej niż można było sobie wyobrazić. Albo nastąpi otrzeźwienie i sanacja, albo ta partia, z którą jestem związany na dobre i złe, utraci władzę – mówi polityk.

I może mieć rację, bo elektorat wiejski stanowi dziś ważną bazę wyborczą PiS. Utrata tych głosów wróżyłaby przegraną w kolejnych wyborach parlamentarnych. Na razie – według Ardanowskiego – ani PSL, ani Michał Kołodziejczak, lider Agrounii nie zdołali przejąć wsi.

– Rolnicy przyjęli postawę wyczekującą. Dlatego jest jeszcze cień szansy na odbudowę zaufania do PiS, ale jeżeli partia będzie forsowała Europejski Zielony Ład, którego twarzą jest Janusz Wojcie-

eprasa.pl 3307e0b4f1

chowski, to stanie się on na wsi gwoździem do naszej trumny – mówi Ardanowski.

Powołanie komisji śledczej badającej przypadki inwigilacji, publiczne przesłuchiwanie członków rządu – to wszystko też może skończyć się dla formacji źle. Komisja śledcza powołana ds. afery Rywina w 2003 roku zniszczyła rządzące wówczas SLD.

– Wiem, że ta komisja może być wykorzystana do polityki, do czarnego PR-u, ale moja sprawa musi być wyjaśniona – upiera się Ardanowski. I pewne jest, że najgorsza kara jaka mogłaby go spotkać za poparcie komisji śledczej, to niewpisanie go na listy wyborcze do następnego Sejmu. W tej kadencji nikt mu nie może nic zrobić, bo partia rządząca ma tak niewielką przewagę, że kierownictwo PiS będzie musiała zagryźć zęby i tolerować Ardanowskiego niezależnie od tego, co zrobi lub powie.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 3307e0b4f1

W SEJMIE BURZA, A ŚWIĘCZKOWSKI SĘDZIĄ TK

Fot. Mateusz Włodarczyk/Forum

Decyzją Sejmu **NOWYM SĘDZIĄ TRYBUNAŁU KONSTYTUCYJNEGO ZOSTANIE BOGDAN ŚWIĘCZKOWSKI**. *Przedstawiamy sylwetkę tego bliskiego współpracownika Zbigniewa Ziobry.*

Tekst: **Anna Mokrzanowska**

Po 23 lipca w Trybunale Konstytucyjnym pojawił się wakat, ponieważ Leon Kieres przeszedł w stan spoczynku. Kandydatem PiS na nowego sędziego TK został Bogdan Święczkowski. 7 lutego nad kandydaturą pochyliła się sejmowa Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka. W głosowaniu wzięło udział 29 posłów. 15 członków komisji poparło propozycję PiS, a 14 było przeciw.

Dzień później decyzję w sprawie nowego sędziego TK podjęli posłowie. Opinię sejmowej Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka po wygranym przez

eprasa.pl 3307e0b4f1

opozycję głosowaniu przedstawił poseł PSL Krzysztof Paszyk. Jest to dość nieoczekiwana praktyka, ponieważ w zdecydowanej większości podobnych przypadków posłem sprawozdawcą jest przedstawiciel partii rządzącej.

Debata przed głosowaniem

Kamila Gasiuk-Pihowicz stwierdziła, że „kandydatura Bogdana Święczkowskiego wpisuje się w działania obozu PiS w sądownictwie”. – To smutne podsumowanie tego, co zrobiliście z Trybunałem Konstytucyjnym od 2015 roku. Z instytucji, która cieszyła się poważaniem, sprowadziliście ją do garkuchni prezesa PiS – grzmiała z sejmowej mównicy posłanka Koalicji Obywatelskiej. – Tam są ludzie, których doświadczenie zawodowe urąga zdrowemu rozsądkowi. Ludzie podszywający się pod sędziów, którzy nienawidzą UE. Bogdan Święczkowski przyczynił się do skrajnego upolitycznienia prokuratury – dodawała.

Anna Maria Żukowska podkreślała związki kandydata na sędziego TK z Solidarną Polską i Zbigniewem

eprasa.pl 3307e0b4f1

Ziobrą. Przypomniała, że Bogdan Święczkowski startował w wyborach z list PiS. – Będzie reprezentował PiS w TK i bronił interesów partii rządzącej. Tylko po to został tam oddelegowany przez swojego promotora Zbigniewa Ziobrę, który ciągnie go za sobą od wielu lat – zaznaczyła posłanka Lewicy.

– W TK powinny zasiadać osoby wyjątkowe. Kandydat ma zastąpić prof. Leona Kieresa, nawet nie wypada dokonywać porównań z Bogdanem Święczkowskim. Czy w każdym z nas nie powinien obudzić się trybunał sumienia?

Na posiedzeniu sejmowej komisji kandydat **NIE ODPOWIEDZIAŁ NA ŻADNE PYTANIE** *co jest jasnym sygnałem, że będzie on wykonawcą partyjnych poleceń*

– stwierdził Tomasz Zimoch z Polski 2050.

Andrzej Rozenek przypomniał o sprawie Barbary Blidy. – Można mówić wiele na temat kandydata, ale jest jeden argument decydujący: współodpowie-

eprasa.pl 3307e0b4f1

dzialność za tą śmierć spada również na niego – powiedział polityk z koła PPS.

Jak głosowali posłowie?

W głosowaniu wzięło udział 454 posłów. Kandydaturę Bogdana Święczkowskiego poparło 233 polityków: 227 z klubu PiS, 5 z Konfederacji oraz parlamentarzysta niezrzeszony Zbigniew Ajchler. Przeciw opowiedziało się 219 posłów: 125 z klubu KO, 44 z Lewicy, 23 z Koalicji Polskiej, 8 z Polski 2050, 5 z Porozumienia, 4 z Konfederacji (w tym Janusz Korwin-Mikke i Artur Dziambor), 3 z Kukiz'15 (w tym Paweł Kukiz) oraz 3 z koła Polskie Sprawy, 3 z PPS i Ryszard Galla.

Od głosu wstrzymało się dwóch polityków: Krystian Kamiński z Konfederacji oraz Stanisław Żuk z Kukiz'15. W głosowaniu nie wzięło udziału 6 polityków w tym m.in. Szymon Szynkowski vel Sęk z PiS, Bogusław Sonik z KO, Jakub Kulesza z Konfederacji oraz Łukasz Mejza.

eprasa.pl 3307e0b4f1

Elżbieta Tkaczewska-Kuk, prokurator okręgowy w Katowicach, Bogdan Święczkowski, prokurator krajowy i Zbigniew Ziobro.

Fot. Arkadiusz Ławrywianiec/FORUM

eprasa.pl 3507e0b4f1

Bogdan Święczkowski - sylwetka

Bogdan Święczkowski jest prawnikiem i prokuratorem. Karierę rozpoczynał w Prokuraturze Rejonowej w Tychach oraz Sosnowcu. W latach 2001–2005 był prokuratorem Prokuratury Okręgowej w Katowicach. Z Prokuraturą Krajową jest związany do 2005 roku. W latach 2006-2007 sprawował funkcję szefa Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego.

W wyborach samorządowych w 2010 roku został wybrany na radnego sejmiku województwa śląskiego z list PiS. Rok później został posłem. Po wyborach odmówił zrzeczenia się funkcji prokuratora w stanie spoczynku, w związku z tym ówczesny marszałek Sejmu Grzegorz Schetyna wygasił jego mandat poselski.

W 2015 roku Bogdan Święczkowski został mianowany podsekretarzem stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości. Rok później został wybrany na stanowiska prokuratora krajowego i pierwszego zastępcy prokuratora generalnego. To jego decyzją przeno-

eprasa.pl 3307e0b4f1

szeni i degradowani byli śledczy, podejmujący działania niezgodne z wolą ministra Zbigniewa Ziobry. Bogdan Święczkowski bronił też m.in. decyzji o przeprowadzeniu ekshumacji ofiar katastrofy smoleńskiej.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 3307e0b4f1

POLACY ZOBOJĘTNIELI NA AFERY I NA PANDEMIĘ

Fot. Maciek Jonek/REPORTER

– Wszystko się sypie, rząd jest coraz słabszy. Być może będziemy musieli przejść taki okres smuty słabego państwa. Bo patrząc na opozycję, trudno zbudować pozytywną perspektywę. **NAWET JEŻELI RZĄDY PIS UPADNĄ, TO ZA DRZWIAMI NIE WIDAĆ KOLEJKI POTENCJALNYCH RZĄDZĄCYCH,** *którzy budziliby entuzjazm społeczeństwa –* **MÓWI ANDRZEJ SOŚNIERZ**, *poseł koła Polskie Sprawy.*

Rozmawiała **Eliza Olczyk**

Rząd zaproponuje jeszcze jakieś inicjatywy, żeby walczyć z pandemią czy już tylko czekamy aż sama wygaśnie?

Wszystko, co rząd robił w pandemii było spóźnione. Jeżeli chodzi o tłumienie piątej fali, to jest za późno na jakiekolwiek działania. Trzeba czekać aż się przetoczy przez Polskę. Sądząc po przebiegu

eprasa.pl 3307e0b4f1

pandemii w innych krajach, ludzie masowo chorują, ale też masowo nabierają odporności.

Zatem można przypuszczać, że epidemia wygaśnie i będziemy mogli zrobić to, co Duńczycy, czyli znieść wszelkie ograniczenia. Dlatego na tym etapie nie ma sensu robienia czegokolwiek. Chyba, że mamy potrzebę zrobić „coś", to zróbmy „coś", ale nic z tego nie wyniknie.

Fot. Grzegorz Celejewski / Agencja Wyborcza.pl

Andrzej Sośnierz

- lekarz i polityk. Wieloletni poseł na Sejm RP – aktualnie w kole poselskim Polskie Sprawy. W latach 2006-2007 prezes Narodowego Funduszu Zdrowia

eprasa.pl 3307e0b4f1

W tej próbie uchwalenia ustawy o powszechnym testowaniu chodziło o to, żeby zrobić „coś"? Żeby ludzie widzieli, że coś robimy?

No tak, ale teraz jest już po wszystkim, jeżeli chodzi o tę falę pandemii. Nawet na szczepienia jest już za późno.

A czy będą następne fale i czy znowu będziemy się musieli szczepić?

Trzeba obserwować, jak się sytuacja rozwinie. Jeżeli epidemia zacznie wygasać z powodu zbiorowej odporności i braku kandydatów do zakażenia, to być może wirus na trwałe osłabnie. Podczas tej pandemii cały czas się uczymy i nie raz myliliśmy się w swoich prognozach.

W gruncie rzeczy cały świat przegrał z tą epidemią, a Polska nie jest wyjątkiem. Okazało się, że potrafimy wynajdywać niesamowite rzeczy, a taki wirus robi z nami co chce i nikt sobie z nim nie poradził poza Chińczykami. Tylko, że oni zastosowali bardzo twarde metody, nieakceptowalne w Europie. Można przewrotnie zadać pytanie,

eprasa.pl 3307e0b4f1

czy chcesz przeżyć w dyktaturze, czy umrzeć na wolności.

Niezaszczepieni śmieją się z zaszczepionych, że poddali się „eksperymentowi”, przyjęli szczepionkę, a i tak chorują. A zaszczepieni szydzą z niezaszczepionych, że są ciemniakami, foliarzami i dlatego umierają.

Nie wykluczam, że pogardzani foliarze mieli równie dobrą strategię jak zwolennicy szczepień. Osobiście byłem wielkim zwolennikiem szczepień, bo sądziłem, że odporność, którą nabędziemy będzie trwalsza. Tymczasem okazało się, że ochrona jest krótkotrwała. Nadal

---

uważam, że szczepienie jest pożyteczne, bo **NAPRAWDĘ ZMNIEJSZAŁO ŚMIERTELNOŚĆ.** *Dlatego śmiać się powinni ci, co przeżyli COVID-19, bo być może stało się tak dzięki szczepionce.*

eprasa.pl 3307e0b4f1

Ale na ten najnowszy wariant wirusa, omikron, szczepionka nie uodparnia i nie ma potrzeby naciskać na szczepienia. Gdy patrzę na rozmaite strategie walki z COVID-19 na świecie, to wydaje mi się, że najlepszą obrali Szwedzi, którzy nigdy nie wprowadzili twardego lockdownu, a śmiertelność u nich utrzymała się na średnim, europejskich poziomie. U nas poziom śmiertelności jest dużo wyższy, a wydaliśmy masę pieniędzy m.in. na lockdown. Szwedzi przeszli tę pandemię dużo mniejszym kosztem. Ale prawda jest taka, że dla wszystkich była to wielka lekcja pokory wobec natury.

Wróćmy do ostatniej ustawy przygotowanej przez obóz rządzący. Opozycja nazwała ją lex konfident, bo ci, którzy się przetestowali i zarazili w pracy mogli pozywać o odszkodowanie tych, którzy się nie przetestowali.

Taki przepis otwierałby nowy rozdział stosunków społecznych. Bo dlaczego tylko ten, kto zakaża COVID miałby być pozywany o odszkodowanie, a zarażający inną chorobą – gruźlicą, HIV, zapale-

eprasa.pl 3307e0b4f1

niem wątroby – nie? Wszystkie choroby na świecie roznoszą się w drodze zakażenia. Gdybyśmy otworzyli możliwość występowania o odszkodowanie za zakażenie, to wszyscy by wszystkim musieli nieustannie płacić. To po prostu było niebezpieczne rozwiązanie i dobrze, że upadło.

A sam pomysł, żeby ludzie się ciągle testowali też był zły?

Takie rozwiązanie było potrzebne gdy chcieliśmy tłumić epidemię. Swego czasu sam to promowałem, bo jeżeli lekarze mają leczyć, o czym głośno krzyczeli niektórzy politycy, to muszą wiedzieć na co. Zatem testowanie było niezbędne, żeby wykrywać zakażonych w społeczeństwie i ich izolować oraz żeby diagnozować chorobę.

Ale na tym etapie pandemii nawet to testowanie jest spóźnione. Na marginesie, zadziwia mnie myślenie części społeczeństwa, które ujawniło się podczas tej pandemii – chodzi mi o niezgodę na segregowanie ludzi według tego, czy są zaszczepieni, czy nie.

eprasa.pl 3307e0b4f1

Czasem pytałem przeciwników tzw. sanitaryzmu, czy np. pozwalają palić przy ich dziecku. Słyszałem, że nie, bo można dziecku zaszkodzić.

TO JEST SANITARYZM W NAJCZYSTSZEJ POSTACI.

Nie odwiedzamy krewnych w szpitalu, gdy sami jesteśmy przeziębieni, bo rozumiemy, że możemy ich zarazić. A w przypadku COVID-19 część ludzi odrzucała to zdroworozsądkowe podejście w imię rzekomej wolności. Sanitaryzm był, jest i będzie.

Dlaczego COVID sprowokował ludzi do protestów przeciwko tzw. sanitaryzmowi?

Dużo szkody narobił pomysł na wprowadzenie paszportów covidowych dla zaszczepionych. Jednych ludzi rozsierdził, bo poczuli się dyskryminowani, a innych uczynił niefrasobliwymi. Certyfikat covidowy jest dokumentem szkodliwym i powinien zostać zlikwidowany. Tworzy złudzenie, że możesz się

eprasa.pl 3307e0b4f1

zachowywać dowolnie, bo jesteś zaszczepiony. Niesie fałszywą informację bezpieczeństwa. A tymczasem wiemy, że zaszczepieni powinni się poddawać takim samym rygorom sanitarnym, co niezaszczepieni, czyli utrzymywać dystans, nosić maski i dezynfekować ręce, bo szczepienia to za mało.

PiS twierdzi, że to przez opozycję upadła ustawa o testowaniu. Że opozycja nie chce pomagać w walce z pandemią, tylko krytykować. Zgadza się pan z tym?

Tamta ustawa musiała upaść, bo jej uchwalenie generowałoby nowe problemy. Dobry pomysł o powszechnym dostępie do testów został zniszczony przez dołączenie głupich przepisów.

Nawet dobre intencje można zepsuć. **GDYBY NIE TEN POMYSŁ NA ODSZKODOWANIA,** *to sam bym zagłosował za tamtym projektem.*

Posłowie każdą ustawę mogą poprawić, dlaczego tej nie poprawiono?

eprasa.pl 3307e0b4f1

Bo się nie dało. Większość przepisów trzeba by z tej ustawy wykreślić, a najlepiej napisać ją od nowa. Jednak przy atmosferze jaka panowała na posiedzeniu komisji i tak nic by z tego nie wyszło. Ale tak jak mówiłem, dla tej fali pandemii to i tak już nie ma znaczenia. Dziwię się tylko, że w ciągu dwóch lat pandemii nie potrafiliśmy wykorzystywać służb sanitarnych. Sanepid, służba powołana do walki z epidemiami, schowała się tak głęboko jakby była tajna

Gdy ustawa upadła, to opozycja ogromnie się cieszyła. Czy PiS poniesie konsekwencje polityczne z powodu sposobu walki z pandemią?

Nie było się z czego cieszyć, bo tamta ustawa powinna być odrzucona. A jeżeli chodzi o polityczne efekty tego głosowania, to mam wrażenie, że Polacy zobojętnieli na to wszystko. Na afery i na pandemię. 100 tys. osób umarło, a wygląda na to, że reszta społeczeństwa myśli: „my przeżyliśmy, cieszmy się". Pewne jest, że w wyniku tego głosowania po raz kolejny uwidoczniło się pęknięcie w ekipie rządzącej, które po raz pierwszy ujawniło się przy tzw. „Piątce dla zwierząt".

eprasa.pl 3307e0b4f1

Pokazywanie takich rozdźwięków jest niekorzystne dla rządzących, zatem można powiedzieć, że sami sobie strzelili gola. Nie cieszę się z tego, bo martwi mnie stan polskiego państwa.

W jakim sensie?

Martwi mnie to, że coraz bardziej się wszystko sypie, rząd jest coraz słabszy. To niedobrze dla państwa. Być może będziemy musieli przejść taki okres smuty słabego państwa. Bo patrząc na opozycję trudno zbudować pozytywną perspektywę. Nawet jeżeli rządy PiS upadną, to za drzwiami nie widać kolejki potencjalnych rządzących, którzy budziliby entuzjazm społeczeństwa. Polacy są w trudnej sytuacji, bo taki okres smuty może trwać bardzo długo.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 3307e0b4f1

Społeczeństwo

Fot. 123RF

eprasa.pl 3307e0b4f1

INFLUENCERKA POKAZYWAŁA, JAK SIĘ ZABIJA

TO, CO BYŁO PRZERAŻAJĄCE W PODJĘCIU PRZEZ INFLUENCERKĘ PRÓBY SAMOBÓJCZEJ NA ŻYWO, TO REAKCJE LUDZI PO DRUGIEJ STRONIE EKRANU. *Część pisała: „tutaj trzeba pomóc", jednak większość komentarzy to był hasztag #queenoftheblackpartyisover. To nie jest śmieszne. To nie jest „party is over" –* **MÓWI LUCYNA KICIŃSKA**, *suicydolożka, pedagożka, koordynatorka strefy pomocy serwisu „Życie warte jest rozmowy".*

Rozmawiała **Krystyna Romanowska**

eprasa.pl 3307e0b4f1

Komenda Główna Policji opublikowała dane o próbach samobójczych wśród nastolatków. Prawie dwa razy więcej dziewczynek-nastolatek chciało się zabić. Czy wynika z tego, że dorośli stworzyli świat coraz bardziej nie do zniesienia dla dorastających dziewczynek?

Dane policyjne mówią niewiele. Ciemna liczba prób samobójczych może być o wiele wyższa, a nawet w ok. 60 proc. spraw, które Policja zarejestrowała, mamy duże braki danych – np. o sytuacji rodzinnej czy szkolnej dzieci. Trudno na podstawie tych danych wyciągać konkretne informacje o przyczynach zachowań samobójczych. Możemy stawiać jedynie hipotezy. 1/5 osób

„Życie Warte Jest Rozmowy"

jest pierwszym w Polsce i Europie serwisem adresowanym do osób w kryzysie suicydalnym (samobójczym – przyp. red.), a także ich bliskich we wszystkich grupach wiekowych. Jest to projekt Polskiego Towarzystwa Suicydologicznego realizowany dzięki wsparciu finansowemu PZU. Więcej na zwjr.pl.

eprasa.pl 3307e0b4f1

poszukujących pomocy w serwisie „Życie warte jest rozmowy", który prowadzi Polskie Towarzystwo Suicydologiczne, jest poniżej 18. roku życia.

Patrząc na wiadomości od dziewczynek widzimy, że one próbują pokazać objawy swojego kryzysu (mają na to większe przyzwolenie społeczne), ale to nie oznacza, że dorośli prawidłowo reagują. „Taki wiek", „burza hormonów", „zmiany nastrojów", „płaczliwość" – uważają, że to wszystko mieści się w granicach wyimaginowanej normy uznawanej za wiek dojrzewania i nie ma się czym przejmować. Dziewczynki z myślami samobójczymi piszą nam, że ich płacz jest bagatelizowany, ignorowany.

Słyszą odmieniane przez wszystkie formy sformułowania: „no, weź się w garść" albo „spróbuj się rozchmurzyć", „wszystkim jest smutno, nie tylko tobie" – zamiast dostać konkretną fachową pomoc, zrozumienie i troskę bliskich.

Jaki to ma skutek?

Pamiętajmy, że kryzys, który doprowadza do próby samobójczej, najczęściej narasta od jakiegoś czasu.

eprasa.pl 3307e0b4f1

Im dłużej nastolatki są z problemami same, tym większe napięcie emocjonalne, niższa samoocena i poczucie sprawczości.

Dziewczynki mogą nie mówić wprost: „mam myśli samobójcze” – **TO BARDZO TRUDNA INFORMACJA DO PRZEKAZANIA.** *Mówią więc: „Gorzej się czuję, jestem jakaś smutniejsza”.*

Słyszą ze strony dorosłych, że „to normalne, bo jesteś na zdalnym”, „teraz taka pogoda, wcale ci się nie dziwię”. Dorośli nieświadomie normalizują nastrój dziecka, zaprzeczają, że mierzy się ono z trudnościami, a jednocześnie chcą błyskawicznie przezwyciężyć kryzys.

Dziecko, które słyszy: „uśmiechnij się, spróbuj o tym nie myśleć, co ty wiesz o problemach, weź się w garść, zmobilizuj się” – czuje się odrzucone. Tymczasem osoba w kryzysie potrzebuje akceptacji. Wystarczy powiedzieć: „Nie do końca wiem, z czym

eprasa.pl 3307e0b4f1

się mierzysz, ale znajdę pomoc”. Praktyka pokazuje, że taka postawa jest skuteczna. Tak, jak nie leczymy dziecku zębów, bo nie jesteśmy dentystami, tak samo nie jesteśmy specjalistami od zdrowia psychicznego.

To jest bardzo duży problem społeczny, kiedy słyszymy, że ktoś się boryka z kryzysem zdrowia psychicznego – bez żadnej wiedzy i kompetencji, bez specjalistycznego przygotowania czy wieloletniego doświadczenia stawiamy się w roli ekspertów.

Rodzice często rodzice mówią „nic nie widzieliśmy, nie było żadnych sygnałów”, „ma takie dobre życie, dlaczego to zrobiła”. Dziewczynka podejmująca próbę samobójczą jest - niestety - w jakimś sensie porażką rodziców. Miała być przebojowa, uśmiechnięta, świetnie się uczyć, a w przyszłości zawojować świat. Tymczasem dzieje się inaczej...

Nie oskarżam rodziców. Pamiętajmy, że przyczyny takich zachowań mogą być również podatność genetyczna do depresji. Kryzys jest naturalną częścią naszego życia. Musimy zaakceptować, że nie zabezpieczymy przed nim dziecka. Co z tego, że pilnujemy, roz-

eprasa.pl 3307e0b4f1

mawiamy, troszczymy się, monitorujemy sytuację szkolną też pod względem relacji rówieśniczych, nie nakładamy presji – jeżeli depresja będzie częścią DNA?

Trzymanie dziecka pod kloszem i chronienie przed problemami, a co za tym idzie niewzmacnianie umiejętności radzenia sobie w trudnych sytuacjach, paradoksalnie osłabia jego odporność psychiczną.

Ale faktycznie dorośli chcą, żeby dziewczynki były pełne sukcesów, roześmiane, szczęśliwe, otoczone przyjaciółmi, lubiane i akceptowane. Nie chcemy, żeby naszym dzieciom przytrafiały się kryzysy czy trudne sytuacje. Niestety, z powodu tej wielkiej rodzicielskiej miłości możemy bardzo długo ignorować objawy i im zaprzeczać, ponieważ nie umiemy uwierzyć: „Moje dziecko jest w kryzysie?”. Dla rodziców to oznacza, że popełnili jakiś poważny błąd. Ale często nie ma winnych. Albo inaczej: Wszyscy jesteśmy winni. Stworzyliśmy przestrzeń, w którym dzieci nie mogą na nas liczyć.

eprasa.pl 3307e0b4f1

W imię zapewnienia dziecku bezpieczeństwa, dobrostanu, przestaliśmy słuchać tego, co do nas mówi, co przeżywa, z czym się mierzy.

Próba samobójcza to sygnał dla rodziców: Moje dziecko tak długo cierpiało, a ja tego nie widziałem/am.
CZASAMI RODZICE WYBIERAJĄ, BY TEGO NIE WIDZIEĆ.

Jak powinni reagować rodzice?

Dam na to konkretne przykład. Oprócz serwisu „Życie warte jest rozmowy”, pracuję także w liceum. Znam przypadek nastolatki, która trafiła do specjalisty w odpowiednim czasie i wszystko skończyło się dobrze. Jak to się robi? Po prostu rodzice umówili się tak z córką, że jeżeli będzie chciała kontaktu z lekarzem – po prostu im o tym powie. Bez mówienia o objawach – jeżeli nie chce. I tak się stało. Podczas konsultacji ze specjalistą przyznała się do myśli samobójczych – udało się w porę zapobiec najgorszemu.

eprasa.pl 3307e0b4f1

W innym przypadku stało się odwrotnie. Jeszcze przed pandemią dziewczynka poprosiła, żeby rodzice zapisali ją do psychologa. Ale zapomnieli, potem był lockdown. Nastolatka poczuła się lepiej, bo jej kłopoty związane były ze szkołą. Niestety: niskie poczucie własnej wartości, stany depresyjne trwały, może w utajeniu, ale nie były rozpoznane i leczone. Dziecko nie opowiadało o dolegliwościach, bo czuło, że oczekuje się od niej dobrego nastroju. Po wakacjach dziewczynka wróciła do szkoły, wróciły też objawy. W grudniu przypomniała mamie o obietnicy spotkania z psychologiem. „Nie daję rady” – powiedziała. „Słuchaj, jakbyś nie dawała rady, to byś nie dawała rady, a ty dajesz radę” – odpowiedziała jej mama.

„Skoro ja daję radę, to ty też musisz być silna. Kobiety dają radę, wszystko wytrzymają” - to chyba jednak pułapka w myśleniu, szczególnie wobec nastolatków.

Dziecko słyszy w takim komunikacie: „Jesteś dla mnie nieważna, nie umówię cię do psychologa, ja wiem lepiej, co ci dolega”. Skończyć się to może

eprasa.pl 3307e0b4f1

próbą samobójczą. Inny przykład: w nowej szkole nastolatka miała kilkanaście ataków paniki w tygodniu, robiła jednak wszystko, by nikt ich nie zauważył. W czasie jednego z nich zadzwoniła jednak do rodziców. Rodzice przyjechali i patrzyli na nią, jakby to nie była ich córka, ta rozedrgana, zapłakana dziewczynka. Nie wierzyli, że to się z ich dzieckiem dzieje. Podejrzewam, że myśleli o niej: Wzięła narkotyki.

Porozmawiałam z nimi, zachęciłam do konsultacji ze specjalistami, ale też pozostaliśmy w kontakcie. Podczas piątej czy szóstej rozmowy wyznali mi: „Szukaliśmy alternatywnych wytłumaczeń: że zdalna nauka, że pokłóciła się z przyjaciółką, że poszła do nowej szkoły, trudno było nam zaakceptować, że ona jest rzeczywiście w kryzysie emocjonalnym” – usłyszałam od nich.

Zbagatelizowali... z miłości.

Mówi się o pustyni w kontekście pomocy psychiatrycznej i psychologicznej dla dzieci. Czy rzeczywiście nie ma szans na jakąkolwiek, choćby płatną, pomoc?

eprasa.pl 3307e0b4f1

Nie zgodzę się, że nie ma jakiejkolwiek pomocy, jeżeli chce się po nią sięgnąć. Często słyszę od rodziców: „czy pani nie wie, ile się czeka na wizytę psychiatryczną?". Akurat wiem, bo się w wyszukiwaniu tej pomocy specjalizuję. Jasne, że są absurdalne terminy: 2024 czy 2026 rok na konsultację. Ale w Polsce powstają Centra Zdrowia Psychicznego, nie wiem, dlaczego minister Niedzielski nie mówi nic na ten temat.

Prawda jest taka, że **MOŻNA TAM UZYSKAĆ SZYBSZĄ POMOC PSYCHIATRYCZNĄ.** *Czasem to kwestia maksymalnie miesiąca. Jeżeli się to nie uda – trzeba będzie zapłacić.*

I znowu wrócę do analogii dentystycznej – nie znam nikogo, kto leczy zęby w NFZ. Oczywiście, 300 zł za konsultację psychiatryczną to dużo, ale jak już porozmawiamy o potrzebach dziecka, nie tylko tych dentystycznych, to często słyszę od rodziców: „Oczywiście, ja bym nawet 1000 zapłacił, gdyby było

eprasa.pl 3307e0b4f1

trzeba". Zdaję sobie sprawę, że są – oczywiście – rodziny, których na to nie stać, ale zdecydowana większość może sobie na to pozwolić na wydanie 200-300 zł na bezpieczeństwo dziecka.

Czego potrzeba do tego, żeby szukać pomocy specjalisty, a nie udawać, że się samemu jest specjalistą zdrowia psychicznego?

Rodzice muszą uwierzyć w swoje sprawstwo, a nie skupiać się na poczuciu winy, że zrobili coś źle. Są ważnym elementem pomocy dziecku w kryzysie. Jeszcze raz to podkreślę – on może wystąpić niezależnie od naszych prób i starań. Może być np. związany z przemocą rówieśniczą, z której dziecko nie zdaje sobie sprawy, bo myśli, że tak wygląda relacja. Charakterystyczną, szczególnie wśród dziewczynek formą dręczenia jest przemoc w bliskim kręgu przyjaciółek. Jedna manipuluje, umniejsza, krytykuje jakąś koleżankę mówiąc jej: „Jestem twoja przyjaciółką. Jesteśmy sobie najbliższe". A dziewczynka słyszy jednocześnie: „Jesteś nic nie warta. Dostałaś piątkę, a nie powinnaś jej dostać, bo jesteś

eprasa.pl 3307e0b4f1

ode mnie głupsza – mówię to w dobrej wierze, bo się z tobą przyjaźnię”. Wyobraża pani sobie, żeby dziewczynka powiedziała o tym swojej mamie czy tacie?

Dorośli też nie mają wpływu na to, że samobójstwo stało się w sieci tematem hot. Chyba, że wzięliby się za poważną cenzurę internetu.

Samobójstwo zawsze było „fajne” i mówię to w dużym cudzysłowie. Począwszy do „Cierpień młodego Wertera”. Dzisiaj mamy młode kobiety dokonujące prób samobójczych przed ekranem komputera, z czym zawsze wiąże się zagrożenie ponownymi próbami w związku z efektem Wertera.

Ale czy samobójstwo jako takie nie powinno mieć swojego miejsca w popkulturze? Uważam, że powinno. Natomiast powinno zostać przedstawione tak, by wywołać efekt Papageno (nazwa pochodzi od bohatera „Czarodziejskiego Fletu”, który zrezygnował z samobójstwa dzięki pomocy osób z zewnątrz), którego ważną składową jest pokazanie konkretnych sposobów na uzyskanie pomocy.

eprasa.pl 3307e0b4f1

Powinniśmy mówić o tym, że są samobójstwa, ale nie powinniśmy szukać winnych i gloryfikować osoby, która odebrała sobie życie, nie wspierać takich postaw jako sposobów „na wyjście" z problemów, nie opisywać metody.

Prawidłowa narracja musi mówić o tym, że **W KAŻDEJ TRUDNEJ SYTUACJI MOŻEMY ZNALEŹĆ ROZWIĄZANIE,** *że każdy zasługuje na pomoc i może ją uzyskać.*

I tak jak TikTok promuje zachowania destrukcyjne, tak również może propagować efekt Papageno.

Zrobił to kilka lat temu raper Logic, który zaśpiewał piosenkę - jej tytułem był numer alarmowy dla osób w kryzysie samobójczym. Prawdopodobnie wzbudził efekt Papageno.

Niestety, nie wszystkim się to udaje. Przykładem może być tu wywiad, w którym Maja Staśko starała się pomóc Queen of the black poradzić sobie z hejtem

eprasa.pl 3307e0b4f1

i opowiedzieć o swoich problemach psychicznych. Ta rozmowa miała miejsce jeszcze przed próbą samobójczą, którą młoda influencerka podjęła na Instagramie.

Jej efektem było pokazanie młodej influencerki jako osoby rozchwianej, niespójnej, bagatelizującej pomoc psychoterapeutyczną i farmakoterapię, uzależnionej od substancji psychoaktywnych, które są dla niej przyjemną codziennością, a nie „narkotykami". Fala krytyki, jaka spadła na obie influencerki była ogromna.

Queen of the black była przez lata uznawana za fenomen, bo widzowie uznali, że odgrywa jakąś rolę. Ona nie odgrywała i nie odgrywa żadnej roli, ona po prostu prezentuje objawy zburzeń psychicznych. Widzimy samotność, niskie poczucie własnej wartości, ogromne zagubienie, efekty kontaktu z substancjami psychoaktywnymi. Naprawdę nie w ten sposób pomaga się nastolatce w kryzysie. Nie nagrywaniem kolejnych live'ów czy wywiadów, w których ona prezentuje po prostu książkowe objawy zaburzeń psychicznych i uzależnienia.

eprasa.pl 3307e0b4f1

Myślę, że studenci psychiatrii czy psychologii mogliby oglądać ten kuriozalny „wywiad" (na szczęście został już usunięty z kanału Mai Staśko) i uczyć się rozpoznawania problemów emocjonalnych.

To, co było przerażające w sytuacji podjęcia przez influencerkę próby samobójczej na żywo, to **REAKCJE LUDZI PO DRUGIEJ STRONIE EKRANU.**

Część pisała: „tutaj trzeba pomóc", jednak większość komentarzy to był hasztag #queenoftheblackpartyisover. To nie jest śmieszne. To nie jest „party is over", to nie jest ktoś, kto się zbłaźnił. To nie o karierę influencerki w tym momencie chodzi, a o jej życie. Osoba w wieloletnim kryzysie emocjonalnym pod wpływem substancji psychoaktywnych, samookalecza się, a ludzie komentują: „o, wiedziałem, że to się tak skończy". Co to znaczy? Że godzimy się, aby nastolatki robiły sobie krzywdę i ginęły na wizji? A może jest tak, że my się po prostu bardzo boimy? Wolimy

eprasa.pl 3307e0b4f1

obśmiać jakieś zjawisko albo dowiedzieć się, kto jest winny, bo to nas zwalnia od myślenia o świecie, w którym żyjemy.

Jeżeli słyszę: „To nie jest problem, to jest tylko chęć zwrócenia na siebie uwagi” to chcę powiedzieć: „Tak, to świetna diagnoza! Czy pan, pani daje córce uwagę?”. My, dorośli, zawsze mamy wybór. Możemy np. mniej pracować i spędzać więcej czasu z dzieckiem. Czasami rodzice są przekonani, że robią wszystko dla dziecka oraz że spędzają wspólnie mnóstwo czasu. Wracają do domu o 18, a o 19 znowu siadają za komputerem, albo przed telewizorem. Nie sądzę, że mają czas powiedzieć swojemu dziecku, że je kochają. A to tylko 1,5 sekundy.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 3307e0b4f1

Społeczeństwo

KONTROWERSJE WOKÓŁ TIKTOKA

Fot. Shutterstock

eprasa 7e0b4f1

TIKTOK JEST JAK PRZEDSZKOLE, W KTÓRYM DZIECI ROBIĄ, CO CHCĄ. *Wygłupiają się, obrażają, wyzywają, poniżają, organizują, szydzą. A przedszkolanki ich w tym jeszcze nakręcają. Często wręcz inicjują i prowokują do robienia rzeczy głupiutkich, niebezpiecznych i realnie groźnych.*

Tekst: **Łukasz Sakowski**

Nad bałaganem panującym w TikToku nikt nie ma prawdziwej kontroli, ale całość wykorzystywana jest w chińskich rozgrywkach międzynarodowych przeciwko krajom Zachodu.

Dezinformacja, chińska cenzura dotycząca ludobójstw w Chinach, treści nieodpowiednie dla dzieci, seksualizacja i uprzedmiotowienie, wpędzanie

eprasa.pl 3307e0b4f1

nastolatków w kompleksy, uzależnienia behawioralne – to tylko niektóre z podstawowych atrybutów TikToka.

Kto korzysta z TikToka?

TikTok jest aplikacją społecznościową, w której dominującą formą publikacji są krótkie – około 15 sekundowe – filmy. Gromadzi głównie młodzież, ale nie wyłącznie. Najpierw szybką popularność zdobyła w Chinach (skąd pochodzi) pod nazwą Douyin, po czym zaczęła podbijać świat.

Najpopularniejsza tiktokerka na świecie – urodzona w 2004 roku Amerykanka Charli D'Amelio – cieszy się profilem obserwowanym przez ponad 130 milionów użytkowników. Po piętach depcze jej Khabane Lame z Senegalu, ostentacyjnie zaznaczający, że mieszka we Włoszech, mający 130 milionów obserwatorów.

Wielomilionowe konta celebrytów i influencerów na TikToku należą już, w tej chwili, do najrozmaitszych osób z przeróżnych krajów. Robert Lewandow-

eprasa.pl 3307e0b4f1

ski ma tam ponad 5 milionów fanów, a 18-letnia Polka Lena „Moonlight” Kociszewska – 3 mln.

W swe objęcia aplikacja wzięła obywateli nie tylko państw z chińskiego kręgu kulturowego, ale także krajów azjatyckich nieprzychylnie nastawionych do Chin, jak również zachodnich.

Dziś TikTok – którego właścicielem jest chiński, międzynarodowy koncern technologiczny ByteDance – to **SYMBOL GŁĘBOKIEGO ROZDARCIA ZACHODU,**

idącego w poprzek wielu linii sporu dotyczących gospodarki, kultury i polityki międzynarodowej.

Poza Chinami serwis ten stał się niezwykle popularny w Indiach, Meksyku, Filipinach, Korei Południowej, Stanach Zjednoczonych, ale także w krajach europejskich. Po wystartowaniu w roku 2016 i wejściu na rynek międzynarodowy w 2017 r., szybko zaczął zdobywać użytkowników m.in. dzięki zaangażowaniu celebrytów i influencerów. Niektórzy z nich

eprasa.pl 3307e0b4f1

wybili się w przestrzeni publicznej głównie właśnie dzięki tej platformie.

Na anglojęzycznej Wikipedii większość popularnych profili na TikToku opisanych jest jako „osobowość mediów społecznościowych”. Tylko nieliczne z nich reprezentują faktycznie zasłużone i utalentowane osoby ze świata nauki, sztuki, sportu czy techniki. Znaczna część publikowanych treści to filmiki pokazujące strojenie min, ruszanie wargami, wygłupy, wykonywanie trików i wygibasów, robienie dziwnych rzeczy z rozmaitymi przedmiotami itp.

Jednym z niedawnych hitów było obszczekiwanie psów przez dzieci. Nie da się też nie zauważyć, że – podobnie jak na konkurencyjnym portalu społecznościowym Instagramie – sporo materiałów na TikToku uwydatnia aspekty fizyczne i budzi skojarzenia z ekstremalnym poprawianiem urody.

Badania demograficzne pokazują, że z TikToka korzystają zwłaszcza młodzi dorośli z grupy wiekowej 18-24, ale w Polsce aż około 90 proc. użytkowni-

eprasa.pl 3307e0b4f1

ków to osoby do 18. roku życia i w przytłaczającej większości kobiety.

Treści publikowane na TikToku – podobnie jak na innych platformach społecznościowych – podlegają znikomej regulacji. Profil publiczny założyć może praktycznie każdy. Nie istnieją obostrzenia co do tego, kto i co może publikować, jak w przypadku tradycyjnych mediów (radio, telewizja, prasa, portale internetowe), a wobec tego pole do nadużyć jest przeogromne. Tymczasem sposobów ponoszenia za nie odpowiedzialności – brak.

TikTok jest obecnie jedną z najszybciej rozwijających się aplikacji i portali na świecie.

W drugiej połowie 2021 roku – według własnych oświadczeń – **MIAŁ JUŻ PONAD MILIARD AKTYWNYCH UŻYTKOWNIKÓW** *na całym globie.*

Z niepokojem na wzrost ten patrzy Facebook (obecnie Meta), który niektóre funkcjonalności Tik-

eprasa.pl 3307e0b4f1

Toka wprowadza do swojego Instagrama, aby zahamować odpływ użytkowników.

Historia tych dwóch technologicznych gigantów jest częściowo podobna, bo tak jak ten amerykański dokonywał monopolistycznych przejęć – Instagrama, WhatsAppa czy Oculusa – tak chiński TikTok nabył w 2017 roku Musical.ly.

Kolejne kraje banują TikToka

Indie były pierwszym dużym państwem, w którym zablokowano TikToka. Stało się to w połowie roku 2020 – już w trakcie pandemii – a na stałe aplikację zbanowano tam na początku 2021 roku. Oficjalnym powodem tego posunięcia było głównie zagrożenie ze strony propagandy chińskiej i obawy o suwerenność sąsiadujących z Chinami Indii. Stąd też początkowa popularność aplikacji została wśród Hindusów odgórnie zatrzymana. Co jednak nie przeszkodziło jej w ekspansji na Zachodzie, w Afryce i Ameryce Południowej.

W październiku 2020 roku również Pakistan – kraj do 1947 roku będący częścią Indii Brytyjskich – zdecy-

eprasa.pl 3307e0b4f1

dował się na zablokowanie TikToka. Choć tym razem formalną przyczyną były nie obawy o suwerenność, lecz o dezinformację i – przede wszystkim – treści nieobyczajne (a warto podkreślić, że wiele materiałów publikowanych na TikToku wstrząsnęłoby nawet permisywnymi liberałami z Zachodu), to w tle tliły się wątpliwości co do ingerowania Chin w wewnętrzne sprawy Pakistanu. W późniejszych miesiącach Pakistan na przemian odblokowywał i zablokowywał aplikację, a dziś jest ona, póki co, dostępna.

Również należący niegdyś do Indii Brytyjskich Bangladesz zdecydował się na tymczasowe zablokowanie TikTok. Podobny krok poczyniła Indonezja – oba ze względu na przeciwdziałanie umasowienia i normalizacji pornografii. Po usunięciu kontrowersyjnych treści z platformy oba te kraje zdecydowały się na ponowne zalegalizowanie TikToka. Warto jednak przy tym wspomnieć, że Instagram czy Twitter również pozwalają gwiazdom porno i sekscelebrytom na prowadzenie profili publicznych. Jedynie Facebook ma do nich bardziej restrykcyjne podejście.

eprasa.pl 3307e0b4f1

W świecie zachodnim głośny i szeroko komentowany był spór między TikTokiem a Donaldem Trumpem. Poprzedni prezydent Stanów Zjednoczonych w połowie roku 2020 – już po blokadzie aplikacji w Indiach – próbował wymusić sprzedanie części TikToka którejś z amerykańskich firm technologicznych bądź groził zablokowaniem go w USA. Do groźby tej przyłączyła się Australia i Japonia, wciąż rozważająca blokadę.

Powodem do obaw dla Trumpa było przede wszystkim zagrożenie ze strony Chin.

> *Analizy wykazały bowiem, że dane Amerykanów są* **WYKORZYSTYWANE W RÓŻNYCH CELACH PRZEZ CHIŃSKIE KORPORACJE,** *a potencjalnie także chińską Partię Komunistyczną.*

Choć zmartwienia te były – i nadal są – w pełni uzasadnione, to nie trudno zauważyć, że to samo z np. europejskimi danymi robią koncerny amery-

eprasa.pl 3307e0b4f1

kańskie, takie jak Facebook (Meta) czy Amazon. Unia Europejska próbuje odgórnie uregulować tak platformy amerykańskie, jak i chińskie, poprzez wprowadzenie procedowanych obecnie Aktów o Usługach Cyfrowych i o Rynkach Cyfrowych.

Amerykańskie postępowania przeciwko TikTokowi (i, również chińskiemu, WeChat – jest to aplikacja podobna do WhatsApp, ale bardziej rozbudowana, należąca do chińskiego koncernu technologicznego Tencent) zostały ograniczone przez sądy, a potem zniesione przez obecnego prezydenta, Joe Bidena. Jednocześnie nakazał on zbadanie, czy aplikacja faktycznie zagraża bezpieczeństwu USA.

Spodziewać się można dalszych kroków Amerykanów przeciwko TikTokowi, tym razem jednak popartych dodatkowymi analizami i mocniejszymi argumentami. Przykład ten jest kolejnym pokazującym, że Joe Biden w kwestii podejścia do Chin kontynuuje politykę Donalda Trumpa, decydując się jednak na mniej konfrontacyjne i łagodniejsze retorycznie kroki.

eprasa.pl 3307e0b4f1

Bardzo ciekawy w tym wszystkim jest fakt, że TikToka zablokowały... same Chiny. A dokładniej, jego międzynarodową wersję. Tę, z której korzystają Amerykanie, Europejczycy czy Afrykanie. Stało się to w roku 2020 – czyli wtedy, gdy za banowanie aplikacji zabrały się Indie, Pakistan, USA, Japonia czy Indonezja.

Następnie internauci stworzyli sposoby ominięcia chińskich restrykcji wobec międzynarodowego TikToka, na co komunistyczne władze zareagowały rozszerzeniem blokad chińską Wielką Zaporą Sieciową. Komunistycznej Partii Chin bardzo zależy, aby treści zachodniego-międzynarodowego TikToka – tego z ogromem dezinformacji, nienawiści czy pornografii, ale także informacji o dokonanych przez Chiny ludobójstwach – nie były dostępne dla Chińczyków.

TikTok i zagrożenia dla społeczeństwa

Wobec TikToka wysuwanych jest mnóstwo oskarżeń. Wiele z nich ma mocne uzasadnienie i jest dobrze ugruntowanych. Część jest taka sama, jak wobec

eprasa.pl 3307e0b4f1

Facebooka, Twittera czy YouTube’a i dotyczy inwigilacji behawioralnej, czyli zbierania i gromadzenia danych behawioralnych oraz późniejsze handlowanie nimi czy wykorzystywanie do personalizacji reklam, jak również do uczenia algorytmów sztucznej inteligencji.

> *Użytkownicy nie otrzymują za wypracowane przez siebie dane wynagrodzenia, co na niektórych płaszczyznach słusznie* **PORÓWNYWANE JEST DO WYZYSKU PRACOWNIKÓW W XIX WIEKU.**

Kolejne zarzuty odnoszą się do antagonizacji społeczeństwa, zamykania ludzi w bańkach informacyjnych, polaryzacji, infantylizacji, demoralizacji i propagowaniu dezinformacji.

W obronie TikToka w Polsce stanął „Doktor z TikToka”, twórca popularyzujący w tym serwisie naukę, który stwierdził w rozmowie z „Noizz”, że „Jak ktoś widzi

eprasa.pl 3307e0b4f1

na TikToku tylko głupie rzeczy, to znaczy, że takie treści po prostu lubi i dlatego mu się wyświetlają".

Ja nie mam profilu na TikToku, nie lubię „głupich" rzeczy i one także mi się wyświetlają. Jednak problem tkwi znacznie głębiej. Jest mnóstwo osób, które tak jak ja, przypadkowo, trafią tam na szkodliwe treści, bo platforma zawiera ich bardzo dużo, a algorytmy podbijają im zasięgi. Ale są również osoby, które będą na dezinformację bardziej podatne. Czy wyszydzanie ich „bo lubią głupie rzeczy" ma jakikolwiek sens?

Dalej tiktokowy popularyzator nauki we wspomnianym wywiadzie mówi: „Interesuję się nauką i algorytm szybko zrozumiał, jakie filmiki mi podpowiadać. To treści, które lubię, a dodatkowo TikTok daje nam strzały dopaminy, dzięki krótkiej i atrakcyjnej formie, co jest dość uzależniające".

Po tym pozornie neutralnym oświadczeniu prowadząca wywiad dziennikarka ucina temat – a jej rozmówca także go porzuca – i zadaje kolejne niewinne pytanie. Brakuje w nim poruszenia fundamentalnych spraw – zarówno zagrożenia wynikającego z inwigila-

eprasa.pl 3307e0b4f1

cji i algorytmów, jak również behawioralnego mechanizmu uzależnienia. Oba zjawiska mają ogromne znaczenie także dla popularyzacji nauki, a zostały przyćmione przez infantylną pogadankę o ciekawostkach.

Coraz więcej danych obserwacyjnych i badań pokazuje, że platformy takie jak TikTok czy Instagram bardzo negatywnie wpływają na postrzeganie swojego ciała przez młodzież. O ile w przeszłości dzieci i nastolatkowie byli narażeni na oglądanie ciał upiększonych makijażem, medycyną estetyczną czy Photoshopem jedynie na billboardach czy reklamach telewizyjnych, kilka-kilkanaście razy dziennie, tak teraz są nimi bombardowani od rana do wieczora, gdy tylko otworzą wspomniane aplikacje.

Jasne jest, że nie dotyczy to wszystkich i każdego konta, ale powszechność tego zjawiska wzbudziła wyraźne zaniepokojenie naukowców, lekarzy i psychologów. Obecnie oddziaływanie mediów społecznościowych na młodzież jest uważane za jeden z głównych powodów zwiększonego ryzyka depresji i samobójstw w jej grupach wiekowych.

eprasa.pl 3307e0b4f1

Nie da się mimo wszystkich powyższych informacji ukryć, że tak naprawdę główną motywacją do zwalczania TikToka są nie jego szkodliwe treści – tych znajdziemy mnóstwo także na YouTube, Facebooku, Instagramie i Twitterze (przy czym ich struktura i masowość są inne, ale należą do strony zachodniej, a ściśle amerykańskiej, więc są pod amerykańską osłoną) – lecz chińskie pochodzenie i wpływy.

> *Uważa się, że moderatorzy TikToka* **WSPÓŁPRACUJĄ Z CHIŃSKIMI PAŃSTWOWYMI CENZORAMI** *i usuwają lub ograniczają treści informujące o zbrodniach popełnionych przez Chiny.*

W 2019 roku opisano, jak „fact-checkerzy" TikToka usuwają krytyczne treści wobec prezydenta Chin Xi Jinpinga.

„The Guardian" ujawnił, że moderatorzy są instruowani, aby zmniejszać zasięgi postom na temat masakry na placu Tiananmen z 1989 roku, okupacji

eprasa.pl 3307e0b4f1

Tybetu czy religijno-duchowego ruchu Falun Gong. Podobnie, jak tym dotyczącym ludobójstwa Ujgurów, prowadzonego współcześnie przez chińskie władze.

Czy TikTok powinien zostać zamknięty?

Nowa aplikacja, zyskująca ogromną popularność, to nowa przestrzeń cyfrowa do wzięcia. Shoshana Zuboff – badaczka Internetu i psycholożka społeczna, profesorka na Uniwersytecie Harvarda – w swojej historycznie przełomowej książce „Wiek kapitalizmu inwigilacji” bardzo trafnie opisuje, jak wiele jest podobieństw pomiędzy hiszpańskimi kolonizatorami Ameryk i współczesnymi kolonizatorami cyfrowymi, z Facebookiem czy Googlem na czele, ale coraz mocniej konkurującymi o łupy ze świata wirtualnego z korporacjami chińskimi, takimi jak ByteDance.

Grabież prywatnych danych, masowa inwigilacja na granicy prawa, propagowanie dezinformacji, niejawne algorytmy działające wyłącznie w interesie danego koncernu, nieuczciwe zwalczanie konkurencji oraz budowanie monopoli, jak i wiele innych pato-

eprasa.pl 3307e0b4f1

logii ekonomii cyfrowej, jest dziś najoczywistszą normą. Tak, jak niegdyś było nią posiadanie i zabijanie niewolników czy rozkradanie dóbr natury.

Wciąż brak jest fundamentalnych regulacji sfery internetowej. Wiele praw pochodzi z lat 90. i przełomu wieków, kiedy rzeczywistość internetowa była znacznie prostsza i bardziej cywilizowana. Kiedy nie było ogromnych platform społecznościowych i niebezpiecznych monopoli czy oligopoli technologicznych, a inwigilacja zachowań w internecie stanowiła margines.

Proponowane i procedowane obecnie przez Unię Europejską przepisy – jak Akt o Rynkach Cyfrowych i Akt o Usługach Cyfrowych – choć idą w dobrym kierunku, to wciąż są dość łagodne. Na tyle, że same nie zatrzymają wielu negatywnych zjawisk, z jakimi mierzymy się dziś.

Jedynie je spowalniają, ograniczając dezinformację, uzależnianie behawioralne od aplikacji czy cyfrowy feudalizm – darmowe i często bezprawne zmuszanie do produkcji danych behawioralnych przez miliardy użytkowników dla koncernów technologicz-

eprasa.pl 3307e0b4f1

nych, które zarabiają na tym kosmiczne pieniądze i wykorzystują do budowania monopoli. W walkę o takich właśnie cyfrowych chłopów pańszczyźnianych, którymi wszyscy jesteśmy, włączył się TikTok.

Obrońcy TikToka twierdzą, że jest on platformą jak każda inna, zawierającą treści złe i dobre. **ARGUMENT TEN JEST NIEPRZEMYŚLANY I POPULISTYCZNY.**

TikTok z założenia jest czymś służącym do odmóżdżania i ogłupiania. Pozornie kabaretowe treści i wygłupy bez realnej kontroli – a jeśli już pod jakąś, to chińską – stworzyły miejsce niezwykle przychylne dezinformacji, mowie nienawiści i cyfrowemu feudalizmowi. Ponieważ publikować może każdy, niezależnie od kompetencji, wykształcenia i wartości treści, a odpowiedzialność nie spada na nikogo, siłą rzeczy jakość musi być dramatycznie niska.

Młody wiek odbiorców nie sprzyja krytycznemu spojrzeniu na treści, a że cały intelektualny establi-

eprasa.pl 3307e0b4f1

shment osiadł na Facebooku, Twitterze oraz w tradycyjnych mediach, nie ma miękkiej siły społecznej, która mocą norm i obyczajów ucywilizowałaby jakoś TikToka, a co udało się częściowo zrobić na Facebooku czy YouTube. To, że z TikToka korzystają osoby szczególnie narażone na manipulacje, czyli dzieci i młodzi dorośli, jeszcze mocniej przemawia za taką argumentacją.

Fakt, że nad TikTokiem kontrolę mają Chiny, wchodzące w coraz poważniejszy konflikt z Zachodem, również kulturowy i cywilizacyjny, zmniejsza szanse na ewentualne przyszłe zrobienie porządku w przestrzeni tej aplikacji. Gdy Donald Trump próbował ją zablokować, w działania przeciwko USA włączyli się influencerzy z TikToka, mający wspomniane wielomilionowe zasięgi odbiorców.

„Gwiazdy TikToka okazały się kluczowe w walce z zakazaniem TikToka w USA" – brzmi tytułu artykułu opublikowanego w „Wall Street Journal". Tiktokerzy wystosowali pozwy przeciwko władzom Stanów Zjednoczonych i przyczynili się do niezbanowania

eprasa.pl 3307e0b4f1

chińskiej platformy. Tymczasem gdyby do blokady doszło, byłby o jeden poważny problem mniej dla Joe Bidena, próbującego zrobić to samo co Donald Trump, ale ciszej i łagodniej.

Znamienne jest, że kontakt z TikTokiem jest bardzo utrudniony. Chcąc poprosić o odpowiedzi na kilka pytań i udzielenie komentarza w związku z niniejszym tekstem, próbowałem skontaktować się z polskim biurem TikToka.

Niestety, nie ma publicznie podanego adresu do kontaktu. Ani ogólnego ani do konkretnego rzecznika. Szumnie nazwany dział „Dla prasy” TikToka odsyła do aktualności dotyczących platformy. Z kolegi oficjalny profil TikToka na Facebooku opcję wysyłania wiadomości ma zablokowaną.

Ten brak transparentności dotyczy, niestety, większości dużych portali społecznościowych. Mają monopolistyczne pozycje i rządzą znaczną częścią obiegu informacji oraz zasięgów w sieci, mogą więc sobie na to pozwalać.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 3307e0b4f1

Społeczeństwo

Fot. Michał Woźniak/East News

SPIS TREŚCI NA[illegible]Y ARTYKUŁ >

eprasa.pl 3307e0b4f1

CZUŁEM OLBRZYMI DYSKOMFORT I WSTYD

Cyklicznie budziłem się w środku nocy z poczuciem niepokoju, który nie pozwalał zasnąć do rana. Miałem takie myśli... Nie wiem, czy to były myśli samobójcze... Były takie chwile, gdy myślałem, że łatwiej byłoby mi nie być, niż się zmagać z tym, co się ze mną działo – mówi Marcin Bosak, aktor i ambasador kampanii „Twarze depresji. Nie oceniam. Akceptuję".

Rozmawiała **Anna Morawska-Borowiec**

eprasa.pl 3307e0b4f1

Choć to już 14. edycja naszych działań edukacyjnych, nadal nie jest łatwo namówić znane osoby, by mówiły otwarcie o leczeniu depresji. Dlaczego pan się zdecydował to zrobić?

Depresja wciąż wiąże się z wieloma stereotypami i często jest postrzegana jako oznaka słabości, a do słabości nie lubimy się przyznawać. Szczególnie teraz, kiedy świat kreowany przez media społecznościowe, jest bez skazy, jest kolorowy i zawsze sexy. Podczas terapii uczę się, że potrafić powiedzieć: „Nie jestem idealny” i „nie daję sobie z czymś rady”, to oznaka siły, a nie słabości. Kiedy w końcu uznałem, że tak jest, co nie było łatwe, poczułem się gotowy na to, żeby poprosić o pomoc.

Marcin Bosak

– absolwent Akademii Teatralnej w Warszawie, popularny aktor filmowy, serialowy i teatralny związany z warszawskim Teatrem Studio.

eprasa.pl 3307e0b4f1

Kiedy zdiagnozowano u pana depresję?

Nie pamiętam dokładnej daty, ale wydaje mi się, że pierwszy epizod depresyjny nastąpił trzy lata temu. Na mój stan miały wpływ wydarzenia w życiu osobistym, a później pandemia. Pierwszy lockdown nie zrujnował mnie psychicznie, wręcz przeciwnie, ale już kolejny, który miał miejsce jesienią i zimą, niestety wywarł na mnie tak silne piętno, że pojawił się ponownie epizod depresyjny. Był silniejszy niż pierwszy. Wtedy zmieniłem leczenie. Połączenie farmakoterapii i psychoterapii ponownie poskutkowało i teraz na szczęście czuję się dobrze.

Wizyta u lekarza psychiatry wciąż wiąże się z wieloma stereotypami. Czy miał pan jakieś obawy przed pierwszą wizytą u specjalisty?

Rzeczywiście, myśląc o mojej pierwszej wizycie u psychiatry, czułem olbrzymi dyskomfort i wstyd. Pojawiły się myśli, że coś jest ze mną już bardzo „nie tak”, a wręcz, że jest bardzo źle i sobie nie radzę.

Wydaje mi się, że

eprasa.pl 3307e0b4f1

wychowując się i dorastając w patriarchalnym schemacie, który jest tak popularny w naszej kulturze, miałem wdrukowany w głowie **OBRAZ MĘŻCZYZNY, KTÓRY RADZI SOBIE ZE WSZYSTKIM SAM.**

I na tym polega jego siła. Jest oparciem dla innych. Natomiast nie mówi o swoich problemach, bo potrafi sam się z nimi zmierzyć i bez niczyjej pomocy je rozwiązać. Taka postawa zepchnęła mnie w stronę samotności.

Myślę, że początki mojej depresji mogły mieć miejsce kilka albo nawet kilkanaście lat temu. Dziesięć lat temu przeszedłem poważną operację neurochirurgiczną. Miałem bardzo rozległego guza rdzenia kręgowego. Kilka lat jeździłem po całej Polsce i nikt nie chciał mnie operować. Kilkakrotnie usłyszałem od wybitnych specjalistów,

eprasa.pl 3307e0b4f1

że w niektórych przypadkach medycyna jest bezradna.

Przez pięć lat od usłyszenia diagnozy wypierałem stres, który towarzyszył każdej kolejnej wizycie na oddziałach neurochirurgicznych. Stres, który stał się moim naturalnym stanem. Wszystko przez to, że stwierdziłem, że poradzę sobie ze wszystkim sam, że nie będę o tej chorobie informował bliskich, żeby ich tym nie obciążać. Nie powiedziałem tego mojej ówczesnej partnerce, która była w ciąży. Nie powiedziałem rodzinie, by nie żyli w lęku o mnie. Nie powiedziałem żadnemu z pracodawców z lęku przed utratą pracy. Niestety walka z nowotworem w pojedynkę okazała się ponad moje siły.

I dopiero wtedy, kiedy zacząłem mówić o tym, co się ze mną dzieje, okazało się, że poczułem się znacznie lepiej. Moja sytuacja zaczęła się powoli rozwiązywać. Myślę, że tak samo jest z każdą chorobą. To napięcie, które tak długo nosiłem w sobie, kiedy nikomu nie mówiłem, jak trudne myśli towa-

eprasa.pl 3307e0b4f1

rzyszyły mi każdego dnia. To ciągłe zmaganie z bólem, które trwało kilka lat, i brak realnej szansy na szczęśliwe zakończenie tego samotnego doświadczania choroby, sprawiły, że pojawił się u mnie później stan depresyjny. Samemu z chorobą dużo trudniej sobie poradzić, ale też samemu dużo trudniej uświadomić sobie, że ma się problem i powinno się pójść do lekarza.

Jakie objawy pojawiły się, że pomyślał pan: „Może mam depresję”?

Od dłuższego czasu bardzo mało rzeczy sprawiało mi radość. Nawet jeśli spotykało mnie coś dobrego, to nie potrafiłem się z tego cieszyć. I mimo tego, że dookoła mnie okoliczności wcale nie były niesprzyjające, to rzeczywiście żyłem w ciągłym napięciu i lęku, że coś jest nie tak. To spowodowało, że poszedłem do psychiatry, który stwierdził u mnie depresję.

Jednak obniżony nastrój w moim przypadku pojawiał się w pewnych cyklach, już od dłuższego czasu.

eprasa.pl 3307e0b4f1

Podczas wizyty u psychiatry zyskałem świadomość, że **JUŻ JAKO NASTOLATEK MIAŁEM Z TYM PROBLEM,** *że co jakiś czas dopadał mnie smutek – taki głęboki, nieuzasadniony żadnym konkretnym zdarzeniem.*

To bardzo ważne, żeby już młodzi ludzie byli szybko diagnozowani. Teraz to wiem, że nieleczona depresja jest poważnym zagrożeniem dla naszego zdrowia i życia. Warto przy pierwszych symptomach zgłaszać się po profesjonalną pomoc.

Bardzo się cieszę, że jest pan pod opieką specjalistów i wraca do zdrowia.

Przy pierwszym epizodzie depresyjnym moje wizyty u psychiatry były nieregularne, raz na pół roku, raz na dziewięć miesięcy. Teraz odwiedzam psychiatrę w ramach wizyty kontrolnej regularnie – co cztery, pięć miesięcy.

eprasa.pl 3307e0b4f1

Powiedział pan, że pojawił się obniżony nastrój. Depresja to bardzo często również brak energii, utrata zainteresowań, bezsenność, problemy z pamięcią, z koncentracją uwagi, brak apetytu, a także myśli samobójcze. Czy któreś z tych objawów również dały o sobie znać?

To jest bardzo trudne, żeby przyznawać się do tego i mówić o swoich doświadczeniach, mając świadomość, że to przeczyta dużo ludzi. Rzeczywiście brakowało mi siły do działania. Wielokrotnie nie podejmowałem próby, by zrobić cokolwiek, bo uważałem, że to się nie uda. Straciłem poczucie i świadomość celu. Cyklicznie budziłem się w środku nocy z poczuciem niepokoju, który nie pozwalał zasnąć do rana. Miałem takie myśli... Nie wiem, czy to były myśli samobójcze...(cisza).

Na pewno myślałem o sobie bardzo źle. Miałem obniżoną samoocenę. Były takie chwile, gdy myślałem, że łatwiej byłoby mi nie być, niż się zmagać z tym, co się ze mną działo.

Rozumiem...

eprasa.pl 3307e0b4f1

To były niezwykle trudne myśli, szczególnie dla osoby, która tak jak ja ma dzieci, odzyskała zdrowie i ma ciekawe wyzwania zawodowe. Mimo to znalazłem się na granicy rozpaczy.

Jak zareagowała w tym najtrudniejszym momencie pana najbliższa rodzina?

W moim procesie powrotu do zdrowia olbrzymią rolę odegrała moja siostra, która jest dla mnie i zawsze była olbrzymim wsparciem. Zawsze mogę też liczyć na przyjaciół. Myślę, że szalenie ważne są inicjatywy, które wspierają osoby żyjące w związkach z chorymi na depresję. Ważne jest, by zwiększać ich świadomość, jak żyć i rozmawiać z osobą cierpiącą na depresję. Domyślam się, że nie jest to łatwe.

Pan dostał ten sygnał od najbliższej rodziny i odważył się pójść do psychiatry.

Tak, ta wizyta zburzyła mój stereotyp postrzegania tego spotkania jako mojej porażki. Tam w gabinecie zrozumiałem, że w każdej sytuacji, kiedy sobie nie radzę psychicznie,

eprasa.pl 3307e0b4f1

trzeba stworzyć plan działania i uwierzyć, że da się go zrealizować. Na początku to jest oczywiście bardzo trudne, ale metodą małych kroków musimy iść do przodu. **NIE WOLNO SIĘ ZATRZYMAĆ W WALCE O SWOJE ZDROWIE.**

Najskuteczniejszą formą leczenia depresji jest połączenie farmakoterapii i psychoterapii. Wydaje mi się, że zrobienie pierwszego kroku – pójście do psychiatry po leki, choć jest trudne, to mimo wszystko dla wielu łatwiejsze niż zrobienie drugiego kroku – pójście na psychoterapię, a ona jest też niezbędna, by wygrać z depresją.

Tak, ja zrobiłem oba kroki, choć w odwrotnej kolejności. Moja samotna walka z nowotworem spowodowała u mnie zmiany psychiczne. Kiedy zorientowałem się, że tak jest, poszedłem na psychoterapię. Po trzech latach pracy z psychoterapeutką, posze-

eprasa.pl 3307e0b4f1

dłem do lekarza psychiatry. Wcześniej zapytałem moją terapeutkę, co o tym sądzi.

Powiedziała, że to dobry pomysł, że farmakoterapia w połączeniu z psychoterapią może przynieść dużo lepsze efekty niż sama psychoterapia. A w pierwszym momencie na pewno przyniesie ulgę i zmniejszy napięcie.

Czy po kilku latach psychoterapii widzi pan istotne zmiany w swoim sposobie myślenia i funkcjonowaniu?

Oczywiście, zmiany są ogromne. Widzę to, że jestem bardziej otwarty w relacjach z ludźmi. Zarówno z tymi bliskimi, jak i z nowo poznanymi. Na pewno zmieniło się też to, że dużo mniejszy wpływ na moje decyzje ma lęk. Mam dużo większą samoświadomość, co do tego, kim jestem, jaki mam potencjał, jakie wady, a jakie zalety. I dużo większe poczucie własnej wartości.

Co było najtrudniejsze dla pana w psychoterapii? Która ze zmian?

Nie wiem, nie jestem gotowy jeszcze na odpowiedź na to pytanie. Ciągle jestem w procesie

eprasa.pl 3307e0b4f1

zmiany. Psychoterapia to dla mnie intymna sprawa.

Jak pan myśli, jaka może być skala zachorowań na depresję wśród aktorów? Rozmawia pan z koleżankami i kolegami z branży o zdrowiu psychicznym?

Może nie konkretnie o depresji, ale na pewno wiele osób ośmiela się mówić o tym, że było u psychiatry. W momencie, kiedy zacząłem się otwierać przed znajomymi i otwarcie o tym mówić, okazało się, że bardzo wiele moich koleżanek i kolegów też bierze „antydepresanty”.

Biorą leki przeciwdepresyjne, ale nie mówią wprost, że w związku z depresją?

Mówią o obniżonym nastroju. Żeby poczuć się stabilnie, sięgają po lek. Jest to dla mnie zrozumiałe o tyle, że w moim zawodzie nie są oceniane owoce mojej pracy, które w momencie zakończenia procesu ich powstania stają się produktem nie utożsamianym już ze mną jako osobą, tylko jestem oceniany ja. To ja jestem poddawany ocenie. Bycie aktorem to jest permanentne wystawianie się na ocenę. Uważam, że arty-

eprasa.pl 3307e0b4f1

ści powinni regularnie korzystać z pomocy psychologicznej, żeby umieć poradzić sobie z presją ocen.

Myślę, że zasadne byłoby **ZADBANIE O ZDROWIE STUDENTÓW** *uczelni artystycznych, dodając do ich grafiku zajęć spotkania z psychologiem. Nie spotkałem się z taką opieką.*

Dziwi mnie to o tyle, że uczy nas się skomplikowanych procesów „wchodzenia w rolę", natomiast nikt nie daje narzędzi do „wychodzenia" z niej.

Na dodatek zawód aktora jest depresjogenny, bo przez pewien czas mamy ogrom pracy, a później zupełnie jej nie ma. Nasza praca nie jest równomiernie rozłożona w czasie. Bardzo często nie mamy etatu. I ten brak stabilności zawodowej, też może wpływać na zachorowania na depresję.

Patrząc dziesięć lat wstecz, czy widzi pan różnicę w otwartości w mówieniu o leczeniu depresji wśród znajomych?

eprasa.pl 3307e0b4f1

Jest olbrzymia różnica. W moim otoczeniu dużo większą otwartość na rozmowę o zdrowiu psychicznym mają ludzie młodsi niż starsi.

Młodzi aktorzy?

Tak, młode aktorki i aktorzy częściej mówią mi o tym, że biorą leki antydepresyjne.

A leki antydepresyjne wciąż wiążą się z wieloma mitami, choć wiadomo, że te nowej generacji są bezpieczne. Nie uzależniają. Jak pan zareagował na te leki?

Jak wiele osób bałem się wziąć pierwszą tabletkę. Zastanawiałem się, czy po tych lekach będę miał kontrolę nad moimi emocjami, czy będę obserwował świat „zza szyby”. Wiedziałem, że nie będą dochodziły do mnie złe emocje, ale nie wiedziałem, co z tymi pozytywnymi. Miałem dużo pytań na początku. Pierwszy lek antydepresyjny dawał działanie niepożądane. Kiedy wziąłem go rano, powodował u mnie nudności do południa, dlatego lekarz mi go zmienił na inny. Teraz biorę drugi lek nowej generacji i jestem bardzo zadowolony. Nie obserwuję skutków

eprasa.pl 3307e0b4f1

ubocznych, które by mi utrudniały codzienne życie. Leki antydepresyjne nie mają wpływu na moją jazdę samochodem, grę na scenie ani przed kamerą, ani na żadną z moich relacji.

Prawda jest tylko taka, że po nich poczułem się lepiej, stabilniej, że nie wciąga mnie ten mrok, który powodował, że nie miałem siły do działania.

Jakie widzi pan najważniejsze cele w czasie pandemii dla Fundacji „Twarze depresji" i naszych ambasadorów?

Najważniejsza jest działalność edukacyjna, żeby coraz więcej ludzi dowiadywało się, czym jest depresja i że można ją skutecznie leczyć poprzez połączenie farmakoterapii i psychoterapii. Mam nadzieję, że nam ambasadorom kampanii „Twarze depresji. Nie oceniam. Akceptuję" uda się przekonać Polaków, że depresja nie jest oznaką słabości. Trzeba pozbyć się poczucia wstydu i dać sobie pomóc. Depresja to poważna choroba, która wymaga leczenia. Kiedy otrzymamy właściwą diagnozę, lekarz zapisze nam odpowiedni lek. Tak jak w przypadku każdej innej choroby.

eprasa.pl 3307e0b4f1

My, jako ambasadorzy powinniśmy włożyć jak najwięcej energii w to, by pokazać ludziom, że leczona depresja **POZWALA NAM NORMALNIE FUNKCJONOWAĆ,** *nie skreśla nas z życia.*

W Fundacji „Twarze depresji" realizujemy programy bezpłatnej, zdalnej pomocy psychologiczno-psychiatrycznej dla dzieci i młodzieży, a także konsultacje psychologiczne online dla osób dorosłych zagrożonych depresją i chorujących na raka oraz ich rodzin. Czy zdalne konsultacje są dobrą inicjatywą w czasie pandemii?

To bardzo ważne programy, bo dla wielu ludzi są jedyną szansą na profesjonalną pomoc. Dołączam do akcji #WspieramTwarzeDepresji i zachęcam do wsparcia zbiórki na dalsze funkcjonowanie programu zdalnych konsultacji dla dzieci i młodzieży. Wiem, że Fundacja „Twarze depresji" stoi przed wizją zawieszenia tego programu. Ma środki na jego finansowanie tylko do połowy lutego. Nie pozwólmy,

eprasa.pl 3307e0b4f1

by dzieciaki, które dzięki specjalistom Fundacji odzyskały nadzieję i są na najlepszej drodze do powrotu do zdrowia, znów musiały mierzyć się samotnie z depresją. Zbiórka trwa na portalu **pomagam.pl/wspieramtwarzedepresji.**

Myślę, że i bez pandemii ludziom trudno było przełamać wstyd i pójść do poradni zdrowia psychicznego. Teraz dzięki Fundacji „Twarze depresji" dzieci i dorośli mają szansę na diagnozę bez wychodzenia z domu, bez obawy, że „ktoś mnie zobaczyć u psychiatry". Myślę, że to bardzo ważne programy, bo mogą ośmielać ludzi do zgłaszania się po pomoc. I o to chodzi, żeby sięgali po pomoc profesjonalistów, którzy wiedzą, jak pomóc.

Wywiad ukazał się w bezpłatnym magazynie „Twarze depresji".

© Wszelkie prawa zastrzeżone

Anna Morawska-Borowiec

Dziennikarka, prezes zarządu Fundacji „Twarze Depresji", #Wspieram Twarze Depresji.

eprasa.pl 3307e0b4f1

Społeczeństwo

KKinal/Fot. Shutterstock

eprasa.pl 3307e0b4f1

JAK SZCZEPIENIA „ZATRUWAJĄ" ŻYCIE

Rozwiedzeni w sądach walczą o to, czy szczepić dzieci. **CHORUJĄCA NA RAKA WALCZY, BY DO SZCZEPIENIA NAMÓWIĆ MĘŻA, KTÓRY ZA NIC MA TROSKĘ O JEJ ŻYCIE.** *Ktoś szuka wsparcia u terapeuty, bo okazuje się, że dyskusje żyjących pod jednym dachem – zwolenniczki szczepień z płaskoziemcą – niszczą relację. 0,3 ml specyfiku, który ocalić może przed śmiercią z powodu COVID-19, jest powodem rodzinnych wojen.*

Tekst: **Paulina Socha-Jakubowska**

eprasa.pl 3307e0b4f1

Historia z Warszawy: - Partner ma syna z pierwszego związku. Ośmiolatek często choruje, dla jego ojca i mnie, jako jego partnerki, oczywiste było to, że chłopca trzeba zaszczepić. Niestety, jego matka jest innego zdania. Sama zdecydowała się na szczepienie najpewniej dlatego, że jest nauczycielem przedszkolnym i bez zaświadczenia o szczepieniu pewnie miałaby problem ze znalezieniem pracy. Ale uważa, że miała „ciężki NOP”, bo rzekomo zemdlała po szczepieniu. Koniec końców ona nie chce, by dziecko zostało zaszczepione, a ośmiolatek też jest przerażony wizją szczepionki, bo mama i jej nowy partner odpowiednio wyedukowali go w tym zakresie. Dziecko słyszy od nich, że wystarczy zdrowo się odżywiać i być szczupłym, by uchronić się przed zachorowaniem.

Historia z Zielonej Góry, opowiada macocha 13-latki: - Sytuacja dosyć szablonowa. Mąż i ja jesteśmy zwolennikami szczepień. Nasz wspólny, sześcioletni syn, został zaszczepiony. Poprosiliśmy,

eprasa.pl 3307e0b4f1

więc, by mama mojej pasierbicy także zaszczepiła dziewczynkę. Zależało nam na czasie, gdyż planowaliśmy wyjazd zagraniczny. Matka jednak tego nie zrobiła, zatem po naszej stronie był koszt testów wykonywanych przed wyjazdem. Utrudniło nam to życie, choć przecież kwestie zdrowotne i tak są najważniejsze. Co się okazało po naszym powrocie? Że ekszżona mojego partnera zabrała córkę na szczepienie. Niech mi ktoś powie, że „szczepionka” nie stała się argumentem w absurdalnej walce!

Nagle okazało się, że nie chodziło o jakieś ewentualne niebezpieczeństwo związane ze szczepieniem. **CHODZIŁO TYLKO O TO, BY ZROBIĆ NA ZŁOŚĆ.**

Nienawiść, która nie została wyładowana – ma teraz ujście w kontekście szczepień.

Ojciec ośmioletnich bliźniaczek: - Założyłem sprawę o szczepienie dzieci, bo eks nie zaszczepiła ani siebie, ani córek. Czekam na działania sądu,

eprasa.pl 3307e0b4f1

ale od grudnia, odkąd złożyłem pismo, nic się nie dzieje. Dlaczego była żona nie zgadza się na szczepienie dzieci? Gdy zadałem jej to pytanie, zaczęła wysyłać mi absurdalne filmiki z wypowiedziami rzekomej lekarki, która twierdzi, że inni lekarze nie zgłaszają powikłań poszczepiennych, nawet tych, które kończą się zgonem. Powiedziałem byłej żonie, że równie dobrze takie nagranie ja sam mógłbym przygotować, gdyż postać widoczna na nim odwrócona jest tyłem, ma perukę i zmieniono jej głos, ale do niej te argumenty nie trafiają. Twierdzi, że to eksperyment medyczny, a ona nie chce poddać go dzieciom. Dlatego mam nadzieję, że sprawę rozstrzygnie sąd.

Sądowa „interwencja” mężczyzny wcale jednak nie musi zakończyć się jego sukcesem...

Wyrok sądu: Nie szczepić

W listopadzie sąd we Wrocławiu rozpatrujący sprawę dotyczącą szczepienia – w tym przypadku drugą dawką – 13-letniego chłopca, stanął po stronie matki,

eprasa.pl 3307e0b4f1

która na szczepienie nie chciała się zgodzić. Zeznający w sądzie nastolatek powiedział, że co do przyjęcia pierwszej dawki specyfiku był przekonany (to ojciec zabrał go na szczepienie), ale w kontekście drugiej dawki ma już pewne obawy. Sąd uznał, że opinii dziecka nie można ignorować.

Zresztą samo dziecko, a w zasadzie nastolatek, też może zgłosić się do sądu w sytuacji, gdy to rodzice blokują mu dostęp do szczepień.

Tak przecież też może się zdarzyć. Choć na ogół sprawy dotyczą jednak zwaśnionych eksmałżonków, dla których szczepienia przeciwko COVID-19 stały się orężem w walce o władzę. Sędzia sądu rodzinnego w rozmowie z „Wprost” zwraca uwagę, że najczęściej lekarze w punktach szczepień nie weryfikują, czy na tę procedurę medyczną zgodę wyraziło oboje rodziców. Zatem wystarczy jeden rodzic, by zaszczepić dziecko. Gorzej, jeśli taki zabieg utrzymywany jest przed drugim rodzicem w tajemnicy i nieświadomy ojciec lub matka o sprawie dowiaduje się np. z Internetowego Konta

eprasa.pl 3307e0b4f1

Pacjenta, w którym przecież szczepienia przeciwko COVID są odnotowywane. Wtedy sprawa znów może skończyć się w sądzie.

Epidemia alienacji rodzicielskiej

Radca prawny Aleksandra Ejsmont przyznaje, że w pierwszej fazie pandemii COVID stał się pretekstem do tego, by nie realizować kontaktów. To znaczy, jeden rodzic nie wyrażał zgody na spotkanie dziecka, czy dzieci z drugim rodzicem, tłumacząc się obawami związanymi z pandemią. Wówczas ministerstwo sprawiedliwości zabrało w sprawie głos, informując, że pandemia nie wstrzymuje wykonalności orzeczeń sądów dotyczących kontaktów.

Jak wyjaśnia ekspertka, dziś pandemia także **RZUTUJE NA KONTAKTY DZIECI Z RODZICAMI** *którzy się rozstali, bo często zdarza się, że rodzic albo dziecko są na kwarantannie.*

eprasa.pl 3307e0b4f1

Sprawę pogarsza sytuacja konfliktu między rodzicami, bo wtedy o „odrabianie" takich niezrealizowanych z powodu kwarantanny spotkań może być ekstremalnie trudno.

Trzeci problem dotyczy właśnie kwestii szczepień, kiedy jeden z rodziców jest ich zwolennikiem, drugi neguje ich sens. Wówczas, jak mówi Aleksandra Ejsmont, pojawiają się sprawy o „wydanie zgody zastępczej na zaszczepienie dzieci". Chodzi o sytuację, w której mamy dwójkę rodziców mających pełnię władzy rodzicielskiej, czyli takich, którzy powinni podejmować decyzje dotyczące dziecka bądź dzieci wspólnie. Jeśli jeden z rodziców nie wyraża zgody na szczepienie dziecka, drugi ma możliwość wystąpienia do sądu, by sąd zdecydował w kwestii szczepień.

– Jeżeli rodzic zaszczepi dziecko mimo braku zgody drugiego rodzica, ten drugi może podnosić to w sądzie – mówi Aleksandra Ejsmont. Jak dodaje, zanim pojawiły się spory dotyczące szczepień przeciw COVID-19, osią nieporozumień bywały inne

eprasa.pl 3307e0b4f1

„dodatkowe” szczepienia, konieczność udzielenia dziecku wsparcia psychologicznego, czy jakaś inna forma leczenia.

Dziś skala problemu może być jednak większa, gdyż z pandemią mamy do czynienia po raz pierwszy, szczepień na taką skalę do tej pory nie przeprowadzano i jeszcze nigdy tak wiele nie zależało od odpowiedzialnej postawy nas wszystkich, co oczywiście przez płaskoziemców odbierane jest jako zgoda na udział w eksperymencie medycznym, czy akceptacja spisku „big pharmy”.

Matka Boska szczepień nie popiera

Tylko w ostatnich tygodniach usłyszałam historię odmowy szczepienia ze względu na objawienie Matki Boskiej, która miała odwodzić od szczepień... Taką dotyczącą kompletnej ignorancji męża chorej na nowotwór. Mężczyzna nie zaszczepi się mimo, że zdrowy i w pełni sprawny bardziej przyda się ciężko chorej żonie... Słyszałam też o szantażach emocjo-

eprasa.pl 3307e0b4f1

nalnych dotyczących tego, by „nie szczepić się w imię miłości i troski o związek”.

Niestety, tematu walki z COVID-19 nie wyczerpują dziś dyskusje na temat kolejnych propozycji wprowadzanie dość absurdalnych przepisów dotyczących szczepień, paszportów covidowych, czy testowania Polaków.

Szczepienia nie dzielą już tylko „politycznie”, a stanowią oś konfliktu w wielu polskich domach. Sprawę komplikuje fakt, że zgodnie z wiedzą medyczną, czy opiniami autorytetów, do szczepień (nie tylko tych z oficjalnego „kalendarza”) musimy się przyzwyczajać tak samo, jak i do wizji bezczelnie wkraczających do naszego życia i dewastujących je kolejnych pandemii. Zatem

jeśli ktoś powie, że temat można ignorować, jest w błędzie, bo wszystko wskazuje na to, że dyskusja o szczepieniach **TOWARZYSZYĆ NAM BĘDZIE DŁUŻEJ.**

eprasa.pl 3307e0b4f1

Dr Marta Majorczyk, pedagog, psycholog i doradca rodzinny z poradni przy Uniwersytecie SWPS pytana o to, czy w sprawie szczepień warto antyszczepionkowców przekonywać do swoich racji odpowiada, że na pewno na początek trzeba znaleźć w sobie spokój oraz dojrzałość by wysłuchać opinii drugiej strony.

A potem, dzięki przygotowanym wcześniej merytorycznym argumentom, wypowiadając się językiem faktów, a nie domysłów, czy emocji, krok po kroku obalać kolportowane przez antyszczepionkowca fake newsy. Jednak, jak zaznacza ekspertka, często zdarza się, że do wyznawców antyszczepionkowej ideologii naukowe argumenty nie trafiają. – Z ludźmi o fanatycznej postawie lepiej nie wchodzić w dyskusje – mówi.

– Czyli albo podejmujemy próbę przekonania, choć to mało prawdopodobne, że nasze racjonalne argumenty poskutkują, albo odpuszczamy – dodaje psycholog. Jak podkreśla, takie osoby zmieniają kierunek poglądów dopiero wtedy, gdy temat bezpośrednio ich dotyka, mocno doświadcza.

eprasa.pl 3307e0b4f1

Zdaniem dr Majorczyk do rozstrzygnięcia pozostaje jeszcze kwestia, na ile myślenie antyszczepionkowca ma wpływ na nasze postępowanie. – O ile jakaś krewna radzi nam, by nie szczepić dzieci, możemy sobie zadać pytanie, czy bardziej zależy nam na zdrowiu i życiu dzieci, czy na dobrych relacjach z tą osobą. W związku dojście do porozumienia w sprawie szczepień może być swoistym testem na dojrzałość relacji, naszych kompetencji w rozwiązywaniu trudności – podkreśla.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 3307e0b4f1

Społeczeństwo

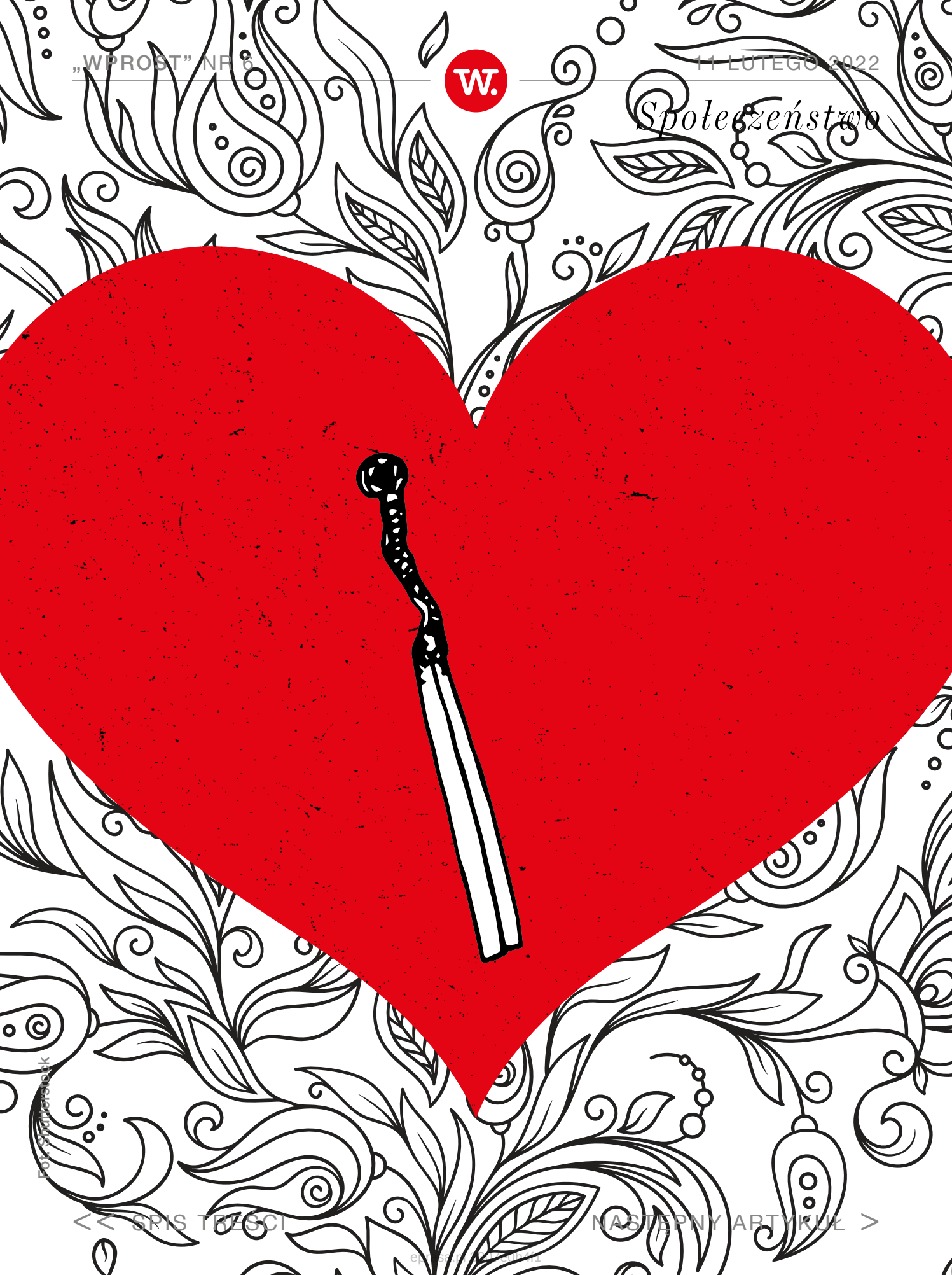

Fot. Shutterstock

epresa.pl/4-cub4i1

W SIDŁACH „OSZUSTA Z TINDERA"

„Oszust z Tindera" wykorzystał wszystko to, co jest oczekiwane w grze kochanków. Spotkania, super rozmowy, przedstawienie przyjaciołom, czy byłej dziewczynie, która mówiła o nim super rzeczy. To wszystko wpisuje się w obrazek, na który podskórnie bardzo liczymy. Przecież to był idealnie komunikujący się partner – o tym, **CZY ŁATWO WPAŚĆ W „MIŁOSNĄ" PUŁAPKĘ NA TINDERZE** *mówi* **DR AGATA LOEWE-KURILLA**, *psychoterapeutka, seksuolożka, założycielka Instytutu Pozytywnej Seksualności.*

Rozmawiała **Paulina Socha-Jakubowska**

eprasa.pl 3307e0b4f1

„Same się o to prosiły, jak można być tak naiwnym?" – słyszę od kilku dni od ludzi recenzujących zachowanie bohaterek nowego dokumentu Netflixa, hitu „Oszust z Tindera", kobiet które wpadły w sidła naciągacza, oszusta, który wyłudził od nich setki tysięcy dolarów.

Kiedy oglądałam ten film, z dużą empatią pomyślałam, że to mogłaby być każda z nas. Szokuje mnie, gdy ludzie nie potrafią postawić się w sytuacji tych kobiet, a zamiast tego oceniają, jak mogły w taki układ wejść.

Naprawdę to mogłoby się przydarzyć każdej z nas?

W tej historii pojawia się nadzieja na sukces romantyczny związany z poszukiwaniami w sieci, którą każda z randkujących w ten sposób osób ma. Przecież najlepszy scenariusz, jaki może się ziścić, to że być może z tego kotła indywiduów, pięknych kobiet, książę z bajki wybierze akurat mnie.

Nie bierzemy pod uwagę, że książę będzie oszustem.

Oczywiście w historii opowiedzianej przez Netflixa pojawiło się wiele podejrzanych wątków, w grę

eprasa.pl 3307e0b4f1

wchodziły gigantyczne pieniądze, ale proszę mi wierzyć, że osoby które randkują w sieci też pakują się w taki sytuacje. Może nie na tym samym poziomie finansowym, ale emocjonalnym na pewno.

Dr Agata Loewe-Kurilla

– psychoterapeutka, seksuolożka, założycielka Instytutu Pozytywnej Seksualności. Współpracuje z instytucjami działającymi na rzecz równości w zakresie płci, genderu, seksualności oraz relacji i dostępu do praw seksualnych człowieka. Prowadzi prywatną praktykę oraz organizuje i prowadzi zajęcia dla osób, które chcą lepiej rozumieć własną seksualność oraz profesjonalnie pomagać innym w tym zakresie. Związana ze Światową Organizacją Zdrowia Seksualnego (WAS), amerykańskim SCU oraz brytyjskim Pink Therapy.

Fot. @AgataLoewePozSeks/Facebook

eprasa.pl 3307e0b4f1

Tymczasem „Oszust z Tindera” jest profesjonalistą, osobą totalnie wytrenowaną w tej grze podrywu, doskonale wiedział, że oferując kobietom uważność...

Otwiera ich portfele, czy konta w bankach...

Proszę zwrócić uwagę na te sms-y wysyłane i rano, i wieczorem. Zainteresowanie, troskę. Przecież także w realnym życiu bywa tak, że nawet jeśli kochanek znika po jednej nocy, często wspominany przez kobietę jest bardzo dobrze, bo zaoferował jej coś, czego wcześniej nie dostawała – uwagę, czułość, troskę, romantyzm w kontakcie.

Dlaczego to tak kręci, tak podnieca kobiety?

Bo często zdarza się, że mężczyzna je zdobywający, gdy już osiągnie sukces, wraca do bycia gburem. Właściwie to standard.

A „Oszust z Tindera” wykorzystał wszystko to, co jest oczekiwane w grze kochanków. Spotkania, super rozmowy, przedstawienie przyjaciołom, czy byłej dziewczynie, która mówiła o nim super rzeczy. To wszystko wpisuje się w obrazek, na który podskórnie bardzo liczymy. Proszę zauważyć, że jedna kobieta

eprasa.pl 3307e0b4f1

była z nim 14 miesięcy. Wysyłał jej filmiki, dzwonił, nagrywał wiadomości głosowe, co ona jeszcze miała zrobić, by go zdemaskować – założyć mu podsłuch? Przecież to był idealnie komunikujący się partner.

Na Tinderze więcej można? Więcej wypada?

Od samego początku, kiedy tylko Tinder pojawił się w Polsce,

> *mówiłam* **O KONIECZNOŚCI WPROWADZENIA SAVOIR-VIVRE RANDKOWEGO,** *bo chamstwo w internecie jest takie samo, jak w korku w centrum Warszawy.*

Usłyszałam ostatnio, że ktoś, kto decyduje się na randkowanie w sieci, dobrowolnie skazuje się na niewłaściwe traktowanie, podpisuje na siebie wyrok.

Jestem w szoku, że w XXI wieku ktoś mógł coś takiego powiedzieć. Pamiętam, jak przed laty, gdy studiowałam w San Francisco, moje przyjaciółki pokazywały zdjęcia z penisami potencjalnych part-

eprasa.pl 3307e0b4f1

nerów i pytały, którego wybrać, a ja odpowiadałam, że nie wiem, jak na podstawie penisa można to ocenić. Dziś myślę sobie, że to normalne w świecie millenialsek.

W Polsce też?

Myślę, że w Polsce wciąż jest dużo hipokryzji, ogromne różnice między tym, jak się prezentuję w sieci, a jak chcę być odbierana choćby w korporacyjnym korytarzu.

Ale do gabinetów seksuologiczno-psychoterapeutycznych przychodzą kobiety, które należą do statystycznej normy, wcale nie są jakoś szczególnie szalone, z ponadprzeciętnym popędem seksualnym, ani nie są wycofane. To kobiety, które randkują, bo szukają miłości. I, tak jak mówiła Okuniewska w „Ja i moje przyjaciółki idiotki”, której sukces jest nie do przecenienie, właśnie te panie „dają się robić”.

Skandynawki z filmu „dały się zrobić”, ale też zdecydowały się o tym opowiedzieć. Myślę, że każdy z nas ma historie, w których w ramach miłości robił głupoty.

eprasa.pl 3307e0b4f1

A potem liczył straty.

Przymykamy oko, pozwalamy na różne przekroczenia, mamy dobre serduszko, bo myślimy, że nam się to opłaci. Ale wracając do słów, które pani usłyszała, o tym, że randkując w sieci ściągasz na siebie niebezpieczeństwo, zastanawiam się, czy padały one z ust ludzi w związkach?

Tak.

Mamy w Polsce bardzo wysokie statystyki rozwodów, w którymś momencie co druga osoba będzie przeżywała rozstanie. A wtedy single, którzy ostatnio randkowali 10 czy 20 lat temu, udało im się odnieść „sukces” polegający na znalezieniu „drugiej połówki” w realu, teraz będą musieli wejść na drapieżny rynek aplikacji randkowych, w tym Tindera.

Drapieżny?

W którym szara strefa, starzy tinderowi wyjadacze żerują na naiwności tinderowych świeżaków...

Wróćmy do filmu. Pieniądze, jachty, blichtr - faktycznie tak działają na kobiety?

eprasa.pl 3307e0b4f1

Mogę odpowiedzieć na podstawie obserwacji z mojego otoczenia. Jeśli któraś z moich przyjaciółek, koleżanek „matchowała” się z kimś ze świecznika – był futbolistą, aktorem, kimś ważnym – towarzyszyła temu ekscytacja. Włączał się motyw z liceum, zachwyt podobny do tego, gdy w wieku nastoletnim przeżywało się, że kapitan szkolnej drużyny spojrzał się na nas na korytarzu.

Na Tinderze kobiety **CODZIENNIE PRZEŻYWAJĄ PO KILKANAŚCIE ROZCZAROWAŃ.** *Bo albo ktoś, kto nam się podoba, nas nie wybrał,*

albo piszemy z kimś fajnym, a potem okazuje się, że w rzeczywistości jest beznadziejny, albo znika po pierwszym seksie... I nagle pojawia się ktoś, kto oprócz tego, że wyróżnia się kulturą osobistą, to jest milionerem. Że mamy do czynienia z historią jak z „50 twarzy Greya”, gdy stażystka idzie na rozmowę i nagle zwraca na siebie uwagę multimilionera,

eprasa.pl 3307e0b4f1

a potem przeżywa miłość życia. Też płaci cenę, ale w imię miłości?

Fakt, że pieniądze przyciągają, związany jest z fantazją bycia zaopiekowaną. Nic nie szkodzi jeśli mężczyzna, który jest inteligentny i przystojny, do tego potrafi się zachować, przy okazji jest obrzydliwie bogaty. Poza tym, która z nas wzdycha z radością, gdy ktoś pisze, że dotyka go kryzys bezdomności, albo ostatnio robił sobie wyzwanie, że przeżyje za 200 złotych miesięcznie i nie ma już 20 lat...?

Albo mieszka z mamą, bo nie ma własnego konta.

Chciałabym dowiedzieć się, dla kogo to jest imponujące. No chyba, że mówimy o fair-trade, aktywistce, która brzydzi się bogaczami widząc w nich całe zło tego świata.

Na nią zdjęcia w prywatnym odrzutowcu mogłyby nie podziałać. Jednak zakładam, że prawdopodobieństwo trafienia na oszusta podobnego do bohatera filmu Netflixa, jest znikome, ale jakie mogą być inne niebezpieczeństwa czyhające na randkujących na Tinderze?

eprasa.pl 3307e0b4f1

Wolę się skupiać na pozytywach, traktowaniu Tindera jako możliwości przeskoczenia samotności. Pandemia naprawdę pogłębiła uczucie izolacji, zatem sama możliwość porozmawiania z kimś na Tinderze dla wielu może być swoistym remedium na samotność.

A niebezpieczeństwa związane są przede wszystkim z emocjonalną ekspozycją i mówię o tym od początku Tindera. Jeśli sami sobie nie zadamy pytania, do czego Tinder nam służy, chcemy być cool, a każde kolejne odrzucenie sprawia, że się zabarykadowujemy w iluzji, że niby coś robimy, a tak naprawdę czujemy, że nie ma dla nas nadziei... Albo gdy chodzimy na randki, uprawiamy seks, a potem nie mamy do siebie szacunku, bo czujemy, że ten seks nie przyniósł nam miłości życia, że znów nic nie znaczył... To momenty trudne.

Projekcje o potencjalnym partnerze też bywają niebezpieczne, i te pozytywne, i te negatywne, co sprawia, że ignorujemy sygnały o tym, że jest oszustem, mieszka z matką, czy że posiada żonę.

eprasa.pl 3307e0b4f1

Chyba kluczowe jest też stawianie sprawy jasno. Ustalanie, już na wczesnym etapie jakie są nasze priorytety i czy są wspólne, to może zapobiec późniejszym dramatom.

Ostatnie badania mówią o tym, że na tym polega nasza pokoleniowa przewaga, w porównaniu np. z pokoleniem naszych rodziców, że

> *poprzez aplikacje szybko można pewne preferencje seksualne, fantazje, fetysze* **SKONFRONTOWAĆ Z PARTNEREM CZY PARTNERKĄ.** *Ale to też dotyczy stylu życia, religii, światopoglądu...*

Dziś tinderowe profile ozdabia osiem gwiazdek, informacje o tym, czy się szczepisz, czy nie, w kogo wierzysz itd. Można sobie zaoszczędzić światopoglądowych rozczarowań.

Ale to nie jest tak, że tylko ludzie o takich samych poglądach się parują. Dla kogoś może okazać się

eprasa.pl 3307e0b4f1

egzotyczne, czy podniecające to, że można spotkać się, czy przespać z kimś, z kim w innych okolicznościach nie połączyłoby nas nic romantycznego, bo zbyt wiele nas życiowo dzieli. To tak, jakbyśmy pojechali na egzotyczne wakacje, chociaż przekraczamy tylko Wisłę w Warszawie.

Bardzo wiele jest osób, które dzięki Tinderowi próbują rzeczy, z których „dzieci nie będzie”, ale dzięki którym mogą wyjść ze swojej bańki.

Przyznam, że miałam taką fantazję, że pandemia zaowocuje związkami. Że apokaliptyczne myślenie o końcu świata pozwoli wykorzystać to na budowanie relacji. Tymczasem stało się inaczej, zaczęło dominować egoistyczne myślenie o braniu tego, co dla mnie dobre, niekoniecznie z poszanowaniem granic.

Skrypty miłości, których nas uczono, zaczynają się dezaktualizować. Być może będziemy musieli się na nowo nauczyć, zacząć zwracać uwagę na inne rzeczy, bo szarmanckość niekoniecznie będzie w modzie.

eprasa.pl 3307e0b4f1

Społeczeństwo

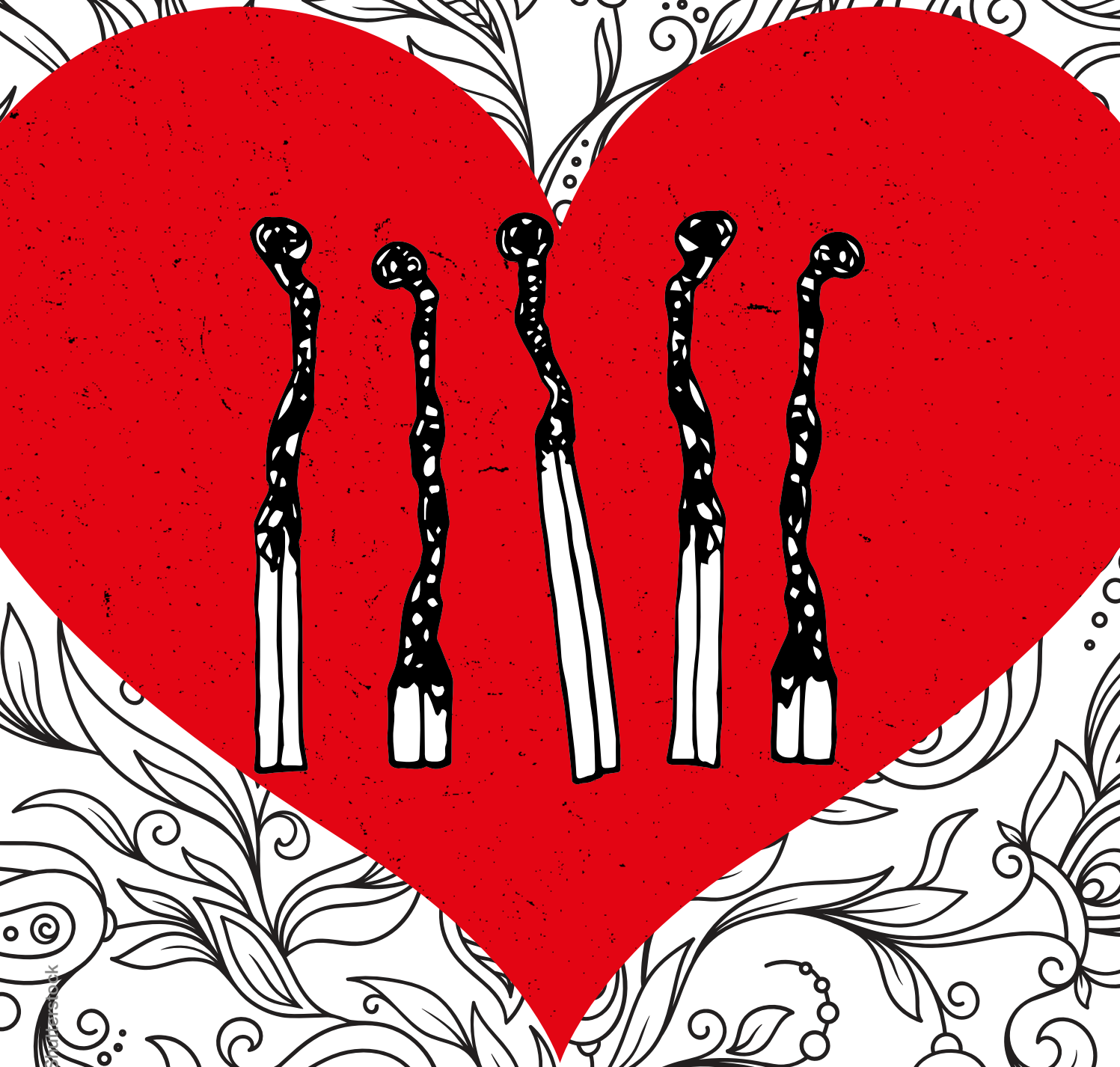

Fot. Shutterstock

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

epresa.pl/1/1/cub4f1

Ale podoba mi się to, że bohaterka filmu Netlixa na końcu mówi, że wróciła na Tindera i szuka dalej, bo w tym wszystkim nie zawiniła aplikacja, a człowiek.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 3307e0b4f1

Fot. Netflix

CZY BĘDZIE POZEW PRZECIW NETFLIKSOWI

– PIOTR K., MIAŁ JEDYNIE ŚWIADOMOŚĆ, ŻE PAN HAYUT ROMANSUJE Z RÓŻNYMI KOBIETAMI, *a to nie jest zakazane przez prawo. Można to oceniać wyłącznie w kategoriach moralnych –* **MÓWI MEC. JOANNA PARAFIANOWICZ,** *która reprezentuje Piotra K., ochroniarza Simona Hayuta, głównego bohatera głośnej produkcji Netfliksa pt. „Oszust z Tindera"*

Rozmawiał **Dariusz Grzędziński**

eprasa.pl 3307e0b4f1

Kiedy pani klient, Piotr K., poznał Simona Hayuta (w dokumencie Netfilksa najczęściej występuje jako Simon Leviev - red.)?

Panowie poznali się w 2015 r. i Piotr K. był ochroniarzem Hayuta przez około 2 lata.

Piotr K. nie otrzymał od Hayuta wynagrodzenia za swoje usługi. Chodzi o 10 tys. euro.

Około 10 tys. euro. Te pieniądze nigdy nie zostały zapłacone. Kontakt z Hayutem był utrudniony. Prze-

Fot. Bartosz Krupa/East News

Joanna Parafianowicz

- adwokat i mediatorka. Absolwentka Uniwersytetu Warszawskiego. Posiada ponad dziesięcioletnia praktykę. Jest autorką książki „Jeśli chodzi o prawo, mogę doczytać".

eprasa.pl 3307e0b4f1

bywał w areszcie. Chyba w związku ze sprawą alimentacyjną. Mój klient nie mógł się doprosić zapłaty. Między innymi dlatego ich drogi się rozeszły.

Pani klient domaga się kwoty znacznie wyższej, bo 3 mln euro od Netfliksa za naruszenie wizerunku. Był już jakiś odzew?

Nie, na razie czekam na taki odzew, ale nie ukrywam, że nie uzależniam złożenia pozwu od kontaktu ze strony Netfliksa. Jestem pełnomocnikiem procesowym i moją rolą jest dochodzenie zapłaty i realizacji roszczeń klienta przed sądem. Jest oczywiście wezwanie do zapłaty i próba pozasądowego załatwienia tej sprawy i to byłoby najrozsądniejsze rozwiązanie. Zwłaszcza dla Netfliksa. Nie będę natomiast czekała na reakcję ze strony właściciela platformy. Robię to, co do mnie należy.

Czyli niezależnie od Netfliksa, pozew znajdzie się w sądzie?

Tak. Jeżeli dojdzie do porozumienia między stronami, pozew zostanie cofnięty. Na tym etapie nie mogę jednak zakładać, że dojdzie do ugody.

eprasa.pl 3307e0b4f1

Kiedy pani klient uświadomił sobie, że materiały, w których występuje mogły posłużyć do popełnienia przestępstwa?

W momencie premiery filmu na Netliksie.

W trakcie wykonywania pracy dla Hayuta nie miał takiej świadomości?

Nie. Widzę ogólną tendencję do przypisywania ochroniarzowi jakiejś szczególnej sprawczości.

Nie mówimy o sprawczości, ale o świadomości. To dwie różne rzeczy.

Właśnie do tego zmierzam. Pan Piotr K. był ochroniarzem, kropka.

Zgadza się.

Nie był księgowym, przyzwoitką, ani osobą odpowiedzialną za kalendarz. **NIE PRZYJMOWAŁ ŻADNYCH WPŁAT,** *nie umawiał spotkań.*

Co więcej, jest osobą, która do wykonywania swoich obowiązków nie musi biegle władać językiem angiel-

eprasa.pl 3307e0b4f1

skim. To zresztą ma miejsce. Piotr K. posługuje się językiem angielskim w stopniu komunikatywnym.

Tak, ale mówimy o obrazach, do odczytywania których język nie jest potrzebny.

Z tego, co mówi Piotr K., miał jedynie świadomość tego, że pan Hayut romansuje z różnymi kobietami, a to nie jest zakazane przez prawo. Można to oceniać wyłącznie w kategoriach moralnych. Przekazałam już jednemu z portali informację, że większość tych kobiet miała świadomość, że Hayut spotyka się również z innymi. Nawet uczestniczyły w spotkaniach, gdzie było ich więcej.

Na jednym z wyjazdów Hayut poznaje inną kobietę i obie się akceptują.

Mój klient na pewno nie ponosi odpowiedzialności za to, jak prowadził się pan Hayut i jak prowadziły się jego partnerki. Według mojej wiedzy Piotr K. nie miał żadnych informacji o tym, że mogło dochodzić do jakichkolwiek przestępstw. Z tego, co wiem, gdyby wiedział o czymś takim, złożyłby odpowiednie zawiadomienie o przestępstwie. Tak twierdzi. Pod-

eprasa.pl 3307e0b4f1

kreślam: mój klient nie jest odpowiedzialny za to, jak prowadzą się bohaterowie filmu.

Mam też ogólną uwagę do wszystkich, którzy zapoznają się z tym tematem: życzyłabym każdemu z nas, żeby okazał się tak moralnie czysty i bohaterski, żeby uświadamiać wszystkim dookoła, że niemoralnie się prowadzą. Myślę, że oczekiwanie tego od ochroniarza – który ma ściśle określone obowiązki – jest oczekiwaniem na wyrost.

Kwestia moralności. Jest pani znana ze swojej działalności na rzecz obrony praw kobiet. Kiedy zgłosił się Piotr K., miała pani jakieś rozterki?

Adwokat jest od reprezentowania interesów klienta, nie od oceniania jego czynów i stawiania się w roli sądu czy prokuratora. Jest wyłącznie od tego, żeby pomagać klientowi odnaleźć się w skomplikowanej albo niekomfortowej sytuacji.

Jeżeli do adwokata zgłasza się człowiek, który przekazuje informacje, że nie wyraził zgody na przetwarzanie wizerunku, to mnie w gruncie rzeczy nie interesuje, czy chodziło tu o sekstaśmy, czy o fil-

eprasa.pl 3307e0b4f1

mik instruktażowy jak zbudować rakietę. To nie ma żadnego znaczenia.

Jeżeli wizerunek został wykorzystany bezprawnie, to mój klient ma określone roszczenia, które z tego wynikają. Natomiast jeżeli pyta mnie pan o to, czy w porządku jest umawianie się z wieloma kobietami naraz – albo mężczyznami, bo umówmy się, że nie tylko mężczyźni postępują tak jak pan Hayut – i branie od nich pieniędzy, zgodnie z rzeczywistą potrzebą albo bez takiej potrzeby, mogę powiedzieć tylko tyle, że cieszę się, że nie trafiłam na takiego pana Hayuta. Jeżeli nawiązuje pan do mojej działalności prokobiecej, to

jestem za tym, **ŻEBYŚMY WSZYSCY TRAKTOWALI SIĘ RÓWNO.** *Działania prokobiece czy feministyczne sprowadzają się dla mnie do równości, a nie wykazywania wyższości jednej płci nad drugą.*

eprasa.pl 3307e0b4f1

Chodzi o kontekst, w którym pojawia się pani teraz.

Jako człowiek uważam, że czyny przypisywane panu Hayutowi nie są właściwe. Nie chciałabym, żeby coś takiego przytrafiło się mnie albo mojej córce. Żaden człowiek nie powinien traktować drugiego w pewien określony sposób. Mam też, niestety, taką myśl, że chcącemu nie dzieje się krzywda i z przykrością muszę powiedzieć, że oglądając ten dokument...

Postawa zmusza do refleksji?

Każdy człowiek, który znalazł się w określonej sytuacji, potrzebuje wsparcia i to jest dla mnie oczywiste. Nie jest natomiast oczekiwaniem na wyrost, żeby dorośli ludzie zachowywali się w miarę zdroworozsądkowo. Współczuję tym kobietom, biorąc pod uwagę to, jak nieprofesjonalnie produkcja tego filmu podeszła do mojego klienta, nie mam pewności, że wszystko inne zostało pokazane rzetelnie. Jest we mnie potężna wątpliwość, czy to, co zobaczyliśmy na ekranie było faktami, czy zbiorem spostrzeżeń.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 3307e0b4f1

wprost

SERWIS SPECJALNY

BEZPIECZEŃSTWO ENERGETYCZNE

NAJNOWSZE INFORMACJE
ZWIĄZANE Z SEKTOREM ENERGETYCZNYM

SPRAWDŹ ›

PARTNER STRATEGICZNY PGNiG PARTNER PGE

eprasa.pl 3307e0b4f1

Biznes

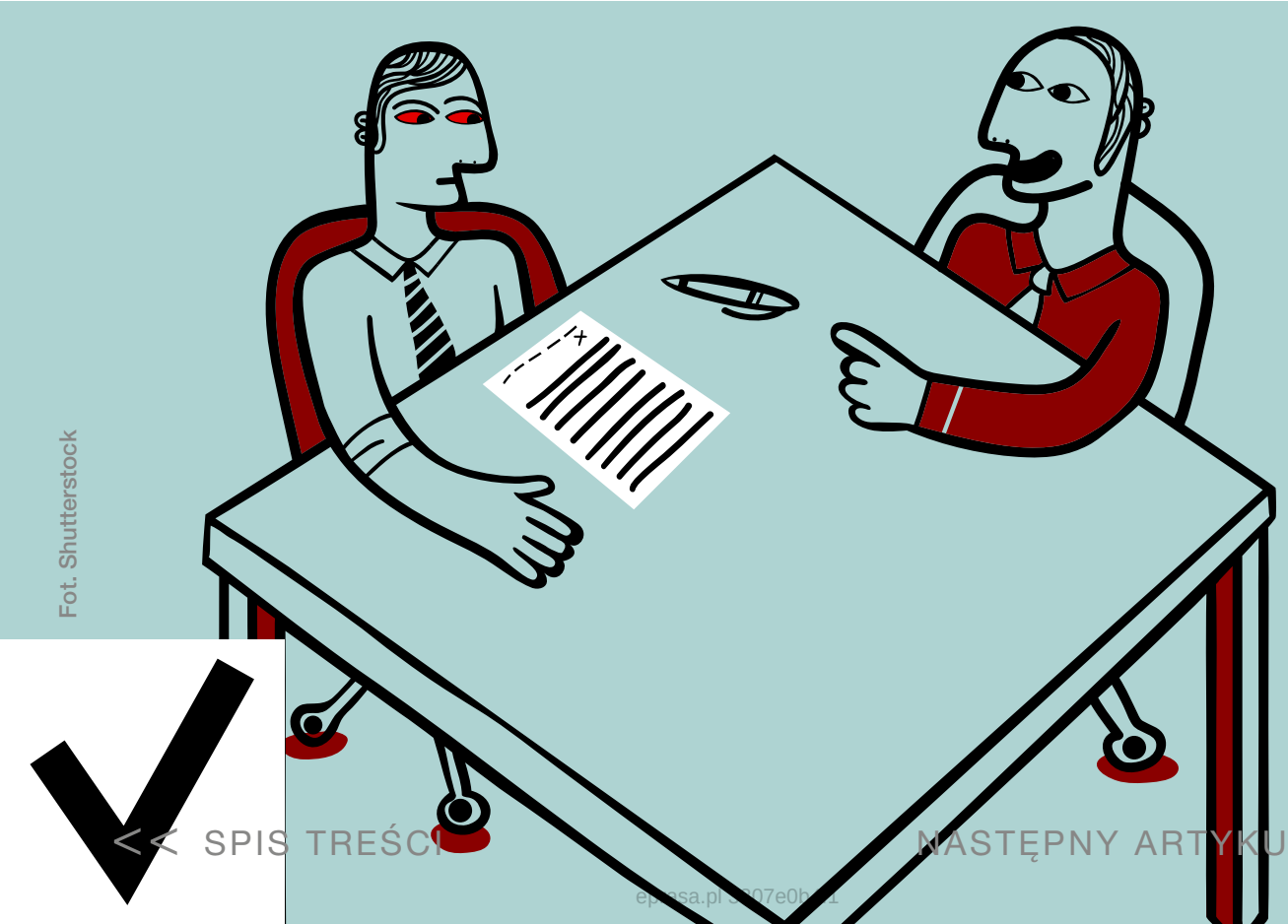

Fot. Shutterstock

epresa.pl 3307e0b01

POTRZEBNY KONTRAKT Z BIZNESEM

Atrakcyjność prowadzenia własnych firm gwałtownie spada wśród młodych po **ESKALACJI EKSCESÓW REGULACYJNYCH RZĄDZĄCYCH**. *Albo przywrócimy elementarne zaufanie do państwa, albo powoli, ale systematycznie liczba chętnych do hazardu prawnego z silniejszym będzie spadać. Można wierzyć we własną propagandę, ale* **MOŻNA WYJŚĆ Z WŁASNEJ BAŃKI POTAKIWACZY I MITOMANÓW I POSŁUCHAĆ INNYCH**.

Tekst: **Cezary Kaźmierczak**

eprasa.pl 3307e0b4f1

Pozycja państw na arenie międzynarodowej pochodzi od trzech czynników: dwóch twardych – militarnego i gospodarczego oraz jednego miękkiego – siły szeroko rozumianej kultury. Jednak jeden jest absolutnie kluczowy: gospodarka. Bez silnej gospodarki nie ma silnego państwa, bowiem to gospodarka finansuje państwo oraz siłę militarną.

Ostatnie trzy dekady, a szczególnie dwie ostatnie – to złote dekady w historii Polski. Nigdy w naszej ponadtysiącletniej historii nie byliśmy aż tak zamożni i nie żyło nam się tak dobrze – mierząc to dystansem dzielącym nas od Europy Zachodniej i Stanów Zjednoczonych.

Także w obszarze soft power zaczęliśmy być atrakcyjni w obszarze ULB (Ukraina, Litwa, Białoruś): język polski na Ukrainie jest drugim językiem obcym z wyboru (po angielskim), a polszczyzna szturmem wdziera się do surżyka (dotąd mieszaniny

eprasa.pl 3307e0b4f1

rosyjskiego i ukraińskiego, którym mówi prawie połowa mieszkańców Ukrainy). Polska stała się emigracyjnym wyborem numer 1 dla Białorusinów i Ukraińców.

Przed niemądrą decyzją o zamknięciu małego ruchu granicznego z Królewcem **NASZ SOFT POWER DZIAŁAŁ** *także tam – wspomagając budowę proeuropejskiej enklawy w Rosji.*

Mieszkańcy Królewca zaczęli nazywać się „europejskimi Rosjanami” a liczba firm mających w nazwie „Euro” znacznie przewyższa to, co możemy zobaczyć w uważanym za najbardziej prozachodni w Rosji, Sankt Petersburgu.

Silna Polska jest nam bardzo potrzeba – po to, żeby kontynuować nasz złoty czas oraz żeby przeciwstawić się rosnącemu zagrożeniu ze strony Rosji.

Jednak to, co dzieje się obecnie – chaos prawny i podatkowy, brak jakiejkolwiek pewności prawa,

eprasa.pl 3307e0b4f1

duże ryzyko regulacyjne oraz spadające lawinowo zaufanie do Państwa – może nasz złoty wiek zakończyć. Nie tylko w zakresie wzrostu bogactwa Polaków ale także w sferze militarnej. Jeśli tego nie zatrzymamy, pieniędzy na obronę przed Rosją może nie być. Pieniądze na obronę pochodzą z gospodarki, a nie z budżetu państwa, jak myślą niektórzy politycy.

Trzeba mieć odwagę spojrzeć faktom w oczy. Dalej tak się nie da. Teraz będzie już bolało.

Kontrakt Polska - Biznes

Polski biznes i polski kapitał są bardzo ważne w naszym rozwoju. Zapewniają stabilność – nie przeniosą produkcji z dnia na dzień na drugi koniec świata, bo taniej oraz miejsca pracy dla 67 proc. Polaków (Dane PARP). MSP czyli małe i średnie przedsiębiorstwa tworzą polskie mrowisko gospodarcze, które zapewnia Polakom powszechnie dostępne usługi i produkty codziennego użytku. Siłą rzeczy wydajność i produktywność tych firm jest mniejsza, z uwagi na naturę sektorów, w których działają

eprasa.pl 3307e0b4f1

oraz otoczenia społecznego. Sektory rozproszone nie mogą wykorzystywać efektu skali, renty oligopolowej i krzywej doświadczenia, więc siłą rzeczy ich wyniki ekonomiczne będą słabsze od sektorów skoncentrowanych. Są jednak Polsce niezbędne dla stabilności oraz miejsc pracy i Polska musi zadbać o to, żeby mogły powstawać i się rozwijać.

Dalej już tak jak jest się nie da – zbliżamy się do ściany. Atrakcyjność prowadzenia własnych firm gwałtownie spada wśród młodych po eskalacji ekscesów regulacyjnych rządzących. Albo przywrócimy elementarne zaufanie do państwa, albo powoli, ale systematycznie liczba chętnych do hazardu prawnego z silniejszym będzie spadać. Można wierzyć we własną propagandę, ale można wyjść z własnej bańki potakiwaczy i mitomanów i posłuchać innych.

Jeśli chcemy rozwoju sektora MSP w Polsce – koniecznie trzeba gwałtownie i radykalnie odbiurokratyzować gospodarkę oraz wprowadzić proste i czytelne podatki, które każdy będzie mógł sobie

eprasa.pl 3307e0b4f1

sam obliczyć, bez korzystania z tabunów doradców podatkowych i księgowych.

Dla małego biznesu powinny być to podatki ryczałtowe o uaktualnionych działach i stawkach. Powszechne i jednakowe dla wszystkich, bez żadnych ulg i przywilejów. Do ich tworzenia nie można dopuścić różnych cwaniaków z przemysłu podatkowego, jeśli potem nie chcemy znaleźć w kosztach uzyskania przychodów lotów odrzutowcem czy ulg na remonty zamków i pałaców.

Zegar bije i w umysłach ludzi rozważających zaangażowanie w biznes, i w umysłach rosyjskich imperialistów.

Kontrakt Polska - Korporacje

Lata 90. to nie były łatwe czasy dla odrodzonej Polski. Byliśmy potwornie biedni i wydobywaliśmy się z gospodarczej, społecznej i państwowej zapaści PRL. Każda inwestycja zagraniczna była na wagę złota – niosła jakość, know-how i miejsca pracy. Państwo było bardzo słabe. Wszystko to razem ukształtowało

eprasa.pl 3307e0b4f1

zwyczaj dobrowolności płacenia podatków w Polsce, co do dzisiaj jest akceptowane. Tak,

> *podatek CIT jest w Polsce podatkiem dobrowolnym, płaci go kto chce.* **59 PROC. FIRM W OGÓLE GO NIE PŁACI,** *bo ma „straty", a dalsze 30 proc. płaci w minimalnej wysokości.*

30 proc. podatku CIT w Polsce płaci 10 największych płatników, z czego 9 to spółki skarbu państwa. Legend o tym, że międzynarodowy koncern nie płaci od 30 lat podatków w Polsce, bo inwestuje powinniśmy przestać słuchać już dawno. Celują w to, niestety, niektórzy szefowie organizacji pracodawców, sami ulokowani w koncernach, które mają do zapłaty 1 proc. obrotu do centrali w Paryżu za używanie logotypu, ale dla Polski już nie mają z czego zapłacić, choć ochoczo korzystają z naszego rynku i infrastruktury.

eprasa.pl 3307e0b4f1

Czas z tym skończyć

Korporacje i międzynarodowy kapitał są Polsce bardzo potrzebne i odegrały bardzo ważną rolę w odrodzeniu Polski. Powinniśmy je cenić i zapewnić im bardzo dobre warunki funkcjonowania. Na pakiet powinno się składać dobre prawo inwestycyjne, podatkowe, prawo pracy i przede wszystkim stabilność i pewność prawa w dającej się ogarnąć perspektywie. Dysponujemy też walorami geograficznymi oraz bronią atomową w dzisiejszym światowym biznesie – wykształconymi pracownikami, którzy chcą pracować (wliczam w to też ukraińskich i białoruskich imigrantów). Jeśli uporamy się z problemami prawno-instytucjonalnymi, co jest bardzo tanie, bo to wyłącznie wola polityczna, to oferujemy bardzo dużo.

Ale mamy prawo żądać też czegoś w zamian. Płacenia podatków. Powinniśmy rozpocząć dyskusje w tej sprawie, jak do tego doprowadzić. W metody dobrowolne słabo wierzę.

eprasa.pl 3307e0b4f1

Wyjściem jest powszechny, bez żadnych ulg i wyjątków, podatek przychodowy. Innej drogi nie ma. Oczywiście rozpocznie się gwałtowny atak przemysłu podatkowego, bo tysiące ludzi będą musiały się przekwalifikować z doradzania, jak nie płacić podatków na jakieś bardziej pożyteczne zajęcia, ale innego wyjścia nie ma.

Albo podatek przychodowy, albo **OTWARTA I UCZCIWA DEKLARACJA RZĄDU,** *że CIT jest w Polsce dobrowolny.*

Politykom nie znającym się na biznesie: każdy podatek jest przerzucalny i każdy jest przerzucany na finalnego nabywcę produktów i usług. Tak było zawsze i tak będzie dalej. Nikt z tego powodu nie zbankrutuje pod warunkiem, że podatek ma charakter powszechny i nie ma wyjątków.

Polskie rządy są strachliwe i bojące – może to więc trochę potrwać. Warto więc może chociaż podjąć debatę z niepłacącymi CIT w Polsce. Mamy 101

eprasa.pl 3307e0b4f1

narzędzi, żeby przestali traktować nasz kraj jak kolonie do eksploatacji. Czas się przełamać.

***

Kluczowe jest jednak, że jeśli chcemy dalej się rozwijać jak przez ostatnie dwie dekady, dogonić w rozsądnej perspektywie kraje zachodnie oraz mieć pieniądze na obronę przed rosyjskim imperializmem, musimy dać biznesowi poczucie bezpieczeństwa regulacyjnego, dobre prawo i otoczenie instytucjonalne oraz proste i przejrzyste podatki. Nic nie jest dane raz na zawsze i wielu się już o tym przekonało.

Autor jest prezesem Związku Przedsiębiorców i Pracodawców

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 3307e0b4f1

Fot. 123RF

KATASTROFALNA SYTUACJA W GETIN NOBLE BANK

Gdyby Getin Noble Bank utworzył rezerwy na sprawy frankowe, tak jak jego konkurenci, **NIEMAL NA PEWNO SPEŁNIŁBY PRZESŁANKĘ UPADŁOŚCI**. *Czy tak się stanie? Przedstawiamy dogłębną analizę kondycji banku, nad którą pracowaliśmy kilka miesięcy.*

Tekst: **Szymon Krawiec**

eprasa.pl 3307e0b4f1

Przez ostatnie dwie dekady upadły w Polsce tylko dwa banki komercyjne.

W 2001 roku swój żywot zakończył Bank Staropolski, który zakładał „sztukmistrz z Poznania", jak nazywano Piotra Bykowskiego, jednego z bohaterów list najbogatszych z lat 90. XX wieku. Oskarżony o wyrządzenie bankowi olbrzymiej szkody, wyskoczył w sądzie z drugiego piętra, żeby uniknąć aresztu. W 2019 roku, po 15 latach procesu, został ostatecznie uniewinniony.

Siedem lat temu głośno było o upadku SK Banku w Wołominie, największego banku spółdzielczego w Polsce. Na początku 2020 r. mówiło się o upadku Podkarpackiego Banku Spółdzielczego w Sanoku, kiedy nagle kilkadziesiąt tysięcy klientów nie mogło zapłacić kartą za zakupy, ani wypłacić pieniędzy z bankomatu.

W przypadku sanockiego banku zastosowano po raz pierwszy na polskim rynku operację przymu-

eprasa.pl 3307e0b4f1

sowej restrukturyzacji. Przeprowadził ją Bankowy Fundusz Gwarancyjny. Bank został ostatecznie sprzedany do poznańskiego NeoBanku. Co istotne, obligacje Podkarpackiego Banku Spółdzielczego zostały w całości umorzone, ze stratą obligatariuszy.

Skoro operacja została już przetestowana z sukcesem w Sanoku, to 31 grudnia 2020 roku, zastawano ją jeszcze raz. Tym razem już na większym banku komercyjnym z Warszawy. BFG wziął tym razem na warsztat Idea Bank.

Po tym jak finanse Idei prześwietlili audytorzy z PwC, wyszło że bank ma prawie pół miliarda ujemnych kapitałów własnych. W skrócie: aktywa Idei nie wystarczyłyby na pokrycie jego zobowiązań. Bankowy Fundusz Gwarancyjny zdecydował się więc na przymusową restrukturyzację. Bank został podzielony.

Kontrolowane przez państwo Pekao 3 stycznia 2021 r. przejęło zorganizowaną część przedsiębiorstwa Idei, m.in. portfele kredytowe i depozyty, zaś cała reszta, w tym wszelkie prawa majątkowe

eprasa.pl 3307e0b4f1

związane z oferowaniem obligacji m.in. GetBacku oraz udziały w spółce Getin Idea Leasing pozostały w Idea Bank S.A. w likwidacji.

Katastrofalna sytuacja występuje także w Getin Noble Banku. Choć jeszcze nikt o tym głośno nie mówi, to gdyby bank trzymał standardy konkurencji, byłby już bankrutem. Tutaj piszemy, dlaczego jest tak źle i kto do tej sytuacji doprowadził.

Getin Noble Bank

Grzech nr 1: kredyty frankowe

Na początek kilka słów wyjaśnienia, co pozwoli lepiej zrozumieć wszystkie grzechy Getinu (jak i innych banków umoczonych we franki). W bankowości wyróżnia się dwa rodzaje przychodów: te natychmiastowe i te rozłożone w czasie. Natychmiastowe to te, które dają zarobić tu i teraz. Te drugie wymagają dzielenia na jednostki czasu, np. miesiące, i w ten sposób są ujmowane w księgach.

eprasa.pl 3307e0b4f1

> **PRZYCHODY NATYCHMIASTOWE** *pochodzą m.in. z wynagrodzenia za sprzedaż ubezpieczeń kredytowych, sprzedaży tzw. polisolokat czy z różnic kursowych,*

czyli tzw. spread-ów znanych z kredytów frankowych, gdzie banki zarabiały na różnicy między kursem kupna a sprzedaży franka szwajcarskiego. Ten rodzaj przychodu nazywany jest w bankowym żargonie „upfrontem”.

W 2004 r. Getin Bank w Katowicach jako jeden z wielu wprowadził do swojej oferty kredyty frankowe. Sposób na biznes był prosty. Spread Getinu był jednym z najwyższych na rynku.

– Spread w Getinie przed „czarnym czwartkiem” (15 stycznia 2015 roku, kiedy frank szwajcarski silnie się umocnił – red.) zwykle oscylował na poziomie 12-14 groszy, gdzie np. mBank stosował różnice kursowe na poziomie 5 groszy – mówi Krzysztof

eprasa.pl 3307e0b4f1

Oppenheim, który pomaga byłym klientom Getinu ogłosić upadłość konsumencką.

W 2008 r. spread ten był jeszcze wyższy i wynosił 20 groszy, co wynika z raportu dotyczącego spreadów prezesa UOKiK z 2009 r.

Oprócz spreadu, Getin do kredytu sprzedawał ubezpieczenia, niekoniecznie potrzebne kredytobiorcy, ale wynikające z decyzji kredytowej, których koszt był kalkulowany w oparciu o wielkość kredytu, a nie ryzyko ubezpieczyciela. Klient nie mógł zawrzeć umowy kredytu bez tych ubezpieczeń. Do tego dochodziła całkiem przyzwoita marża.

Mówi się, że Getin był wówczas dla swoich klientów bankiem jedynego wyboru, bowiem celował w tych, którzy nie otrzymali kredytu gdzie indziej. Ryzyko niespłacania kredytu było już więc od początku podwyższone. Z drugiej strony zdarzało się, że tym samym klientom lepsze warunki oferowały choćby Millennium albo nieistniejący już Polbank.

Zdaniem Krzysztofa Oppenheima do wizerunku Getinu jako bankowej oazy, która udzielała kredytu,

eprasa.pl 3307e0b4f1

kiedy inne banki nie chciały, przyczynili się także doradcy z Open Finance, którego właścicielem był Noble Bank S.A. w Warszawie.

– Składali wnioski do 3-4 banków, a potem informowali, że tylko Getin zgodził się na udzielenie kredytu. Za sprzedaż kredytów z tego banku – przypominam: Getin i Open Finance to ta sama grupa kapitałowa – sprzedawcy mieli być lepiej wynagradzani. A był okres, kiedy największą prowizję można było uzyskać właśnie za sprzedaż kredytu frankowego z Getinu – mówi Oppenheim.

Klienci Getinu nie mieli wyboru i akceptowali wysokie koszty kredytu, które bank ujmował na bieżąco, a nie rozkładał ich w czasie.

Według naszych informacji, Getin mógł dopisywać sobie do wyniku nawet 10 proc. wielkości kredytu właśnie jako upfront, czyli natychmiastowy zysk księgowany tu i teraz.

To na starcie psuło już portfel kredytowy, skłaniając bank do zwiększonego ryzyka, a umowy były przecież podpisywane na dziesięciolecia. W najlep-

eprasa.pl 3307e0b4f1

szych miesiącach 2008 r., tuż przed kryzysem, Getin udzielał po pół miliarda złotych kredytów hipotecznych.

Grzech nr 2: Kredyty na gębę

Podobnie było w Noble Bank, założonym w 2006 roku na licencji Wschodniego Banku Cukrownictwa S.A. w Lublinie. Bank celował w najbogatszych Polaków. Reklamował się dostępem do speców od zarządzania majątkiem, oferował całodobowego concierge'a, który pomoże w rezerwacji biletów lotniczych albo zaplanuje nam wakacje. W skrócie: osią działalności Noble Bank był private banking.

Okazało się jednak, że głównym źródłem przychodów Noble Banku nie są wcale luksusowe usługi świadczone bogatym klientom, a sprzedaż kredytów oraz produktów z grupy Noble Bank, a później Getin Noble Bank, w tym toksycznych polisolokat, o których za chwilę.

Od 2006 r. Noble zaczął udzielać kredytów indeksowanych do szwajcarskiej waluty. Idąc za ciosem,

eprasa.pl 3307e0b4f1

Fot. Piotr Hukało/East News

w 2008 r., wprowadził do swojej oferty także kredyty indeksowane do jena japońskiego. Na koniec 2008 r. według sprawozdania finansowego Noble 90 proc. portfela kredytowego stanowiły kredyty indeksowane.

> *Budując swój portfel wierzytelności,* **NOBLE LEKKO PODCHODZIŁ DO BADANIA ZDOLNOŚCI KREDYTOWEJ** *klientów, często udzielając wielomilionowych kredytów.*

W swojej ofercie miał m.in. kredyt na oświadczenie o dochodach (badanie zdolności ograniczano do oświadczenia kredytobiorcy) oraz kredyt „aktywa”, gdzie zdolność badano w oparciu o przychód, a nie dochód klienta. Noble, prawdopodobnie jako jedyny bank, kredytował także cudzoziemców, którzy zakupywali w Polsce po kilka lub nawet kilkanaście nieruchomości za środki pochodzące z kredytu.

eprasa.pl 3307e0b4f1

Jak się później okazało, ich odpowiedzialność osobista jako dłużników była iluzoryczna. Noble miał także w swojej ofercie pożyczki i kredyty finansowe (również indeksowane) przeznaczone na zakup jednostek uczestnictwa czy polis, które sam sprzedawał, a którymi w tamtym czasie najczęściej były produkty z grupy – jednostki uczestnictwa TFI Noble Funds czy polisy Europy.

Grzech nr 3: Dumpingowe lokaty

W najlepszych miesiącach 2008 r. Noble wypłacał 350 mln zł kredytów. Eldorado skończyło z końcem tego samego roku, kiedy kurs franka wystrzelił do ponad 3 zł. bank wpadł w tarapaty.

W 2008 r. Noble miał 164 mln zł dochodu netto. Z tego 93 mln zł pochodziło ze spreadu, a 38 mln zł z pośrednictwa finansowego. Noble zatrzymał akcję kredytową. Sprzedaż tracących na wartości jednostek uczestnictwa i polis spadła gwałtownie. Noble stracił rację bytu. Tak jak wszystkie banki udzielające kredytów frankowych zabezpieczał

eprasa.pl 3307e0b4f1

swoje ryzyko instrumentami finansowymi. Najczęściej przy tym składał u swoich kontrahentów zagranicznych depozyt w złotych z obowiązkiem jego uzupełnienia w przypadku wzrostu kursu franka. Z tego tytułu na wycenie instrumentów w 2008 r. poniósł gigantyczną księgową stratę w kwocie 808 mln. zł. Nie wpłynęła ona jednak na wynik finansowy Noble, ponieważ została zbilansowana ekwiwalentem w postaci wzrostu należności od klientów (wzrost długu kredytobiorców na skutek wzrostu kursu franka).

Partnerzy banku jednak zażądali dodatkowych zabezpieczeń tych instrumentów w postaci gotówki. Ponieważ powyższe zjawisko dotknęło wszystkie banki umoczone we franki proporcjonalnie, powstał na rynku głód depozytów, czyli walka o klientów, którzy po prostu zaczęliby zostawiać w banku swoje oszczędności.

Noble walczył o nich jak lew, oferując bardzo atrakcyjne, żeby nie powiedzieć zabójcze dla konkurencji warunki.

eprasa.pl 3307e0b4f1

Przez długi czas proponował lokaty na 10 albo 8 proc., dokładając nawet nowego Jaguara za założenie lokaty w kwocie co najmniej 10 mln zł. Taka oferta Noble zszokowała rynek, bo nie za bardzo było wiadomo, z czego bank miałby te wysokie procenty klientom zwrócić, a jeszcze na tak drogim pieniądzu z rynku zarobić.

Wzrost kosztów odsetkowych od depozytów i jednoczesne zatrzymanie akcji kredytowej w normalnej sytuacji byłyby nonsensem. Jednocześnie Noble groziły także olbrzymie straty w związku z możliwością zaprzestania spłaty kredytów przez osoby, którym w ogóle nie powinno się ich udzielać.

Jedyne co Noble mógł zrobić, to **WYCISNĄĆ ILE SIĘ DA** *od swoich dotychczasowych klientów i spróbować jeszcze drożej sprzedać i tak już bardzo drogi pieniądz pozyskany z lokat.*

eprasa.pl 3307e0b4f1

Grzech nr 4: Zbójeckie aneksy

W 2009 r. Noble zatem musiał co najmniej zbilansować wynik odsetkowy tj. środki z bardzo drogich lokat jeszcze drożej sprzedać w postaci kredytów. Nikt rozsądny nie zawarłby kredytu hipotecznego oprocentowanego według stawki 15 czy 17 proc.

Noble wyszedł temu naprzeciw, oferując do udzielanych kredytów aneks Miniprocent, na podstawie, którego kredytobiorca miał płacić przez 24 miesiące jedynie 3 proc. odsetek, reszta miała być odroczona i skapitalizowana po tym okresie. Oprocentowanie kredytu „spadało" do 3 proc. W zamian za to

> *na podstawie aneksu Noble dodatkowo podwyższał oprocentowanie o 2,25 proc. Po 2 latach* **KREDYTOBIORCA MIAŁ DO SPŁATY KREDYT O 25 PROC. WYŻSZY.**

Do tego dochodziły horrendalnie drogie ubezpieczenia m.in. tzw. title – ubezpieczenie od wad prawnych nieruchomości i inne.

eprasa.pl 3307e0b4f1

Mojemu klientowi, relacjonuje mec. Sylwia Tkaczyk z Kancelarii KMTW z Warszawy, dopisano do kapitału kredytu udzielonego w złotych, bez jakiegokolwiek powiązania z walutą obcą, na podstawie Aneksu Miniprocent kwotę 158 tys. zł!

Wykorzystując strach kredytobiorców wywołany skokowym wzrostem franka, Noble zaczął oferować aneksy, na podstawie których nic nie świadcząc albo świadcząc niewiele, zaczął zarabiać ogromne środki. Wspólnym ich mianownikiem było to, że były horrendalnie drogie i tylko czasowo obniżały do minimum wysokość rat kredytu.

Przykładem jest aneks Max Rata. Jego mechanizm dobrze wytłumaczyła mec. Sylwia Tkaczyk, która reprezentuje klientów Noble w sporach sądowych. Klient myślał, że aneks uchroni go przed wzrostem franka w przyszłości. Wyszło na odwrót.

Za podpisanie aneksu bank pobierał od kredytobiorcy prowizję. Ta wynosiła 5,45 proc. od zadłużenia we franku. Często w przeliczeniu na złote ponad sto tysięcy.

eprasa.pl 3307e0b4f1

„Podpisanie tego aneksu umożliwiło kredytobiorcom odroczenie części raty kredytu na okres 2 lat. Być może liczono, że potem kurs waluty wróci do poziomu z czasu zawarcia umowy kredytu. To co było odroczone było kapitalizowane, podobnie jak horrendalna prowizja. Zawarcie aneksu miało umożliwić kredytobiorcom zaoszczędzenie środków. Okazało się jednak, że saldo we franku kredytu i wysokość rat we franku wzrosła” – informuje Mec. Sylwia Tkaczyk, dodając, że jej klientka na podstawie podobnych aneksów miała odraczane raty w jenach przez 99 miesięcy (ponad 8 lat).

– Frankowicz płacił przez dwa lata znacząco niższe raty, ale po tym okresie niemal spadał z krzesła, dostając nowy harmonogram spłat. Dodam, że za każdy tego typu aneks była słona opłata doliczana do salda kredytu, więc na początku nie bolała. Ostatnio, prowadząc sprawę upadłości jednej z klientek, która była właśnie frankowiczką z Getin Banku, znaleźliśmy aż... 7 aneksów, za które pani doliczono

eprasa.pl 3307e0b4f1

do salda kredytu łącznie ponad 300 tys. zł – mówi Krzysztof Oppenheim.

Poprzez kapitalizację prowizji i odroczonych płatności odsetkowych Noble zepsuł swój portfel złotowy i walutowy. Co istotne, kapitalizacji prowizji i odsetek nie towarzyszył żaden przepływ pieniężny. Jednak w 2009 r. Noble osiągnął tylko z tytułu prowizji z kredytów i pożyczek 244 mln. zł. To aż 325 razy więcej niż rok wcześniej, kiedy przychód z tego źródła wyniósł 0,75 mln zł!

W trakcie obowiązywania aneksów spłacalność kredytów była oczywiście wzorowa. Jednak kiedy te zaczęły wygasać, stare demony wróciły i kredytobiorcy mieli poważne problemy ze spłacalnością.

Grzech nr 5: Polisolokaty

W 2009 r. przedstawiono plany połączenia Getinu z Noble Bankiem. I tak na początku 2010 roku powstał jeden, uniwersalny Getin Noble Bank. Mimo fuzji, aneksowe szaleństwo trwało w najlep-

eprasa.pl 3307e0b4f1

sze. Równoległe rozpoczęła się masowa sprzedaż kolejnych toksycznych produktów, jakimi były polisy na życie z ubezpieczeniowymi funduszami kapitałowymi Europy i Open Life, czyli tzw. polisolokaty.

W najlepszym pod tym względem 2011 r., Getin na produktach ubezpieczeniowych oraz produktach inwestycyjnych miał ponad 900 mln zł przychodu prowizyjnego. O tym, jak działały polisolokaty i dlaczego uznano je za toksyczne pisaliśmy już w 2014 roku.

W następnych latach nastąpił spadek przychodów z tego tytułu wobec ustawowych obostrzeń związanych z oferowaniem ubezpieczeń oraz na skutek wymierzenia przez UOKiK kary za nieuczciwe praktyki rynkowe w zakresie ofertowych przez Getin polisolokat, które rzeczywiście były nagannie oferowane, skoro sam Getin przyznał się w postępowaniu sądowym, że do 24 maja 2016 r. zawarł ze swoimi klientami 12,5 tys. ugód.

eprasa.pl 3307e0b4f1

Fot. KACPER PEMPEL/Reuters/Forum

Grzech nr 6: Byli pracownicy

W 2013 r. Getin wdrożył nową strategię GetinUP, w której zadeklarował poprawę jakości obsługi oraz sprzedaż adekwatnych i przejrzystych produktów finansowych. Jeżeli klient miał zostać na dłużej, nie mógł czuć się oszukany czy źle obsłużony. W związku z tym szereg pracowników sprzedaży opuściło bank.

Już wkrótce osoby takie osoby jak: A. Gasidło, J. Gess, M. Federak, P. Sałata, K. Poniatowski, a czasem należące do byłych pracowników spółki, np. Gerda Broker Piotra Dz., zostały wpisane na listę ostrzeżeń publicznych KNF. Koincydencja nie jest tutaj przypadkowa i należy założyć, że własne biznesy sprzedażowe prowadzili według nawyków nabytych u byłego pracodawcy. Powyższe niekiedy znajduje potwierdzenie na salach sądowych. Jeden z pracowników sprzedaży złożył takie zeznania jako świadek w sprawie frankowej:

eprasa.pl 3307e0b4f1

„(...) Aneksy były oferowane i sprzedawane klientom z inicjatywy banku i oferowaliśmy je strasząc klientów, że jest kryzys, że może być jeszcze gorzej".

„(...) Moją rolą było za wszelką cenę sfinalizować aneks, dlatego podejmowałem wszystkie działania, sztuczki psychologiczne i manipulacje, aby to z klientem zrealizować. Czasem trwało to kilka minut, a czasem kilka dni. Były to działania nie do końca moralne, aby to sfinalizować. Oceniam to tak, że klienci nie mieli świadomości, co podpisują i nie dostali analizy oceny ryzyk. Klient, który to podpisywał nie wiedział co podpisuje, jest to tak skonstruowane, że 99 proc. doradców nie była w stanie tego zrozumieć, a tym bardziej klient".

Grzech nr 7: Rezerwy

Z czasem, prowadzona przez Getin polityka kredytowa zaczęła odbijać się czkawką. Objawiało się to rosnącymi odpisami aktualizującymi z tytułu utraty wartości kredytów i pożyczek udzielonych

eprasa.pl 3307e0b4f1

klientom. Pomimo szeregu transakcji sprzedaży portfeli kredytowych, Getin od 2016 r. do końca pierwszego półrocza 2021 r. zawiązał 2,435 mld zł rezerw netto.

Ze sprawozdań finansowych Getinu nie da się wywnioskować, jaka część odpisów aktualizacyjnych na portfelu hipotecznym jest generowana przez jego część walutową, a jaka przez wierzytelności z kredytów w złotych.

Przez wiele lat opinia publiczna była informowana o tym, że „polskie banki są zdrowe", a system bankowy „stabilny". Biorąc jednak pod uwagę wartość zawiązywanych rezerw przez banki na portfele frankowe, czas zweryfikować powyższe.

Na 30 czerwca 2021 r. tylko sześć banków zawiązało łącznie aż 12,5 mld zł rezerw, obciążając swoje wyniki i kapitały, na ryzyko portfeli kredytów powiązanych z frankiem oraz w związku ze sporami sądowymi na tle umów frankowych. Najgorszą sytuację kapitałową w tym gronie ma Getin Noble Bank.

eprasa.pl 3307e0b4f1

	Strata	Kapitał własny
2017	- 566 732 000,00	4 343 958 800,00
2018	- 444 680 000,00	3 083 823 000,00
2019	- 640 845 000,00	2 546 053 000,00
2020	- 567 440 000,00	2 007 247 000,00
2021*	- 84 407 000,00	1 860 415 000,00

* pierwsze półrocze

Gwoli sprawiedliwości, w związku z pandemią wszystkie banki zweryfikowały własne prognozy, zawiązując rezerwy w związku ze spodziewanym pogorszeniem portfeli kredytowych oraz przewidując spadek przychodów ze sprzedaży. Niemniej sytuacja Getinu jest katastrofalna, nawet na tle banków posiadających porównywalne albo nawet większe portfele kredytów frankowych.

Kapitał własny Getinu wynosi zaledwie 1,8 mld zł. Dlaczego jego wielkość jest tak ważna?

Przesłanką do upadłości banku jest wykazanie w bilansie za dany okres sprawozdawczy, że aktywa

eprasa.pl 3307e0b4f1

banku nie wystarczają na zaspokojenie jego zobowiązań. Kluczowym wskaźnikiem powyższego jest właśnie poziom kapitału własnego banku. Wartość kapitału własnego jest równa różnicy wartości aktywów spółki i wartości jej zobowiązań. Sytuacja, w której aktywa banku nie wystarczą na zaspokojenie jego zobowiązań określana jest mianem „posiadania ujemnych kapitałów własnych”.

Wprawdzie w drugim i trzecim kwartale 2021 r. Getin osiągał mały zysk, ale o upadłości nie decyduje bieżący wynik banku, a jego sytuacja kapitałowa, ściślej kapitały własne. Warto przypomnieć, że Idea Bank w 2020 r. również osiągał śladowe zyski, a tym co zadecydowało o przymusowej restrukturyzacji były ujemne kapitały własne w wysokości 482 mln. zł.

Getin miał na 30 czerwca 2021 r. dokładnie 1,86 mld zł kapitału własnego. To, co budzi wątpliwości to rzetelna wycena rezerw na ryzyko prawne portfela walutowego oraz na ryzyko przegrania sporów sądowych i jej wpływ na ich poziom.

eprasa.pl 3307e0b4f1

Getin na 30 czerwca 2021 r. zawiązał rezerwy jedynie na poziomie 3,55 proc. wartości przedmiotu sporu w sprawach frankowych. Podobnie nisko jest wyceniane ryzyko portfelowe – tu rezerwy stanowią jedynie 3,36 proc. wartości portfela powiązanego z walutą CHF.

Nazwa banku	Kapitał własny (zł) / Liczba pozwów	Wartość przedmiotu sporu (zł)/ Rezerwy na sprawy sądowe (zł)	Rezerwa do wps
PKO BP	41 061 000 000 8 968	2 584 000 000 515 000 000	19,93%
mBank	16 641 714 000 10 568	2 424 200 000 220 488 000	9,10%
Millennium	8 376 310 000 8 574	1 213 260 000 362 095 000	29,84%
Getin Noble Bank	1 860 415 000 6 846	2 114 500 000 75 000 000	3,55%
Santander	28 932 394 000 6 500	1 472 431 000 833 950 000	56,64%
Pekao	25 553 480 000 1 043	288 800 000 127 600 000	44,18%
Średnia			31,94%

eprasa.pl 3307e0b4f1

Nazwa banku	Portfel (zł) / Koszt ryzyka prawnego (zł)	Koszt ryzyka do portfela
PKO BP	20 323 000 000 5 997 000 000	29,51%
mBank	11 000 000 000 1 468 469 000	13,35%
Millennium	11 790 995 000 1 979 900 000	16,79%
Getin Noble Bank	8 321 000 000 279 490 000	3,36%
Santander	9 066 780 000 470 061 000	5,18%
Pekao	2 636 000 000 310 500 000	11,78%
Średnia		15%

Z powyższych zestawień wynika, że banki, wyłączając Getin, przeciętnie ustanowiły rezerwę na ryzyko prawne portfela na poziomie 15 proc. jego wielkości, zaś na ryzyko przegrania sporów sądowych na poziomie 31 proc. wielkości wartości przedmiotu sporu.

Oznacza to, że Getinowi do średniej rynkowej brakuje łącznie około 1,6 mld zł rezerw. Gdyby więc

eprasa.pl 3307e0b4f1

Getin utworzył rezerwy na takim poziomie jak jego konkurenci, przy obecnym poziomie kapitału własnego, niemal na pewno spełniłby przesłankę upadłości, którą są ujemne kapitały własne.

Getin się broni, KNF umywa ręce, BFG nie komentuje

O te różnice w wysokościach rezerw spytaliśmy w listopadzie 2021 r. biuro prasowe Getin Noble Banku. Rzecznik pisze, że poziom rezerw na ryzyko prawne portfela kredytów walutowych jest w opinii banku adekwatny do obecnej sytuacji.

– Należy bowiem pamiętać o istotnym elemencie – żadna klauzula indeksacyjna stosowana historycznie przez Getin Noble Bank w umowach kredytów walutowych nie jest wpisana do rejestru klauzul niedozwolonych, prowadzonego przez Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów – pisze Artur Newecki.

Innymi słowy, Getin uzasadnia adekwatność rezerw tym, że postanowienia umów kredytów

eprasa.pl 3307e0b4f1

indeksowanych znajdujących się w jego portfelu, po pierwsze nie zostały wpisane do Rejestru Klauzul Niedozwolonych (co spotkało m.in. Millennium, DnB Nord, mBank i BPH).Po drugie ze sprawozdania finansowego wynika, iż klauzule te mają inne brzmienie, aniżeli analogiczne postanowienia innych banków.

Jednocześnie, jak twierdzi Getin, do końca trzeciego kwartału tego roku zapadło łącznie 199 prawomocnych wyroków sądowych dotyczących kredytów indeksowanych do walut obcych, z czego w ponad 70 proc. przypadków (uwzględniając umorzenia) były one korzystne dla banku. Powyższe

argumenty są ujmowane przez pełnomocników procesowych **W INDYWIDUALNEJ OCENIE SZANS WYGRANIA SPRAWY,** *co wynika ze sprawozdania finansowego, dlatego Getin zawiązał rezerwy jedynie na poziomie paru procent.*

eprasa.pl 3307e0b4f1

Fot. Tomasz Kawka/East News

eprasa.pl 330750451

Jednak argumentacja Getinu jest tylko z pozoru poprawna. Prawdą jest, że żadne z postanowień umów kredytu indeksowanego nie jest wpisane do Rejestru Klauzul Niedozwolonych. Ale umowy Noble były już przedmiotem wypowiedzi Sądu Najwyższego, który w wyroku z 9 maja 2019 r. ocenił postanowienia umowy dotyczące przeliczeń walutowych jako jednoznacznie abuzywne. Również za takie są uznawane prawomocnie postanowienia w umowach Getin Banku przez Sąd Apelacyjny w Warszawie, a w oparciu o takie stwierdzenie Sądu umowy kredytu są unieważniane.

Po wtóre, jak wynika ze statystyk kancelarii frankowych, Getin masowo przegrywa spory w pierwszej instancji. Skala powyższego jest trudna do oszacowania, ponieważ dane te są rozproszone, a sam Sąd Okręgowy w Warszawie nie udziela na ten temat informacji.

Pytanie, czy w takiej sytuacji Komisja Nadzoru Finansowego i Bankowy Fundusz Gwarancyjny zdecydują się na przymusową restrukturyzację Getinu.

eprasa.pl 3307e0b4f1

Póki co KNF 22 grudnia 2021 r. wezwała Getin do przedstawienia – w terminie 4 miesięcy – nowego planu naprawy.

Ma być złożony do końca kwietnia i uwzględniać „trendy w praktyce orzeczniczej dotyczącej sporów związanych z walutowymi kredytami hipotecznymi oraz prezentować działania mające na celu m.in. spełnienie w akceptowalnej perspektywie czasowej minimalnych wymogów regulacyjnych".

Oznacza to, że Getin musi w planie założyć rezerwy dla portfela frankowego oraz działania skutkujące m.in. podniesieniem kapitału własnego. Komisja zaznaczyła, że główny akcjonariusz w sposób niewystarczający kapitałowo wspiera Getin. W skrócie: Getin musi zostać dokapitalizowany.

Komisja dość mocno zaznaczyła, że: „bank nie wykazał w stopniu wystarczającym, że przyjęte w dokumencie rozwiązania dotyczące zabezpieczenia ryzyka prawnego związanego z portfelem walutowych kredytów hipotecznych właściwie odzwierciedlają aktualny poziom tego ryzyka". Oznacza to, że

eprasa.pl 3307e0b4f1

informacje uzyskane przez redakcję z biura prasowego Getinu w listopadzie 2021 r. **NIE ODPOWIADAŁY RZECZYWISTOŚCI.**

Jednocześnie Komisja ustanowiła w Getinie kuratora instytucjonalnego, którym jest Bankowy Fundusz Gwarancyjny.

Trudno pokusić się o prognozowanie daty przymusowej restrukturyzacji Getinu. Wiele zależy od cierpliwości nadzorcy, który jest postawiony przed faktem, że Getin nie spełnia od stycznia 2021 r. łącznego współczynnika kapitałowego (TCR) oraz to, że od 11 października 2021 r. wartość kolejnego współczynnika kapitałowego Tier 1 obniżyła się do poziomu ok. 5,8 proc., podczas gdy minimalny wymóg wynosi 6 proc.

Sam Getin informował w sprawozdaniu finansowym za pierwsze półrocze 2021 r., że ziściły się warunki do zastosowania przez Komisję szeregu

eprasa.pl 3307e0b4f1

środków władczego nadzoru, w tym w postaci uchylenia zezwolenia na utworzenie banku i jego likwidacji. Dodać należy, że KNF nigdy nie informuje o zamiarach władczych działań, komunikując je po fakcie. Tak też było w przypadku postawienia w stan likwidacji Idea Bank. Sam bank nisko ocenia prawdopodobieństwo zastosowania środka nadzoru, ale jego punkt widzenia nie ma tutaj znaczenia.

Getin już bezskutecznie poszukiwał inwestora. Po wecie KNF z 2019 r. na połączenie Getinu i Idei dwa fundusze private equity złożyły ofertę nabycia akcji, jednak była ona na tyle nieatrakcyjna, że została odrzucona, zaś treść oferty nigdy nie została ujawniona. W związku z tym jedyną szansą Getinu jest dokapitalizowanie przez wiodącego akcjonariusza.

Bankowy Fundusz Gwarancyjny tematu przymusowej restrukturyzacji Getinu nie chce w ogóle komentować. Przypomina jednak, że BFG wszczyna przymusową restrukturyzację, gdy:

eprasa.pl 3307e0b4f1

– podmiot jest zagrożony upadłością,

– dostępne działania nadzorcze lub działania podmiotu nie pozwalają na usunięcie tego zagrożenia we właściwym czasie,

– podjęcie działań jest konieczne w interesie publicznym.

W odpowiedzi na Komunikat KNF, Getin oświadczył, że przystąpi do niezwłocznych prac w celu opracowania nowego planu naprawy i złoży go w wyznaczonym terminie. Tyle oficjalnych stanowisk.

Wydaję się, że poziom rezerw na ryzyko prawne portfela walutowego oraz sprawy sądowe, których przedmiotem są roszczenia klientów tego portfela są daleko niedoszacowane, a rezerwy na pokrycie ryzyk na poziomie konkurencji spowodowałoby wystąpienie przesłanki upadłości.

Można założyć, że skutki ewentualnego upadku Getinu będą zbliżone do poprzednich. Po pierwsze akcje Getin Noble Banku zostaną umorzone, co oznacza stratę wszystkich akcjonariuszy. Po drugie również zostaną umorzone obligacje banku w takim zakresie

eprasa.pl 3307e0b4f1

w jakim będzie to wynikało z decyzji BFG ze startą dla obligatariuszy. Aktualnie w obrocie znajdują się obligacje o wartości nominalnej emisji 640 mln. zł.

Depozyty o wartości 44 mld zł. zostaną przeniesione do innego banku w ramach przejęcia zorganizowanej części przedsiębiorstwa. Przejęciu tych depozytów jako zobowiązań musi towarzyszyć przejęcie aktywów Getinu w tej samej kwocie. Z tym może być poważny problem, bowiem perłą w koronie aktywów Getinu jest portfel frankowy o wartości około 9 mld zł, który nie zostanie przejęty jako obarczony ryzykiem.

Po odjęciu wartości portfela

> *aktywa Getinu wyniosą 39 mld zł, co oznaczałoby, że aby przymusowa restrukturyzacja się udała,* **BFG MUSIAŁBY DOPŁACIĆ BANKOWI PRZEJMUJĄCEMU** *kwotę co najmniej 5 mld zł*

i to przy założeniu, że przejmujący bank przyjąłby z dobrodziejstwem inwentarza wszelkie inne aktywa,

eprasa.pl 3307e0b4f1

na które niekoniecznie musi mieć ochotę np. portfel wierzytelności indeksowanych do euro, jena japońskiego, czy wierzytelności wobec spółek zależnych w szczególności wobec upadłego Open Finance oraz prowadzącego póki co normalną działalność Getin Idea Leasing.

Dla porównania, w ramach restrukturyzacji Idei, BFG dopłacił Pekao tytułem różnicy pomiędzy przejmowanymi depozytami a aktywami niecałe 200 mln zł. Być może dlatego nadzór nie pali się do resolution, bowiem musiałby dopłacić przejmującemu bankowi co najmniej 25 razy więcej. Aktualnie BFG w ramach funduszu restrukturyzacyjnego ma 5,63 mld zł. Akurat w sam raz.

Czy 31 grudnia 2021 r. powtórzy się na koniec kwietnia 2022 r.? Czas pokaże. Wydaje się, że alternatywą jest niekontrolowany upadek banku albo cud.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 3307e0b4f1

wprost | 40

Innowatory®

WPROST 2022

XII EDYCJA

ORLEN

PARTNER STRATEGICZNY

eprasa.pl 3307e0b4f1

Zagranica

KRYTYKA ZE ŚRODKA SYSTEMU

Fot. WANG Zhao/AFP/East News, career.mgimo.ru

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

Szef Wszechrosyjskiego Zgromadzenia Oficerów żąda od Putina rezygnacji ze stanowiska. **GENERAŁ IWASZOW WZYWA DO OPORU PRZECIWKO PREZYDENTOWI**, *który jego zdaniem prze do wojny z Ukrainą,* **ŻEBY UKRYĆ WŁASNĄ NIEUDOLNOŚĆ** *w rządzeniu Rosją.*

Tekst: **Jakub Mielnik**

Władze, które ściśle cenzurują rosyjski internet nie zablokowały dostępu do listu otwartego generała Leonida Iwaszowa, co może oznaczać, że ma on polityczne poparcie blokujące działania Roskomnadzoru. W tle publikacji nawołującej rosyjski korpus oficerski do przeciwstawienia się wojennej propagandzie Kremla, jest sięgający czasów sowieckich konflikt między wojskiem a bezpieką, z której wywodzi się prezydent. To tłumaczy łatwość, z jaką generał armii wezwał byłego pułkownika KGB do rezygnacji.

eprasa.pl 3307e0b4f1

Nie od dziś wiadomo, że impuls do zmian w Rosji może wyjść jedynie z samego serca systemu. Generał Iwaszow, znany strateg ze stażem w resorcie obrony sięgającym ZSRR jest jego integralną częścią.

Bunt w sercu reżimu

To on jest m.in. odpowiedzialny za to, że Rosjanie zdecydowali się na interwencję wojskową w Syrii. W latach 90. był pomysłodawcą pierwszej i jak dotąd jedynej od końca zimnej wojny konfrontacji armii rosyjskiej z siłami NATO. W 1999 roku zorganizował brawurowy rajd rosyjskich spadochroniarzy przeciw siłom Sojuszu, próbującym zająć lotnisko w kosowskiej Prisztinie. Iwaszow współpracował potem z politologiem Aleksandrem Duginem, którego prace zainspirowały Kreml do stworzenia agresywnej strategii odbudowy potęgi ZSRR.

Organizacja oficerów, której przewodzi to klub nie byle jakich emerytów. Zasiadają w niej wojskowi równie w Rosji znani, jak Iwaszow, np. pułkownik Specnazu GRU, Władimir Kwaczkow, zamieszany

eprasa.pl 3307e0b4f1

swego czasu w zamach bombowy na byłego premiera Rosji Anatolija Czubajsa i skazany za próbę wojskowego puczu. Kwaczkow był szefem sztabu wojsk rosyjskich w NRD w tym samym czasie, gdy Putin był niespełnionym kagiebistą na prowincjonalnej placówce w Dreźnie. Można więc przyjąć, że Putinowi sprzeciwiło się samo jądro rosyjskiej armii. Trudno się zatem dziwić, że wystąpienie Iwaszowa odbiło się szerokim echem na całym świecie. Pokazało ono po raz pierwszy poziom emocji wśród elit reżimu, najwyraźniej coraz bardziej zaniepokojonych polityką Putina.

Iwaszow kontra Putin

W liście do prezydenta Rosji, którego treść cytują wszystkie światowe media, generał bezwzględnie rozprawia się z jego agresywnymi zakusami wobec Ukrainy przypominając, że Federacja Rosyjska odegrała kluczową rolę w przyznaniu temu państwu niepodległości. Iwaszow ostrzega przed wojną, mogącą pochłonąć tysiące ofiar, wskazując także na fiasko

eprasa.pl 3307e0b4f1

rosyjskiej polityki faktów dokonanych wobec Ukrainy. Jako przykład podaje aneksję Krymu, której nie uznało żadnej istotne państwo świata i która zepchnęła Rosję do roli międzynarodowego pariasa, zabiegającego o uznanie za pomocą kolejnych, coraz bardziej agresywnych prowokacji.

Generał Iwaszow spędził większość swojej kariery po upadku ZSRR nad tworzeniem strategii, pozwalających Rosji stawiać czoła NATO. Obecnie jednak

ZADAJE KŁAM TWIERDZENIOM PUTINA *o zagrożeniu ze strony Sojuszu, wskazując, że to się może zmienić, jeśli prezydent Rosji zdecyduje się użyć siły przeciw Ukrainie,*

bo wtedy NATO będzie zmuszone do reakcji. Szczególnie groźne dla Moskwy, zdaniem Iwaszowa, może być zaangażowanie się Turcji. Jej władze jednoznacznie wspierają Ukrainę wojskowo i gospodarczo, mimo, że prezydent Erdogan utrzymuje przyja-

eprasa.pl 3307e0b4f1

zne stosunki z Putinem. Trzeba też pamiętać, że ledwo kilka lat temu, natowska Turcja bez wahania zestrzeliła rosyjski myśliwiec, który naruszył ich granicę.

Przed czym ostrzega generał?

Było to na samym początku rosyjskiej interwencji w Syrii. Generał Iwaszow tłumaczył ją wtedy jako niezbędną z punktu widzenia przyszłości Gazpromu operację blokującą budowę gazociągu z Zatoki Perskiej przez Turcję do Europy. Ostrzeżenia generała są o tyle istotne, że Turcja stoczyła całkiem niedawno zwycięską wojnę zastępczą z Rosją, wspierając Azerów w wojnie o Górski Karabach z Ormianami, za którymi stoi Rosja.

Błyskotliwe analizy strategiczne, zawarte w wystąpieniu szefa Wszechrosyjskiego Zgromadzenia Oficerów są mimo wszystko mniej istotne od brutalnej krytyki postępowania Putina wobec Rosjan. Generał uważa, że dławiący kraj zastój gospodarczy i związana z nim katastrofa demograficzna to bezpośrednie

eprasa.pl 3307e0b4f1

skutki niewydolności systemu, stworzonego przez rosyjskiego prezydenta.

List zawiera także bezpośrednie wezwanie do buntu przeciw władzy, wciągającej Rosjan w wojnę. Czy apel ten trafi na podatny grunt? Tego nigdy nie da się z całą pewnością powiedzieć. Opozycja w Rosji jest spacyfikowana, ale nie od dziś wiadomo, że jedyny skuteczny impuls do realnych zmian w Rosji może wyjść z wnętrza stworzonego przez Putina systemu. Od ludzi takich jak Iwaczow, który przez dziesięciolecia tworzył imperialną strategię Kremla. Pytanie, czy jest ich dość, by odsunąć Putina od władzy, jest obecnie czysto teoretyczne. Wystarczy, że wpłyną na zmianę jego polityki.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 3307e0b4f1

Fot. Justin Ng/AvalonEast News

26.11.2021 - trwa tzw. kryzys graniczny. Premier Mateusz Morawiecki spotyka się z premierem Wlk. Brytanii Borisem Johnsonem.

POWSTAJĄ NOWE SOJUSZE

Na świecie tworzy się **NOWA ARCHITEKTURA SOJUSZY WOJSKOWYCH**. *Zmiany wymusza agresywna polityka Rosji i Chin. Na jak solidnych podstawach oparte są nowe sojusze?*

Tekst: **Agaton Koziński**

Stanisławowi Cat-Mackiewiczowi przypisuje się autorstwo koncepcji podziału sojuszy na naturalne i egzotyczne. O tych pierwszych mówimy, gdy dwa państwa łączą wspólne interesy czy (a może przede wszystkim) wspólny wróg. Zgodnie z tą logiką sojusz węgiersko-polski jest jak najbardziej naturalnym, bo silna pozycja Węgier wzmacnia niepodległość Polski. Natomiast współpraca dwóch

eprasa.pl 3307e0b4f1

państw, które leżą daleko od siebie, poza tym dzieli ich pozycja międzynarodowa, wielkość armii czy gospodarki, to sojusz egzotyczny. Mackiewicz jako przykład takiego sojuszu podaję współpracę w latach 80. XIX w. Rosji z Czarnogórą – choć też Moskwa tę kooperację bardzo sobie chwaliła, gdyż zyskiwała w ten sposób swój przyczółek na Bałkanach. W drugą stronę korzyści były dużo mniej widoczne.

Teraz na widnokręgu rysuje się nam sojusz nowy: Polski z Ukrainą i Wielką Brytanią. Jego utworzenie zapowiedzieli premierzy Ukrainy i Polski na wspólnej konferencji w Kijowie.

Wiarygodny dostarczyciel bezpieczeństwa w Europie

Nie było z nimi premiera brytyjskiego, który jednak wizytę w stolicy Ukrainy złożył tuż po tym, jak wyleciał z niej jego polski odpowiednik. Wcześniej o utworzeniu takiego formatu wspomniała – podczas wykładu w Australii – brytyjska sekretarz spraw zagranicz-

eprasa.pl 3307e0b4f1

nych Liz Truss. Także, choć oficjalnych podpisów nikt jeszcze nie złożył, to widać wyraźnie, że coś jest na rzeczy. James Rogers, współzałożyciel brytyjskiego think-tanku Rada ds. Geopolityki, zdążył już nawet ten format okrzyknąć jako „nowy triumwirat” i opisać go jako potencjalnie bardzo skuteczne narzędzie pozwalające trzymać Rosjan poza granicami innych krajów Europy Środkowo-Wschodniej.

Choć też ten „triumwirat” nie ma się sprowadzać tylko do wzajemnych gwarancji bezpieczeństwa, lecz być formułą dużą szerszą. Przyszła współpraca – gdy do niej dojdzie – będzie obejmować nie tylko kwestie wojskowe, ale również rozgrywać się na polu handlu, inwestycji i energetyki. Kompleksowa kooperacja. Ośrodek analityczny Chatham House podkreśla, że w ten sposób Brytyjczycy chcą udowodnić, że są wiarygodnym „dostarczycielem bezpieczeństwa” w Europie – pokazać, że są na kontynencie potrzebni także po brexicie.

Zresztą nie tylko na kontynencie. Od dłuższego czasu pobrexitowa Wielka Brytania szuka sposobu,

eprasa.pl 3307e0b4f1

by wzmocnić swoją globalną pozycję. Liz Truss ten pomysł nazwała „siecią wolności”. W tej koncepcji Londyn będzie wzmacniał kooperację ze wszystkimi państwami na świecie, które są rządzone w sposób demokratyczny. Bazę wyjściową stanowi grupa G7, czy jej szersza formuła D10 (G7 poszerzone o Australię, Indie i Koreę Południową). W ramach realizacji tej strategii

Wielka Brytania w grudniu podpisała umowę handlową z Australią, **JEDNĄ Z NAJWIĘKSZYCH TEGO TYPU W HISTORII.** *Wcześniej, we wrześniu powstał z kolei sojusz wojskowy AUKUS,*

łączący Londyn z Waszyngtonem i Canberrą. Australia początkowo nie chciała do niego dołączyć – jednak rosnąca asertywność Chin przekonała ją do odwrócenia sojuszy.

Henry Temple, dyplomata i były brytyjski premier, ukuł powiedzenie, mówiące, że „Wielka Bryta-

eprasa.pl 3307e0b4f1

nia nie ma wiecznych sojuszników ani wiecznych wrogów; wieczne są tylko interesy Wielkiej Brytanii". Australia (bądź co bądź była pod brytyjską kontrolą w czasie premierowania Temple'a) zachowała się dokładnie według tej reguły. Zablokowała prężnie rozwijające się relacje z Pekinem, zerwała kontrakt z Francją na dostawę atomowych okrętów podwodnych i zapisała się do projektu AUKUS. W zamian otrzymała gwarancję transferu technologii potrzebnej do budowy atomowych okrętów oraz obietnicę bliskiej współpracy.

Naturalne i egzotyczne sojusze

I w tym miejscu powracamy do klasyfikacji Cat-Mackiewicza z początku. Czy dla Australii sojusz z Amerykanami i Brytyjczykami jest naturalny czy egzotyczny? Mierząc to geograficzną odległością, dużo logiczniej byłoby budować współpracę z Chinami – i bliżej, i więcej wspólnych interesów w regionie. A jednak wszyscy intuicyjnie czujemy, że kierując się tą logiką dokonalibyśmy zbyt dużego skrótu myślo-

eprasa.pl 3307e0b4f1

wego. Bo jednak Australię łączy z Chinami tylko formalne określenie „region Pacyfiku". Za to z USA i Wielką Brytanią język, Szekspir, szacunek do Windsorów, przynależność do systemu „Five Eyes" czy wreszcie (a może przede wszystkim) przywiązanie do takich demokratycznych wartości jak wolne wybory, wolność słowa, praworządność, prawa człowieka. A odległość geograficzna?

W XXI wieku znaczy coraz mniej – dowiodło tego tempo, w jakim Rosjanie przerzucili wojsko z Syberii na granicę z Ukrainą, a Amerykanie z Fort Bragg na lotnisko Rzeszów-Jesionka.

UKUPOL, czyli Polska z Ukrainą i Wielką Brytanią

A jak w tym wszystkim zakwalifikować zapowiadaną współpracę Brytyjczyków z Ukraińcami i Polakami? Widać tutaj pewne podobieństwo z AUKUS – bo nie jest to sojusz oczywisty, jest mocno rozciągnięty w przestrzeni, a także został zawiązany w bardzo konkretnym momencie geohistorycznym. Przez ana-

eprasa.pl 3307e0b4f1

logię możemy tę nową formułę współpracy określić jako UKUPOL (akronim utworzony od pierwszych liter tworzących ją państw, podobnie jak AUKUS). Choć też widać różnice między tymi dwoma formatami. Najważniejsze –

> *między państwami tworzącymi UKUPOL* **NIE MA TEJ NATURALNEJ, HISTORYCZNO-CYWILIZACYJNEJ BLISKOŚCI,** *co w przypadku AUKUS.*

Sporo łączy Polskę i Ukrainę – ale też od końca XVIII wieku oba kraje rozwijają się niezależnie od siebie, te dwie proste przecinały się rzadko i na krótko. Natomiast z prostą wyznaczającą dzieje Wielkiej Brytanii nie przecinają się praktycznie w ogóle. W tym sensie jest to więc sojusz egzotyczny.

Ale też widać w nim pewne elementy naturalności. Po pierwsze, wszystkie trzy kraje UKUPOL łączy przywiązanie do wspólnych wartości rozumianych jako demokracja i jej pochodne. Polska i Wielka Bry-

eprasa.pl 3307e0b4f1

tania praktykują je od dawna, Ukraina bardzo by chciała dołączyć do tego klubu – w tym sensie ten sojusz pełni swoją rolę, zachęcając Kijów do trzymania się demokratycznej ścieżki. Po drugie, działa też inny czynnik: wszystkie trzy państwa mają wspólnego przeciwnika, Rosję. Moskwa bezpośrednio zagraża Kijowi i Warszawie, ale też Londyn czuje presję z jego strony (vide zabójstwo Litwinienki). Rosja jest siłą rewizjonistyczną, chcącą zmienić światowe status quo – żadnego z trzech krajów mających tworzyć UKUPOL to nie interesuje. Podobnie jak w przypadku AUKUS kraje tworzące ten sojusz nie chcą zaakceptować zmian w porządku światowym, które narzucają Chiny.

Trzeba o tym pamiętać. I AKUKUS, i UKUPOL tu i teraz mają rację bytu – ale to są raczej sojusze napisane w określonym kontekście historycznym, trudno zakładać, by (zwłaszcza w przypadku UKUPOL) stały się trwałą formułą współpracy na dekady. Ale dziś (i pewnie jutro) mogą się one okazać przydatne. Warto więc współpracę w tym formacie pogłębiać.

eprasa.pl 3307e0b4f1

Zagranica

2.05.1935 - Hitler wysuwa coraz nowe żądania. Napięcie rośnie.
– Spotkanie ministrów spraw zagranicznychWlk. Brytanii i Polski.

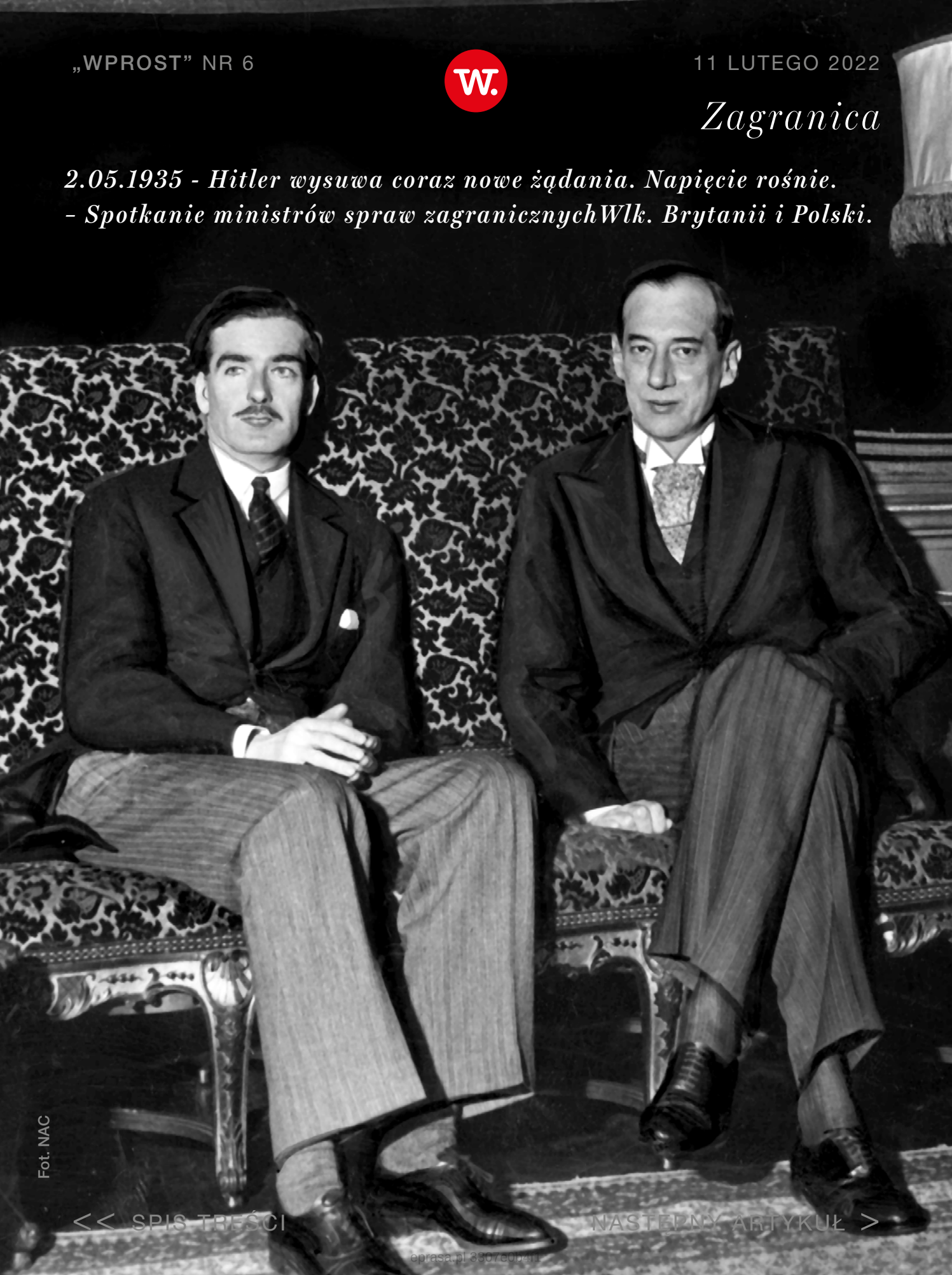

Fot. NAC

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl 3307e0b4f1

Ale też pamiętać o lekcji z sojuszy, której udzielił nam Cat-Mackiewicz. „Sojusz z Anglią był dla nas sojuszem całkowicie egzotycznym. Anglia nie potrzebuje istnienia Polski, nigdy jej nie potrzebowała. Czasami leży w jej interesie pchnąć nas przeciwko Rosji – jak przed epoką Sejmu Wielkiego – czasami przeciwko Niemcom, czasami, jak w 1939, skierować na nas atak Hitlera, aby w ten sposób odwrócić uderzenie Hitlera od siebie, a zwrócić je na Rosję. Ale po daniu nam «gwarancji» w 1939 r. Anglia nie miała najmniejszego zamiaru nam pomóc w czasie inwazji Hitlera na Polskę" – pisał Cat-Mackiewicz.

Gorzkie słowa głęboko naznaczone tragedią II wojny i świata postjałtańskiego. Dziś rzeczywistość jest całkowicie inna, ale pewne prawidłowości są jednak niezmienne. Londyn w 1939 r. obiecał pomóc, ale się z tego nie wywiązał. Ważna lekcja z historii.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 3307e0b4f1

Zdrowie

eprasa.pl 3307e0b4f1

TRZEBA ODWOŁAĆ STAN PANDEMII

– Każda osoba, która ma infekcję dróg oddechowych, powinna zostać w domu przez co najmniej 5 dni, niezależnie od tego, jaki wirus spowodował chorobę. Gdy jednak 95 proc. zakażeń będzie spowodowane wariantem Omikron, **NALEŻY ODEJŚĆ OD MASOWEGO TESTOWANIA**. *Wykonywanie stu tysięcy testów dziennie* **TO MARNOWANIE PIENIĘDZY, LEPIEJ WYDAĆ JE NA LECZENIE INNYCH CHORÓB** *– mówi* **PROF. PIOTR KUNA**, *specjalista chorób płuc.*

Rozmawiała **Katarzyna Pinkosz**

eprasa.pl 3307e0b4f1

Nie sprawdzają się alarmistyczne zapowiedzi o setkach tysięcy zakażonych dziennie z powodu wariantu Omikron i pękających w szwach szpitalach covidowych. To jeszcze może się zmienić ?

Fot. Marcin Stępień/Agencja Wyborcza.pl

Piotr Kuna

– prof., dr hab. nauk medycznych, kierownik II Katedry Chorób Wewnętrznych i Kliniki Chorób Wewnętrznych, Astmy i Alergii Uniwersytetu Medycznego w Łodzi. Autor ponad 1000 publikacji naukowych.

eprasa.pl 3307e0b4f1

Liczba zakażeń jest wysoka i może być jeszcze wyższa. Z danych Ministerstwa Zdrowia wynika, że obecnie ok. 70 proc. osób jest zakażonych wariantem Omikron, a 30 proc. – wariantem Delta. Ten ostatni powoduje znacznie cięższy przebieg choroby, który może prowadzić do śródmiąższowego zapalenia płuc. Wariant Omikron ma o wiele mniejsze powinowactwo do receptora ACE2, który znajduje się na komórkach układu oddechowego, co w dużej mierze odpowiadało za ciężki przebieg niektórych zakażeń. Omikron namnaża się głównie w górnych drogach oddechowych. Wywołuje objawy zbliżone do typowego przeziębienia: katar, ból gardła, głowy, mięśni, osłabienie, stan podgorączkowy. Od dawna 30 proc. przeziębień w Polsce jest powodowanych przez cztery typy koronawirusa z grupy beta, być może ten będzie piątym, czyli będzie wywoływał sezonowe przeziębienia w sezonie jesiennym i wiosennym.

Czy to znaczy, że kończy się epidemia?

Dodatni wynik testu na obecność koronawirusa nie jest równoznaczny z chorobą. W przypadku cho-

eprasa.pl 3307e0b4f1

roby muszą być dolegliwości, objawy. Wielu moich pacjentów w ostatnim czasie dzwoniło do mnie, wystraszonych pozytywnym wynikiem testu w kierunku koronawirusa, który najczęściej był wykonany na skutek kontaktu z osoba chorą. Nie mieli dolegliwości. Byli zdziwieni, jak to jest możliwe.

Na skutek infekcji wirusowej (np. koronawirusem) może zaostrzyć się choroba podstawowa, np. niewydolność serca, nerek, cukrzyca, POChP. Takie sytuacje mieliśmy zawsze: wielu pacjentów trafiało do szpitali z zaostrzeniem chorób przewlekłych na skutek infekcji.

POTRZEBUJEMY DANYCH, *w jakim stopniu Omikron w Polsce odpowiada za niewydolność oddechową i pobyt na OIOM, a na ile jedynie za łagodne przeziębienie.*

Obecnie mamy ok. 1100 pacjentów wymagających wsparcia respiratorem, nie wiemy jednak, ilu z nich

eprasa.pl 3307e0b4f1

jest zakażonych wariantem Omikron, a ilu z nich Deltą. Podejrzewam, że większość Deltą. Uważam, że gdy 95 proc. zakażeń będzie spowodowanych wariantem Omikron, to liczba osób w szpitalach ustabilizuje się, a liczba pacjentów na OIOM nawet będzie spadać. Tak jest np. w Danii.

W Danii poziom zaszczepienia społeczeństwa jest dużo wyższy w Polsce.

To prawda, w przypadku wariantu Omikron zaszczepienie trzema dawkami doskonale chroni przed ciężkim przebiegiem i hospitalizacją. Nie chroni jednak, jak widać, przed zakażeniem wirusem. W Polsce jest zaszczepionych już 21 mln osób. Oficjalnie 5 mln osób przebyło infekcję SARS-CoV-2, jednak na pewno tych osób jest więcej. Sądzę, że z wirusem zetknęło się już ok. 90 proc. populacji Polski (poprzez szczepienia, przechorowanie czy zakażenia bez przechorowania), czyli mają już pewnego rodzaju odporność, a wariant Omikron jeszcze bardziej ją wzmocni.

Niektóre kraje podejmują decyzję o całkowitym wycofaniu się z regulacji prawnych w okresie pande-

eprasa.pl 3307e0b4f1

mii i powrotu do normalnego funkcjonowania, gdyż mają świadomość, że jest to najlepszy i najszybszy sposób zbudowania odporności zbiorowej i szybkiego wyjścia z pandemii.

Jeśli przejdziemy przez Omikron, to będzie koniec pandemii?

Wariant Omikron obserwujemy od listopada 2021, pokazało się na jego temat sporo prac naukowych. Nie wiemy jeszcze wszystkiego. Jest to wariant niezwykle zakaźny, ryzyko zakażenia jest kilkukrotnie większe niż wariantem Delta, tak więc prawdopodobnie wszyscy się nim zarażą. Omikron wytwarza bardzo silną odpowiedź komórkową, ona będzie nas chroniła przynajmniej przez pół roku, a być może dłużej. Sądzę, że z jednej strony będziemy mieć odporność populacyjną, a z drugiej już wkrótce – lepsze szczepionki niż dziś. Do naszej decyzji pozostanie, czy będziemy traktować chorobę jak sezonowe przeziębienie i grypę, czy nadal będziemy traktować ją jako wyjątkową. Decyzję podejmują politycy.

eprasa.pl 3307e0b4f1

Pojawiają się głosy, że ponieważ Omikron jest „słabszy", to można myśleć o zniesieniu kwarantanny.

Moim zdaniem **NIE JESTEŚMY JESZCZE GOTOWI** *na całkowite zniesienie kwarantanny, jednak powinniśmy ją jak najszybciej skrócić do 5 dni,*

takie są zalecenia Amerykańskiego Centrum Kontroli Chorób. Powinno być to wystarczające, gdyż ten wariant wirusa daje objawy bardzo szybko: w ciągu 24-36 godzin, a po 5 dniach od wystąpienia objawów jego zdolność do zakażania maleje niemal do zera. Nawet jeśli wykrywamy wirusa w drogach oddechowych, to nie ma on zdolności zakażania. Dania w ogóle znosi testowanie, bo jest ono coraz mniej wiarygodne i często wprowadza nas w błąd; identyfikujemy osoby, które nikogo nie zakażają. Za to często testy nie wykrywają osób, które chorują i zakażają. Mam nawet teraz pacjentów z ewidentnymi objawami COVID-19, ujemnymi testami

eprasa.pl 3307e0b4f1

wykonywanymi kilkakrotnie, a w obrazie tomografii komputerowej widać typowe covidowe zapalenie płuc.

Z czego to wynika? Testy są niewiarygodne?

Wiele rzeczy wpływa na skuteczność diagnostyczną: m.in. rodzaj testu, ale także to, co pacjent wcześniej jadł, pił, w jaki sposób pobrano testy. Poza tym to nie jest tak, że ten wirus przylega do każdej komórki. Podobnie jak przy wykonywaniu biopsji wynik może być ujemny, choć nowotwór jest. Badanie trzeba wykonać nawet kilka razy. Testy często są fałszywie ujemne u osób chorych i fałszywie dodatnie u osób, które nie zakażają. Nie mówię, że te osoby nie mają materiału genetycznego wirusa, mogą mieć, ale te cząstki nie są zdolne do zakażania kogokolwiek. Widać to zresztą w przypadku zawodników na Igrzyskach Olimpijskich. Dla mnie jako lekarza robienie niewiarygodnych badań, które dają fałszywe wyniki jest gorsze niż brak badań.

Należałoby testować tylko osoby mające objawy choroby?

eprasa.pl 3307e0b4f1

Uważam, że każdy, kto ma objawy przeziębienia, powinien izolować się przez 5 dni. Jeśli obawia się koronawirusa, powinien wykonać test. Jednak bez względu na to, jaka jest przyczyna dolegliwości, izolacja 5-dniowa jest wskazana. Nie tylko koronawirus wywołuje choroby dróg oddechowych.

Gdy ponad 95 proc. zakażeń będzie spowodowana wariantem Omikron, powinniśmy myśleć o jak najszybszym wyjściu z masowego testowania. Nie widzę dla niego uzasadnienia. Jest grypa, która też jest groźną chorobą i nie wykonujemy masowego testowania. Oczywiście należy zostawić możliwość zbadania osobom, które chcą zrobić test, ale nie ma sensu testowanie dziennie po kilkadziesiąt tysięcy osób.

Co to zmieni w zarządzaniu tą chorobą i w jej leczeniu? To wyrzucone pieniądze, kierowanie sił i środków ochrony zdrowia na coś, co nie jest już istotnym problemem zdrowotnym. Warto pieniądze, które wydajemy na testy, skierować na inne choroby.

Na przykład na co?

eprasa.pl 3307e0b4f1

Na przykład na szczepienia przeciw wirusowi HPV. W Polsce umiera rocznie na raka szyjki macicy prawie 2 tysiące kobiet. Gdybyśmy szczepili dzieci przeciw HPV, zlikwidowalibyśmy raka, który zabija ludzi. Pacjenci po COVID-19 stają się niepełnosprawni: zapewnijmy im dostęp do dobrej rehabilitacji. Warto przeznaczyć pieniądze na powszechną edukację prozdrowotną w szkołach.

Po Brazylii mamy najwięcej zgonów na świecie na milion mieszkańców. Teoretycznie mamy bezpłatną, nowoczesną ochronę zdrowia, jednak **W PANDEMII WYPADŁA ONA ŹLE.**

Problemem jest niska jakość prewencji, mówimy np. o leczeniu nowotworów, a nie zapobiegamy im i nie wykrywamy wcześnie.

Pieniądze w ochronie zdrowia są często niewłaściwie wydawane, decydują o tym naciski grup interesów na polityków, a nie twarde dane naukowe wyni-

eprasa.pl 3307e0b4f1

kające z badań epidemiologicznych i kalkulacji, w jaki sposób najmniejszym kosztem możemy poprawić zdrowie populacji, wydłużyć życie w pełnej sprawności, zmniejszyć absencję chorobową i poprawić sprawność pracujących ludzi.

Mniej należałoby mówić o pandemii, a więcej o innych problemach?

Nadmiarowych zgonów, niespowodowanych COVID-19 jest dziś więcej niż z powodu COVID-19. COVID-19 zniknie, a dług zdrowotny związany z tym, że wielu chorób nie rozpoznaliśmy we właściwym momencie i ich nie leczyliśmy, spowoduje, że te choroby doprowadzą do przedwczesnej śmierci. Będziemy mieli z tym problem przez dziesięciolecia. Popatrzmy na dzieci: coraz więcej z nich ma problemy psychiczne, otyłość, cukrzycę; w dużej mierze jest to efekt lockdownu, zamykania szkół, a nie COVID-19. Działania, które miały na celu zmniejszyć skalę pandemii, na trwale zaszkodziły zdrowiu dzieci. To jedna z największych porażek zarządzania pandemią. Wiele krajów nie podjęło decyzji, by przerwać

eprasa.pl 3307e0b4f1

naukę w szkole, bo uważało, że straty będą większe. W medycynie często musimy wybierać mniejsze zło. Lockdown, odcięcie dzieci od szkół to większe zło niż pozwolenie im na chodzenie do szkoły i ryzyko zakażania się.

Jesienią nie powinno już być problemu z pandemią?

Z medycznego punktu widzenia: nie. Natomiast nie wiem, co będzie, bo pandemią sterują politycy. Z medycznego punktu widzenia trzeba jak najszybciej odwołać stan pandemii i zacząć zachowywać się w normalny sposób, leczyć wszystkie choroby, normalnie żyć. Oczywiście, osoba z zakażeniem dróg oddechowych, powinna pozostać w domu i leczyć się. Ważny jest dystans społeczny, mycie rąk. Natomiast maseczki – noszone w taki sposób, jak to widzimy – nic nie dają. Jeśli miałyby dawać ochronę, to musiałyby być wysokiej jakości, zmieniane co 2-3 godziny, ściśle przylegające do twarzy. Wtedy jest sens ich noszenia. Wszystko inne jest udawaniem, że cokolwiek robimy.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 3307e0b4f1

WSZYSTKO JEST MUZYKĄ

Fot. Adam Jankowski/REPORTER/East News

epr.asa.pl 3307e0b4f1

Świetnie wyjaśniał to prof. Vetulani, jak wielki muzyka ma wpływ na układ immunologiczny. Krótko mówiąc, **TO TROCHĘ MEDYCYNA NATURALNA, BO NIE JESTEŚMY WORKIEM KOŚCI – MÓWI W ROZMOWIE Z „WPROST” MELA KOTELUK,** *piosenkarka i autorka tekstów, jurorka w konkursie „Odkrycia Empiku” za rok 2021 w kategorii muzyka.*

Rozmawiała **Paulina Socha-Jakubowska**

Luna, Patric The Pan, Oxford, Szczyl, OCHMAN – to twórcy, którzy mają szansę na nagrodę w kategorii „Odkrycia”. Dlaczego akurat oni?

Tak, to jest nasza „złota piątka”, będąca dość brawurowym zestawieniem, ponieważ ci młodzi artyści pochodzą z zupełnie innych światów. Operują różnymi środkami wyrazu i poruszają się w odległych od siebie obszarach gatunkowych. To sprawiło,

eprasa.pl 3307e0b4f1

że nasze obrady przerodziły się w prawdziwą burzę mózgów, podczas której bardzo szczegółowo omawialiśmy walory artystyczne każdego z nich. Finalnie doszliśmy do wniosku, że każdy z nich zasługuje na rozgłos i chcielibyśmy, by docierali ze swoją muzyką znacznie szerzej.

Fot. Honorata Karapuda/melakoteluk.pl

Mela Koteluk

- piosenkarka i autorka piosenek, absolwentka kulturoznawstwa. Debiutancki album „Spadochron” wydała w 2012 roku. Kilkukrotna laureatka nagrody Fryderyków, jej płyty osiągały status podwójnych platynowych i złotej.

eprasa.pl 3307e0b4f1

Moim zdaniem artystów tych łączy coś bardzo istotnego, mianowicie każdy z nich ma niesłychany talent, spójność, wyrazistą osobowość i jest wiarygodny w tym, co robi. Z moich obserwacji wynika, że polska scena muzyczna ma się całkiem nieźle, rozwija się i odradza się w jakimś nowym kształcie. Podoba mi się, jak młode pokolenie łamie konwencje i wprowadza nowy porządek, nie oglądając się na innych. Tak powinno być i obserwuję ich poczynania z ogromnym zaciekawieniem.

A gdyby nominować można było także zagranicznych twórców, kto panią zachwycił najbardziej w minionym roku?

Mogę się wypowiedzieć w obszarze muzyki, której słucham na co dzień, bo tutaj najlepiej się orientuję: ze wschodzących gwiazd pojawiły się takie perełki jak Cassandra Jenkins czy Arlo Parks, mam na nie oko i ucho.

Nagrody są dla twórców ważne? Czy, zwłaszcza początkującym artystom, mogą realnie pomóc w rozwoju kariery?

eprasa.pl 3307e0b4f1

Najlepszą nagrodą dla artysty jest własna, wierna publiczność, co do tego nie mam żadnych wątpliwości. Młodych należy wspierać jak tylko się da, to w ogóle ludzie najczęściej wysoko wrażliwi, którzy poprzez sztukę komunikują się z innymi i wszystko mocno odczuwają. Oczywiście, moja teoria jest taka i to podejście mi w życiu nie raz pomogło, by z dystansem traktować zarówno krytykę jak i pochwały. To zawsze była moja reakcja obronna, mam wrażenie.

Pamiętam jednak z moich początków tych wszystkich **LUDZI, OD KTÓRYCH DOSTAŁAM JAKIEŚ WSPARCIE** *i to są ważne sprawy, szczególnie kiedy dopiero przecierasz szlak.*

Czego pani, nie jako artystka, a odbiorczyni – chyba, że tych dwóch ról nie da się oddzielić – szuka dziś w muzyce?

Najpierw zawsze jestem odbiorczynią i odbieram muzykę przez zmysły, szukam w niej zatracenia,

eprasa.pl 3307e0b4f1

utraty poczucia czasu. Jeśli jednak w trakcie koncertu, zamiast przeżywać zaczynam analizować linię basu lub doglądam na jakiej gitarze grana jest partia, to niedobrze. Oznacza to, że ster przejmuje lewa półkula, a muzyka, jako najbardziej abstrakcyjna ze wszystkich dziedzin sztuki, to nie jest doświadczenie intelektualne. Ona potężnie oddziałuje na psychikę, która jest sprzężona z ciałem. Zresztą świetnie wyjaśniał to prof. Vetulani, jak wielki muzyka ma wpływ na układ immunologiczny. Krótko mówiąc, to trochę medycyna naturalna, bo nie jesteśmy workiem kości.

Wracając do pytania. Rolą sztuki jest wywoływać ruch na poziomie emocjonalnym, wprowadzać jakąś zmianę, uwalniać emocje, wznosić człowieka w nowe stany. Podam prosty przykład: kiedy kierujesz autem i słuchasz muzyki, to ma ona bezpośredni wpływ na twój wewnętrzny „drive”, a w konsekwencji – na sposób prowadzenia auta. Ma dla mnie znaczenie, czy słucham akurat Philipa Glassa, Duran Duran czy Iron Maiden.

eprasa.pl 3307e0b4f1

A te pani oczekiwania, poszukiwania jakoś zmieniły się/zmieniają na przestrzeni lat?

Na pewno potrafię lepiej nazwać pewne zjawiska w muzyce, poprzez różne profesjonalne doświadczenia, lecz one mnie tylko umocniły w słuchaniu instynktownym, jak u dziecka.

Żyjemy sobie w strefie akustycznej, gdzie **KŁĘBI SIE OD RÓŻNYCH DŹWIĘKÓW** *i nawet to, co pozornie wydaje się ciszą, zawiera jakieś szmery, szumy, różne subtelne informacje.*

Nawet gdy śpię w zatyczkach do uszu, słyszę przepływającą przez organizm krew. Akurat pojęcie ciszy na tapetę wziął John Cage w awangardowym utworze „4'33" skomponowanym z samych pauz, ale wiadomo – to oczywiście konwencja.

Wszystko jest muzyką: świat składa się z fal akustycznych i jest potężnie udźwiękowiony. Dziedzina ta coraz bardziej mnie wciąga z biegiem lat.

eprasa.pl 3307e0b4f1

Zastanawiam się od jakiegoś czasu nad jednym - jaką rolę w tak trudnym pod wieloma względami czasie odgrywają twórcy?

Bardzo istotną. Twórca dostarcza odbiorcy jakiegoś dzieła, czy to obraz, czy książka, czy muzyka, czy rzeźba, czy architektura. Ale musi być spełniony jeden warunek, to musi być prawdziwe, wynikać z czystych intencji. Jakiś czas temu widziałam w kinie nowy film Paolo Sorrentino, którego szczerzę wielbię, tytuł tego filmu to „The Hand of God” i jest to przykład takiego dzieła, które nakarmiło mnie na wielu poziomach. Sorrentino uwielbiam również za to, że kocha muzykę i to słychać w jego filmach od zawsze, potrafi nią świetnie operować i budować atmosferę. Film dostępny jest od jakiegoś czasu na Netflix, jeśli ktoś chciałby go obejrzeć – to dobry pomysł.

A oczekuje pani od artystów swego rodzaju zacięcia publicystycznego, komentarzy do bieżących wydarzeń? Nie chodzi mi o twórczość, a choćby o media społecznościowe, które dziś są areną wymiany poglądów.

eprasa.pl 3307e0b4f1

Myślę, że wiele osób ma dość i wycofuje się do swoich lepszych światów, skupiając się na twórczości. Każdy powinien tu działać według siebie i na ile czuje się na siłach, to indywidualna sprawa i decyzja.

Prawdą jest, że artysta **MA MOC URUCHAMIANIA ZBIOROWEJ WYOBRAŹNI.** *Dla mnie taki ktoś swoją postawą potrafi zainspirować innych.*

Pamiętam, świetną robotę w kierunku zwrócenia uwagi na problemy klimatu, którą wykonał kiedyś Joaquin Phoenix – promując „Jokera” postanowił ubierać ten sam smoking na wszystkie gale, by ograniczyć straty. Taki drobny gest a pokazuje, że można inaczej – nie poddawać się chorym, konsumpcyjnym konwenansom.

„To całe zatrzymanie bardzo mi służy” - mówiła pani na samym początku pandemii, przed dwoma

eprasa.pl 3307e0b4f1

laty. Zastanawiam się, czy dziś powtórzyłaby pani te słowa? Pytam, gdyż wielu odczuwa totalne zmęczenie, przeciążenie, przygnębienie, niemoc, można odnieść wrażenie, że wielu wybrało stan hibernacji...

Zdaję sobie z tego sprawę i dostrzegam, jak traumatyzujące dla wielu osób były i są te dwa ostatnie lata. Każdy stanął w obliczu utraty kontroli i jakiegoś odwróconego porządku. Sytuacja wymaga elastyczności makaka. Nadal, mimo iż epidemia wygasa, czas jest niezwykle wymagający pod względem psychicznym. Co tu dużo mówić, świat trzęsie się w posadach ekonomicznie, geopolitycznie i są to duże tematy, na które nie mamy wpływu. Czy mimo to powtórzyłabym te słowa dziś? Nie bardzo, ale głównie z tego powodu, że to wcale nie było zatrzymanie, jak się później okazało się.

Świat dalej się kręci, tylko jakby z jakąś przestawioną zębatką. Postanowiłam uprościć swoje życie. Nie zamartwiać się sprawami, na które nie mam wpływu. Co czas przyniesie, zobaczymy.

eprasa.pl 3307e0b4f1

Na razie tworzę w swoim tempie i gdy tylko zdołam wyczarować dobrą płytę, chętnie podzielę się nią ze światem – już trochę za tym tęsknię. Póki co, twardo stąpam po ziemi, nie czynię długoterminowych planów i idę przed siebie – krok za krokiem.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 3307e0b4f1

Felieton

Fot. Lukasz Krajewski / Agencja Wyborcza.pl

Łukasz Orbitowski

Nie dał się zawłaszczyć

Zmarł Jarosław Marek Rymkiewicz, rebeliant, człowiek wielowymiarowy. W latach osiemdziesiątych wierzył w Adama Michnika, później zwrócił się ku Jarosławowi Kaczyńskiemu. W obu wypadkach, jak sądzę postępował szczerze i nie poszukiwał osobistego zysku w tych wyborach. Prawica uznała go za swego,

eprasa.pl 3307e0b4f1

na co sam Rymkiewicz przystał, lecz nie dał się zawłaszczyć.

Literacko był dla mnie ważny aż dwa razy. Gdy byłem młodym autorem zachłysnąłem się wizją dziejów Polski opisaną w „Wieszaniu” i „Kinderszenen”, tą brutalną wizją dziejów i postulatem założycielskiego mordu, który pchnąłby mój kraj ku wielkości, sprawił abyśmy stali się, poprzez krew, poważnym narodem.

Efektem tej fascynacji była średnio udana powieść i kilka jeszcze gorszych tekstów.

OTO I DOWÓD WIELKOŚCI POETY.

Aby pisać takie zwodnicze, oszałamiające ogromem swojego piękna nonsensy trzeba być nie Orbitowskim, ale Rymkiewiczem.

Słowa nonsens używam celowo, gdyż wiem, że nie odbiera ono wielkości zmarłemu. Wielkość poety, jego poetycka prawda, nie jest prawdą filozofa, polityka, socjologa, historyka.

eprasa.pl 3307e0b4f1

Drugim razem poszło już lepiej. W „Wielkim Księciu” Rymkiewicz sportretował carskiego brata, Konstantego Romanowa. Ten dureń i furiat pastwił się nad swoim otoczeniem. Lał oficerów po gębach, a potem klękał, płakał, przepraszał, a nawet wpinał ordery. Nie gniew ani późniejszy płacz wydały mi się przerażające, lecz stałe związanie jednego z drugim. Brutala jeszcze jakoś można znieść, łajzę na klęczkach w drugim, lecz nie obu na raz, scalonych w jedną postać. Ukradłem tę figurę, przetworzyłem, wsadziłem do jednej z własnych książek, która odniosła ogromny sukces – w dużej mierze za sprawą tego przerażającego bohatera.

Piszę o tym nie po to, aby się pochwalić. Oświetlam mroczne ścieżki inspiracji twórczej, bo przecież wziąłem się także z Rymkiewicza.

W latach osiemdziesiątych wierzył w Adama Michnika, później zwrócił się ku Jarosławowi Kaczyńskiemu. W obu wypadkach, jak sądzę postępował szczerze i nie poszukiwał osobistego zysku w tych wyborach. Prawica uznała go za swego,

eprasa.pl 3307e0b4f1

na co sam Rymkiewicz przystał, lecz nie dał się zawłaszczyć.

> *Zaryzykuję nawet tezę, że jego twórczość historyczna (a już na pewno poetycka) ma niewiele wspólnego* **Z KATOLICKĄ WIZJĄ DZIEJÓW POLSKI,**

gdzie wszyscy się modlą, a jednak stosy nie płoną, nie przykleja się też do sielskości Soplicowa i farmazonów o cudach: Rymkiewicz czerpał z pogańskiej mitologii krwi, chwalił rokosze i rebelie, wirował w kole nietzscheańskiego wielkiego powrotu bez nadziei na życie pozagrobowe, za to do dźwięku głów spadających z szafotu.

W końcu został też wieszczem. Mam na myśli jego wiersz „Do Jarosława Kaczyńskiego”, napisany zaraz po katastrofie Smoleńskiej, z wizją ostrego przepołowienia Polski i wyraźnym proroctwem: „To co nas podzieliło – to już się nie sklei”.

eprasa.pl 3307e0b4f1

Dwanaście lat po Smoleńsku ten podział się tylko pogłębił i poszerzył, rozjeżdżamy się jak marcowa kra na rzece. Czy przyjdzie nam stopnieć?

Zawsze szedł własną drogą, tak o nim lubię myśleć. Był też w sprawach ostatecznych człowiekiem pozbawionym złudzeń. Błądził po swoim ogrodzie i pytał: Kiedy to nastąpi?

Stało się. Powędrował tam, gdzie jego koty, lisy i jerzyki.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 3307e0b4f1

Iskra w oku

KOLEJNE WYDANIE CYFROWEGO „WPROST" UKAŻE SIĘ W PIĄTEK O GODZ. 15. SZUKAJ NA WPROST.PL ORAZ WE WSZYSTKICH E-KIOSKACH ORAZ APLIKACJACH MOBILNYCH APP STORE I GOOGLE PLAY

eprasa.pl 3307e0b4f1

wprost

REDAKTOR PROWADZĄCY: *Szymon Krawiec*
SEKRETARZ REDAKCJI: *Leszek Bugajski*
REDAKTOR: *Paulina Socha-Jakubowska*
ZESPÓŁ: *Bolesław Breczko, Dariusz Grzędziński, Joanna Miziołek, Agnieszka Niesłuchowska, Eliza Olczyk, Katarzyna Pinkosz, Mateusz Zieliński*
STUDIO „WPROST": *Karol Kinal (kierownik), Anna Abratańska, Jakub Wiewiorowski*
WYDAWCA: *Agencja Wydawniczo-Reklamowa „Wprost" Sp. z o.o.*
ZARZĄD: *Andrzej Chmiel (prezes)*
DYREKTOR WYDAWNICZY: *Robert Pstrokoński*
DYREKTOR DS. ROZWOJU CYFROWEGO: *Małgorzata Golińska*
BIURO REKLAMY: *reklama@wprost.pl, tel.: 22 347 50 00*
ADRES REDAKCJI: *Batory Office Building II, Al. Jerozolimskie 212, 02-486 Warszawa, tel.: 22 347 50 00 (recepcja), www.wprost.pl*
Wydawca tytułu, spółka AWR „Wprost", należy do Grupy Kapitałowej PMPG Polskie Media SA
ISSN *02091747*

NA PODSTAWIE ART. 25 UST. 1 PKT 1B PRAWA AUTORSKIEGO WYDAWCA WYRAŹNIE ZASTRZEGA, IŻ DALSZE ROZPOWSZECHNIANIE MATERIAŁÓW OPUBLIKOWANYCH W TYGODNIKU „WPROST" JEST ZABRONIONE.

© WSZYSTKIE MATERIAŁY W TYGODNIKU CHRONIONE SĄ PRAWEM AUTORSKIM. WSZELKIE PRAWA ZASTRZEŻONE. DALSZE ROZPOWSZECHNIANIE TREŚCI ARTYKUŁU TYLKO ZA ZGODĄ WYDAWCY. REGULAMIN I WARUNKI LICENCJONOWANIA MATERIAŁÓW PRASOWYCH NA WWW.WPROST.PL/REGULAMIN/

eprasa.pl 3307e0b4f1